



## DOSTĘPNE PRZEKLADY I ROZDZIAŁU

GDAŃSKA  
WORLD ENGLISH BIBLE  
WULGATATYSIĄCLECIA  
KING JAMES VERSION  
INTERLINEARNAWARSZAWSKO-PRASKA  
GRECKA

**1** W trzydziestym roku, w czwartym miesiącu, piątego dnia miesiąca, gdy byłem wśród wygnańców nad rzeką Kebar, otworzyły się niebiosa i miałem widzenie Boże.

**2.** Piątego dnia tego miesiąca - był to piąty rok od uprowadzenia króla Jojachina do niewoli -

**3.** doszło słowo Pana Ezechiela, syna Buziego, kapłana, w ziemi chaldejskiej nad rzeką Kebar, a ręka Pana spoczęła tam na nim.

**4.** I spojrzałem, a oto gwałtowny wiatr powiał z północy i pojawił się wielki obłok, płomienny ogień i blask dokoła niego, a z jego środka spośród ognia lśniło coś jakby błysk polerowanego kruszcu.

**5.** A pośród niego było coś w kształcie czterech żywych istot. A z wyglądu były podobne do człowieka,

**6.** lecz każda z nich miała cztery twarze i każda cztery skrzydła.

**7.** Ich nogi były proste, a stopa ich nóg była jak kopyto cielęcia i lśniły jak polerowany brąz.

**8.** Pod ich skrzydłami z czterech stron były ludzkie ręce; a te cztery żywe istoty miały twarze i skrzydła.

**9.** Ich skrzydła nawzajem się dotykały; ich twarze nie obracały się, gdy się posuwały, każda posuwała się wprost przed siebie.

**10.** Ich oblicza wyglądały u wszystkich czterech z przodu jak twarz ludzka, z prawej strony jak twarz lwa, z lewej strony jak twarz wołu, a z tyłu jak twarz orła.

**11.** Takie były ich oblicza. A ich skrzydła były rozpostarte ku górze; u każdej dwa nawzajem się dotykały, a dwa przykrywały ich ciała.

**12.** Każda posuwała się wprost przed siebie; szły tam, gdzie Duch chciał, aby szły, a posuwając się nie obracały się.

**13.** A pośrodku między żywymi istotami było coś jakby węgle rozżarzone w ogniu, z wyglądu jakby pochodnie; poruszało się to pomiędzy żywymi istotami. Ogień wydawał blask, a z ognia strzelały błyskawice.

**14.** A żywe istoty biegały tam i z powrotem jak błyskawice.

**15.** A gdy spojrzałem na żywe istoty, oto na ziemi obok każdej ze wszystkich czterech żywych istot było koło.

**16.** A wygląd kół i ich wykonanie były jak chryzolit i wszystkie cztery miały jednakowy kształt; tak wyglądały i tak były wykonane, jakby jedno koło było w drugim.

**17.** Gdy jechały, posuwały się w czterech kierunkach, a jadąc nie obracały się.

**18.** I widziałem, że wszystkie cztery miały obręcze, wysokie i straszliwe, i były dokoła pełne oczu.

**19.** A gdy żywe istoty posuwały się naprzód, wtedy i koła posuwały się obok nich, a gdy żywe istoty wznosiły się ponad ziemię, wznosiły się i koła.

**20.** Szły tam, gdzie Duch chciał, aby szły, a koła wznosiły się wraz z nimi, gdyż w kołach był duch żywych istot.

**21.** Gdy te szły, szły i one, a gdy te stanęły, i one stanęły; a gdy te wznosiły się ponad ziemię, wtedy i koła wznosiły się wraz z nimi, gdyż duch żywych istot był w kołach.

**22.** Nad głowami żywych istot było coś w kształcie sklepienia, błyszczącego jak niesamowity kryształ, rozciągniętego w górze nad głowami.

**23.** A pod sklepieniem były rozpostarte ich skrzydła, nawzajem się dotykające; każda żywa istota miała dwa skrzydła, którymi przykrywała swoje ciało.

**24.** A gdy posuwały się, słyszałem szum ich skrzydeł jak szum wielkich wód, jak głos Wszechmocnego, jak hałas tłumu, jak wrzawa wojska; a gdy stanęły, opuściły swoje skrzydła.

**25.** I było słyhać szum znad sklepienia, które było nad ich głowami. Gdy stanęły, opuściły swoje skrzydła.





**26.** A nad sklepieniem, nad ich głowami, było coś z wyglądu jakby kamień szafirowy w kształcie tronu; a nad tym, co wyglądało na tron, u góry nad nim było coś z wyglądu podobnego do człowieka.

**27.** A wyżej ponad tym, co wyglądało na jego biodra, widziałem jakby błysk polerowanego kruszcu, z wyglądu jak ogień wewnątrz niego, a w dół od tego, co wyglądało na jego biodra, widziałem coś, co wyglądało na ogień i wokół niego blask.

**28.** Jak wygląda tęcza, która pojawia się na obłoku, gdy pada deszcz, tak wyglądał wokół blask tego, co pojawiło się jako chwała Pana; gdy ją ujrzałem, upadłem na twarz. I słyszałem głos tego, który przemówił.

## DOSTĘPNE PRZEKLADY 2 ROZDZIAŁU

GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA	WARSZAWSKO-PRASKA
WORLD ENGLISH BIBLE	KING JAMES VERSION	GRECKA
WULGATA	INTERLINEARNA	

**2** I rzekł do mnie: Synu człowieczy! Stań na nogi, a będę z tobą rozmawiał!

**2.** A gdy przemówił do mnie, wstąpił we mnie Duch i postawił mnie na nogi, i słyszałem tego, który mówił do mnie.

**3.** I rzekł do mnie: Synu człowieczy! Pośylam cię do synów izraelskich, do narodu buntowników, którzy zbuntowali się przeciwko mnie, zarówno oni jak i ich ojcowie odstąpili ode mnie i odstupują aż do dnia dzisiejszego,

**4.** do synów o zuchwałej twarzy i nieczułym sercu - do nich cię posyłam, a ty mów do nich: Tak mówi Wszechmocny Pan,

**5.** a oni - czy będą słuchać, czy nie - bo to dom przekory - poznają, że prorok był wśród nich.

**6.** Ale ty, synu człowieczy, nie bój się ich i nie bój się ich słów, chociaż cię otaczają ciernie i mieszkasz wśród skorpionów; nie bój się ich słów i nie drżysz przed ich obliczem, gdyż to dom przekory!

**7.** Lecz mów do nich moje słowa - czy będą słuchać, czy nie - gdyż są przekorni.

**8.** Ty zaś, synu człowieczy, słuchaj, co Ja mówię do ciebie! Nie bądź przekorny jak

dom przekory! Otwórz swoje usta i zjedz, co ci podaję!

**9.** A gdy spojrzałem, oto ręka była wyciągnięta do mnie, a w niej zwój księgi.

**10.** I rozwinął go przede mną. A był zapisany z jednej i z drugiej strony. Były zaś na nim wypisane skargi, jęki i biadania.

## DOSTĘPNE PRZEKLADY 3 ROZDZIAŁU

GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA	WARSZAWSKO-PRASKA
WORLD ENGLISH BIBLE	KING JAMES VERSION	GRECKA
WULGATA	INTERLINEARNA	

**3** I rzekł do mnie: Synu człowieczy! Zjedz to, co masz przed sobą; zjedz ten zwój i idź, a mów do domu izraelskiego.

**2.** A gdy otworzyłem usta, dał mi ten zwój do zjedzenia.

**3.** I rzekł do mnie: Synu człowieczy! Nakarm swoje ciało i napełnij swoje wnętrze tym zwojem, który ci daję! Wtedy zjadłem go, a on był w moich ustach słodki jak miód.

**4.** Potem rzekł do mnie: Synu człowieczy! Idź, udaj się do domu izraelskiego i przemów do nich moimi słowami!

**5.** Gdyż jesteś posłany nie do ludu niezrozumiałej mowy i ciężkiego języka, lecz do domu izraelskiego,

**6.** nie do wielu ludów niezrozumiałej mowy i ciężkiego języka, których słów nie zrozumiałbyś. Gdybym do nich cię posłał, usłuchaliby cię.

**7.** Lecz dom izraelski nie będzie chciał cię usłuchać, bo oni nie chcą mnie słuchać, gdyż cały dom izraelski ma czoło zuchwałe i serce nieczułe.

**8.** Oto Ja uczyniłem twoją twarz tak samo zuchwałą jak ich twarz i twoje czoło tak samo jak ich czoła,

**9.** jak diament twardszy niż krzemień uczyniłem twoje czoło. Nie bój się ich i nie drżysz przed nimi, gdyż to dom przekory!

**10.** Nadto rzekł do mnie: Synu człowieczy! Wszystkie moje słowa, które będę mówił do ciebie, przyjmij do serca i słuchaj uszami!





**11.** Idź więc, udaj się do wygnańców, do synów twojego ludu i przemów do nich, i powiedz im: Tak mówi wszechmocny Pan - czy będą słuchać, czy też nie.

**12.** Potem Duch podniósł do mnie; i słyzałem za sobą potężny łoskot, gdy chwała Pana podniosła się ze swojego miejsca.

**13.** A był to szum skrzydeł żywych istot, gdy się nawzajem dotykały, oraz turkot kół tuż przy nich, potężny łoskot.

**14.** A Duch podniósł mnie i porwał z sobą. I szedłem w zaprawionym goryczą podnieceniu ducha, a ręka Pana mocno mi ciążyła.

**15.** I przybyłem do Tel-Abib do wygnańców mieszkających nad rzeką Kebar, i przebywałem tam osłupiały siedem dni wśród nich.

**16.** A po upływie siedmiu dni doszło mnie słowo Pana tej treści:

**17.** Synu człowieczy: Na stróża domu izraelskiego cię powołałem! Ilekroć usłyszysz słowo z moich ust, ostrzeż ich w moim imieniu.

**18.** Jeżeli powiem do bezbożnego: Na pewno umrzesz, a ty go nie ostrzeżesz i nic nie powiesz, aby bezbożnego ostrzec przed jego bezbożną drogą tak, abyś uratował jego życie, wtedy ten bezbożny umrze z powodu swojej winy, ale Ja uczynię cię odpowiedzialnym za jego krew.

**19.** Lecz jeżeli ty ostrzeżesz bezbożnego, a on nie odwróci się od swojej bezbożności i od swojej bezbożnej drogi, wtedy on umrze z powodu swojej winy, a ty uratujesz swoją duszę.

**20.** Gdy zaś sprawiedliwy odwróci się od swojej sprawiedliwości i popełni bezprawie - a Ja doprowadzę go do upadku i on umrze, to jeżeli nie ostrzeżesz go, wtedy on umrze z powodu swojej winy, i nie będzie się pamiętało jego sprawiedliwych czynów, których dokonał, lecz ciebie uczynię odpowiedzialnym za jego krew.

**21.** Lecz jeżeli ty ostrzeżesz sprawiedliwego, aby sprawiedliwy nie zgrzeszył, i on nie zgrzeszy, to na pewno pozostanie przy

życiu, ponieważ dał się ostrzec, a ty uratowałeś swoją duszę.

**22.** I była tam nade mną ręka Pana. I rzekł do mnie: Wstań, wyjdź na równinę, a tam do ciebie przemówię!

**23.** Wstałem więc i wyszedłem na równinę, a oto stała tam chwała Pana taka jak ta chwała, którą widziałem nad rzeką Kebar, i upadłem na twarz.

**24.** I wstąpił we mnie Duch, i postawił mnie na nogi, i przemówił do mnie tymi słowy: Idź i zamknij się w swoim domu.

**25.** Oto, synu człowieczy, włożą na ciebie pęta i zwiążą cię nimi tak, że nie będziesz mógł wyjść do nich.

**26.** I sprawię, że twój język przylgnie do twojego podniebienia i zaniemówisz, i nie będziesz mógł ich karcić - gdyż to dom przekory.

**27.** Lecz gdy do ciebie przemówię, otworzę twoje usta i wtedy im powiesz: Tak mówi Wszechmocny Pan: Kto chce słuchać, niech słucha, a kto nie chce słuchać, niech nie słucha - gdyż to dom przekory.

## DOSTĘPNE PRZEKLADY 4 ROZDZIAŁU

GDAŃSKA  
WORLD ENGLISH BIBLE  
WULGATATYSIĄCLECIA  
KING JAMES VERSION  
INTERLINEARNAWARSZAWSKO-PRASKA  
GRECKA

**4** A ty synu człowieczy, weź sobie cegłę, połóż ją przed sobą i wyrysuj na niej miasto Jeruzalem,

**2.** i rozpocznij jego oblężenie: Zbuduj przeciwko niemu szaniec, usyp przeciwko niemu wał, rozłóż przeciwko niemu obozy i postaw wokoło niego tarany.

**3.** Potem weź żelazną płytę i postaw ją jako mur żelazny pomiędzy sobą a miastem; i skieruj swoje oblicze w jego stronę, jakby było obleżone, jakbyś ty je oblegał. To będzie znakiem dla domu izraelskiego.

**4.** Potem połóż się na lewym boku, a Ja włożę na ciebie winę domu izraelskiego. Ile dni będziesz tak leżał, tyle dni będziesz nosił ich winę.

**5.** A Ja wyznaczę ci za lata ich winy równą liczbę dni: Trzysta dziewięćdziesiąt. Przez





tyle dni będziesz nosił winę domu izraelskiego.

6. A gdy je skończysz, położysz się jeszcze raz, ale na prawym boku, i przez czterdzieści dni będziesz nosił winę domu judzkiego; wyznaczam ci po jednym dniu za każdy rok.

7. Skieruj swoje oblicze i swoje odsłonięte ramię na oblężone Jeruzalem i prorokuj przeciwko niemu.

8. A oto Ja nakładam na ciebie pęta i nie będziesz mógł się obrócić z jednego boku na drugi, aż skończysz dni swojej udęki.

9. A weź sobie pszenicy i jęczmienia, bobu i soczewicy, prosa i orkiszu, i włóż to do jednego naczynia, i zrób sobie z tego chleb; w ciągu trzystu dziewięćdziesięciu dni, gdy będziesz leżał na swoim boku, będziesz go jadł.

10. A pokarm, który będziesz jadł, ma być odważony: mianowicie dwadzieścia sykli dziennie; będziesz go jadł o ustalonej porze.

11. Również wodę będziesz pił odmierzoną: jedną szóstą hinu; będziesz ją pił o ustalonej porze.

12. A będziesz to jadł w postaci jęczmieniowych podpłomyków, upieczonych przed ich oczami na ludzkim łąjnie.

13. I rzekł Pan: Tak będą jeść synowie izraelscy nieczysty chleb między narodami, wśród których ich rozproszę.

14. A ja rzekłem: Ach! Wszechmocny Panie! Oto jeszcze nigdy nie byłem splamiony i od swojej młodości aż dotąd nie jadłem ani padliny, ani mięsa zwierzęcia rozszarpanego, ani też nie weszło do moich ust mięso nieczyste.

15. Wtedy odpowiedział mi: Patrz! Oto daję ci zamiast łąjna ludzkiego gnój bydłęcy, upiecz sobie na nim swój chleb.

16. Potem rzekł do mnie: Synu człowieczy! Oto Ja uszczupłę w Jeruzalemie zapas chleba, tak że będą jeść chleb odważony i w strachu i będą pić wodę odmierzoną i w przerażeniu,

17. aby im brakło chleba i wody, i aby każdy poszczególny z nich zadrżał i zginął z powodu własnej winy.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 5 ROZDZIAŁU

GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA	WARSZAWSKO-PRASKA
WORLD ENGLISH BIBLE	KING JAMES VERSION	GRECKA
WULGATA	INTERLINEARNA	

5 A ty, synu człowieczy, weź sobie ostry miecz, użyj go jako brzytwy i ogól nim głowę i brodę; potem weź sobie wagę i rozdziel włosy:

2. Jedną trzecią część spal w ogniu w środku miasta, gdy dni oblężenia się dopełnią; potem weź drugą część i potnij ją mieczem dokoła, a trzecią część rozrzuć na wiatr - a Ja wyciągnę miecz za nimi.

3. I weź z nich nieco, i zawiąż je w połach swojej szaty!

4. Także z tych weź jeszcze kilka i rzuć je w środek ognia, i spal je w ogniu! Z tego wyjdzie ogień na cały dom izraelski.

5. Tak mówi Wszechmocny Pan: Tak jest z Jeruzalemem. Umieściłem je pośród narodów, a dokoła niego kraje.

6. Lecz ono sprzeciwiło się moim prawom, gorzej niż narody, i moim przykazaniom bardziej niż kraje sąsiednie, gdyż wzgardzili moimi prawami i według moich przykazań nie postępowali.

7. Dlatego tak mówi Wszechmocny Pan: Ponieważ sprzeciwialiście się bardziej niż narody dokoła was, nie postępowaliście według moich przykazań i nie wykonywaliście moich praw, nie wykonywaliście nawet praw narodów sąsiednich,

8. dlatego tak mówi Wszechmocny Pan: Oto również Ja wystąpię przeciwko tobie i na oczach narodów dokonam moich sądów pośród ciebie.

9. I z powodu wszystkich twoich obrzydliwości dokonam na tobie czegoś, czego jeszcze nie uczyniłem i czego już nigdy nie uczynię.

10. Dlatego ojcowie jeść będą swoich synów pośród ciebie, a synowie jeść będą swoich ojców i wykonam na tobie wyroki,





i rozproszę na wszystkie strony wszystko, co po tobie zostanie.

**11.** Dlatego jako żyję - mówi Wszechmocny Pan - ponieważ moją świątynię splugawiłeś wszystkimi swoimi ohydami i wszystkimi swoimi obrzydliwościami, dlatego również Ja odrzucę cię, moje oko nawet nie drgnie i także Ja nie będę miał litości.

**12.** Jedna trzecia z ciebie pomrze od zarazy i zginie pośród ciebie z głodu, a jedna trzecia padnie od miecza wokół ciebie, a jedną trzecią rozrzucę na wszystkie strony i miecz za nimi wyciągnę.

**13.** Potem ustanie mój gniew, a uspokoję moją zapalczliwość na nich i pokrzą się; wtedy poznają, że Ja, Pan, przemawiałem w żarliwości, gdy na nich swój gniew wywierałem.

**14.** I zrobię z ciebie ruinę i przedmiot hańby wśród sąsiednich narodów na oczach każdego przechodnia.

**15.** I staniesz się przedmiotem hańby i szyderstwa, przestrożą i postrachem dla sąsiednich narodów, gdy dokonam nad tobą sądów w gniewie i zapalczowości, i w srogich karach - Ja, Pan, powiedziałem.

**16.** Wypuszczę na was zgubne strzały głodu, które będą niszczycielkami wysłanymi na was przeze mnie, aby was zgubić, a nadto ześlę na was głód i uszczuplę zapasy chleba,

**17.** i ześlę na was głód i dzikie zwierzęta, aby uczyniły was bezdzietnymi, zaraza i przelew krwi przejdą pośród ciebie i sprowadzę na ciebie miecz - Ja, Pan, powiedziałem.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 6 ROZDZIAŁU

GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA	WARSZAWSKO-PRASKA
WORLD ENGLISH BIBLE	KING JAMES VERSION	GRECKA
WULGATA	INTERLINEARNA	

**6** I doszło mnie słowo Pana tej treści:

**2.** Synu człowieczy! Zwróć swoje oblicze ku góróm izraelskim i prorokuj przeciwko nim!

**3.** I mów: Góry izraelskie! Słuchajcie słowa Wszechmocnego Pana! Tak mówi

Wszechmocny Pan do gór i pagórków, do strumyków i dolin: Oto Ja, Ja sprowadzę na was miecz i zniszczę wasze świątynki na wzgórzach.

**4.** I spustoszeją wasze ołtarze, rozbite będą wasze ołtarze kadzidlane i położę waszych zabitych u stóp waszych bałwanów.

**5.** I pokładę trupy synów izraelskich u stóp ich bałwanów - i porozrzucam wasze kości dokoła waszych ołtarzy.

**6.** Wszędzie, gdzie mieszkacie, będą miasta spustoszone i świątynki na wzgórzach opustoszeją, tak że wasze ołtarze będą spustoszone i zniszczone, wasze bałwany będą rozbite i znikną, wasze ołtarze kadzidlane rozbite w kawałki, a wasze roboty unicestwione,

**7.** a zabici będą leżeć wśród was - i poznacie, że Ja jestem Pan.

**8.** Lecz pozostawię wam przy życiu niektórych, którzy ocaleją od miecza, pośród narodów, gdy was rozproszę po krajach.

**9.** Wtedy ci z was, którzy ocaleją, będą mnie wspominać wśród narodów, do których zostali uprowadzeni, i skruszę wszechne ich serce, które odwróciło się ode mnie, i osłepię ich oczy, które zalotnie spoglądały na ich bałwany; i poczują wstręt do samych siebie z powodu złych czynów, które popełnili przez wszystkie swoje obrzydliwości -

**10.** i poznają, że Ja jestem Pan i że nie nadaremnie mówiłem, że sprowadzę na nich to nieszczęście.

**11.** Tak mówi Wszechmocny Pan: Kłanij w dłonie, tupnij nogą i powiedz: Biada wszystkim złym ohydóm domu izraelskiego, które padną od miecza, głodu i zarazy.

**12.** Kto jest daleko, umrze od zarazy, a kto jest blisko, padnie od miecza; kto zostanie i uchwaja się, umrze z głodu. Tak wywrę na nich swój gniew.

**13.** I poznacie, że Ja jestem Pan - gdy ich pobici będą leżeć wśród swoich bałwanów wokół ich ołtarzy na każdym wyniosłym wzgórzcu, na wszystkich szczytach górskich i pod każdym zielonym drzewem





i bujnym terebintem, w miejscu, gdzie ofiarowali miłą woń swoim ohydrom.

**14.** Wyciągnę swoją rękę przeciwko nim i uczynię kraj straszliwym pustkowiem, od pustyni aż do Rybli, wszędzie, gdzie mieszkają i poznają, że Ja jestem Pan.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 7 ROZDZIAŁU

GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA	WARSZAWSKO-PRASKA
WORLD ENGLISH BIBLE	KING JAMES VERSION	GRECKA
WULGATA	INTERLINEARNA	

**7** I doszło mnie słowo Pana tej treści:

**2.** A ty, synu człowieczy, mów: Tak mówi Wszechmocny Pan do ziemi izraelskiej: Nadszedł kres, kres dla czterech krańców ziemi!

**3.** Teraz nadszedł dla ciebie kres i zapalam na ciebie gniewem i osądzę cię według twojego postępowania i ukarzę cię za wszystkie twoje obrzydliwości.

**4.** I oko moje nawet nie drgnie nad tobą, i nie zlituje się, lecz cię ukarzę za twoje postępowanie, a skutki swoich obrzydliwości odczujesz u siebie, i poznacie, że Ja jestem Pan.

**5.** Tak mówi Wszechmocny Pan: Oto nadchodzi jedno nieszczęście za drugim!

**6.** Kres nadszedł, tak, nadszedł kres dla ciebie - oto już nadchodzi.

**7.** Przyszła na ciebie kolej, mieszkańcu ziemi, nadeszła pora, bliski jest dzień klęski, a nie radosnych okrzyków na górach.

**8.** Oto wkrótce wyleję na ciebie swoją zapalczliwość i wywrę na tobie swój gniew; osądzę cię według twojego postępowania i sprowadzę na ciebie skutki wszystkich twoich obrzydliwości.

**9.** I nawet nie drgnie moje oko i nie zlituję się, lecz oddam ci za twoje postępowanie, a skutki twoich obrzydliwości odczujesz na sobie - i poznacie, że to Ja, Pan, uderzam.

**10.** Oto ów dzień, oto nadchodzi on; przyszła kolej na ciebie, zakwitło bezprawie, wyrosła swawola,

**11.** gwałt wyrósł w różgę bezbożności; lecz nic z nich nie pozostanie, nic z ich

bogactwa i nic z ich obfitości, nic z ich okazałości.

**12.** Nadeszła pora, zbliżył się dzień; kupujący niech się nie cieszy, a sprzedawca niech się nie martwi; gdyż żar gniewu przyjdzie na całą ich okazałość!

**13.** Sprzedawca nie powróci już do tego, co sprzedał, choćby jeszcze żył; gdyż gniew na całą ich okazałość nie ustanie i nikt nie zachowa swojego życia z powodu swojej winy.

**14.** Zatrąbili na rogu i wszystko przygotowali, lecz nikt nie rusza do walki, gdyż żar mojego gniewu jest skierowany przeciwko całej okazałości.

**15.** Z zewnątrz jest miecz, a od wewnątrz zaraza i głód; kto jest na polu, padnie od miecza, a tego, kto jest w mieście, pochłonie głód i zaraza.

**16.** A choćby niektórzy z nich uszli i ocalili, i znaleźli się na górach - jak gołębie w rozpadlinach skalnych - wszyscy poginą, każdy z powodu swojej winy.

**17.** Wszystkie ręce opadną i wszystkie kolana się ugną.

**18.** Przyobleką się w wory i ogarnie ich drżenie, wstyd będzie na wszystkich twarzach, a na wszystkich ich głowach łysina.

**19.** Swoje srebro wyrzucą na ulicę, a ich złoto pójdzie na śmiecie; ich srebro i złoto nie będzie mogło ich wybawić w dniu gniewu Pana. Swojego głodu nie będą mogli zaspokoić ani napełnić swojego brzucha, gdyż były im podnietą do grzechu.

**20.** Z kosztownej swojej ozdoby uczynili pożywkę swej pychy i nią powodowani robili swoje obrzydliwe posągi, swoje ohydy. Dlatego przemienię je dla nich w śmiecie.

**21.** I wydam je w ręce wrogów na łup i jako zdobycz dla bezbożnych w kraju, i ci je zbezczeszczą.

**22.** Odwrócę od nich swoje oblicze, a wtedy rabusie zbezczeszczą mój skarb, wtargną do niego i zbezczeszczą go.

**23.** Przygotuj pęta, gdyż ziemia pełna jest krwawych wyroków, a miasto pełne jest gwałtu.





**24.** Sprowadzę najgorsze z narodów, aby opanowali ich domy i położę kres ich dumnej potędze, i będą zbezczeszczone ich święte przybytki.

**25.** Gdy nadejdzie zgryzota, będą szukać pokoju, ale go nie będzie.

**26.** Nieszczęście za nieszczęściem przychodzi i wieść za wieścią powstaje; szukają jasnowidzenia u proroka, lecz wyczerpało się pouczenie u kapłana a rada u starszych.

**27.** Król będzie w żałobie, a księżę przyoblecze się w przerażenie; ręce pospólstwa zdrętwieją ze strachu. Postąpię z nimi według ich własnego postępowania i osądzę ich zgodnie z ich prawami - i poznają, że ja jestem Pan.

## DOSTĘPNE PRZEKLADY 8 ROZDZIAŁU

GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA	WARSZAWSKO-PRASKA
WORLD ENGLISH BIBLE	KING JAMES VERSION	GRECKA
WULGATA	INTERLINEARNA	

**8** Gdy w szóstym roku, w szóstym miesiącu, piątego dnia tego miesiąca, siedziałem w swoim domu, a starsi judzcy siedzieli przede mną, spoczęła tam na mnie ręka Wszchemocnego Pana,

**2.** i widziałem, a oto była postać z wyglądu jakby człowiek; w dół od tego, co wyglądało jak jego biodra, był ogień, a w górę od tego, co wyglądało jak jego biodra, był blask, jakby połysk polerowanego kruszcza.

**3.** I wyciągnął coś w kształcie ręki, i chwycił mnie za włosy na głowie. A duch uniósł mnie w górę między ziemię a niebo, i zaprowadził mnie w widzeniach Bożych do Jeruzalemu, do wejścia bramy wewnętrznej, zwróconej ku północy, gdzie znajdował się znienawidzony posąg, pobudzający do nienawiści.

**4.** A oto była tam chwała Boga izraelskiego, podobna do tej w widzeniu, które miałem na równinie.

**5.** I rzekł do mnie: Synu człowieczy! Podnieś swoje oczy w stronę północy! A gdy podniosłem swoje oczy w stronę północy, oto na północ od bramy wschodniej był u wejścia ten znienawidzony posąg.

**6.** I rzekł do mnie: Synu człowieczy! Czy widzisz, co oni robią - te wielkie obrzydliwości, których dopuszcza się tutaj dom izraelski, aby mnie oddalić od mojej świątyni? Ale ty zobaczysz jeszcze większe obrzydliwości.

**7.** I zaprowadził mnie do bramy dziedzińca, a gdy spojrzałem, oto w ścianie była dziura.

**8.** I rzekł do mnie: Synu człowieczy! Przebij ścianę! A gdy przebiłem ścianę, oto było tam przejście.

**9.** I rzekł do mnie: Wejdz i zobacz te straszne obrzydliwości, które oni tutaj popełniają!

**10.** A gdy wszedłem i przyjrzałem się, oto tam na ścianie były wszędzie wokół wyrysowane obrazy wszelkich płazów i bydła, ohydy i wszystkie bałwany domu izraelskiego.

**11.** A siedemdziesięciu mężów spośród starszych domu izraelskiego z Jaazaniašem, synem Szafana, stojącym wśród nich, stało przed nimi, a każdy miał w ręku kadzielnicę. Woń dymu kadzidlanego unosiła się w górę.

**12.** I rzekł do mnie: Synu człowieczy! Czy widziałeś, co robią starsi domu izraelskiego w ciemności, każdy w swoim pokoju z obrazami? Mówią bowiem: Pan nas nie widzi, Pan opuścił kraj.

**13.** I rzekł do mnie: Zobaczysz jeszcze większe obrzydliwości, które oni popełniają.

**14.** I zaprowadził mnie do wejścia północnej bramy świątyni Pana; a oto siedziały tam kobiety, które opłakiwały Tammuza.

**15.** Wtedy rzekł do mnie: Czy widziałeś to, synu człowieczy? Ujrzysz jeszcze większe obrzydliwości niż te.

**16.** I zaprowadził mnie na wewnętrzny dziedziniec świątyni Pana. A oto u wejścia do przybytku Pana, między przedsionkiem a ołtarzem, było około dwudziestu pięciu mężów; ci, tyłem zwrócony do przybytku Pana, a twarzą ku wschodowi, zwrócony ku wschodowi oddawali pokłon słońcu.





17. Wtedy rzekł do mnie: Synu człowieczy! Czy widziałeś to! Czy to nie dosyć dla domu judzkiego popełniać obrzydliwości, które tu popełniają, napełniając kraj bezprawiem i ustawicznie pobudzając mnie do gniewu? A oto patrz, winną latorośl przykładają do nosa!

18. Dlatego i Ja postąpię z nimi w gniewie: Ani nie drgnie moje oko i nie zlituję się! A gdy będą głośno wołać do moich uszu, nie wysłucham ich.

## DOSTĘPNE PRZEKLADY 9. ROZDZIAŁU

GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA	WARSZAWSKO-PRASKA
WORLD ENGLISH BIBLE	KING JAMES VERSION	GRECKA
WULGATA	INTERLINEARNA	

9 Potem zawołał donośnym głosem, że to na własne uszy słyszałem: Przybliżcie się, wykonawcy sądu nad miastem, każdy z narzędziem zniszczenia w ręku.

2. A oto sześciu mężów przyszło od górnej bramy, zwróconej ku północy, a każdy miał w swoim ręku narzędzie zniszczenia. A był wśród nich jeden mąż, odziany w lnianą szatę z przyborami do pisania u swojego boku; ci przyszedli i stanęli koło miedzianego ołtarza.

3. A chwała Boga izraelskiego podniosła się z cheruba, na którym spoczywała, w stronę progu przybytku. Potem zawołał na męża odzianego w lnianą szatę, który miał przybory do pisania u swojego boku,

4. i rzekł Pan do niego: Przejdź przez środek miasta, przez środek Jeruzalemu, i uczynź znak na czole mężów, którzy wzdychają i jęczą nad wszystkimi obrzydliwościami popełnionymi w nim!

5. A do innych rzekł tak, że to na własne uszy słyszałem: Przejdźcie za nim przez miasto i zabijajcie bez zmruczenia oka, i nie litujcie się!

6. Wybijcie do nogi starców, młodzieńców i panny, dzieci i kobiety, lecz tych wszystkich, którzy mają na sobie znak, nie dotykajcie! A rozpocznijcie od mojej świątyni! I rozpoczęli od starszych mężów, którzy byli przed przybytkiem.

7. Potem rzekł do nich: Zanieczyście przybytek i napełnicie dziedzińce zabitymi, potem wyjdźcie i zabijajcie w mieście!

8. A gdy tak zabijali i pozostałem ja sam, padłem na twarz i z krzykiem mówiłem: Ach! Wszchemocny Panie! Czy chcesz wyniszczyć resztkę Izraela, wylewając swój gniew na Jeruzalem?

9. A On rzekł do mnie: Wina domu izraelskiego i judzkiego jest wielka ponad wszelką miarę, kraj jest pełen krwi, a miasto pełne bezprawia, gdyż myślą, że Pan opuścił ziemię, że Pan tego nie widzi.

10. Dlatego również i moje oko nawet nie mrugnie i nie zlituje się; postęпки ich włożę na ich głowę.

11. A oto mąż odziany w lnianą szatę, który miał przybory pisarskie u swojego boku, zdał sprawę mówiąc: Uczyniłem, jak mi kazałeś.

## DOSTĘPNE PRZEKLADY 10. ROZDZIAŁU

GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA	WARSZAWSKO-PRASKA
WORLD ENGLISH BIBLE	KING JAMES VERSION	GRECKA
WULGATA	INTERLINEARNA	

10 A gdy spojrzałem, oto na sklepieniu, które było nad głowami cherubów było coś jakby kamień szafirowy: coś z wyglądu podobne do tronu.

2. I rzekł do męża, odzianego w lnianą szatę, tak: Wejdź między koła pod cherubami i napełnij swoje garście rozżarzonymi węglami spod cherubów, i rozrzuć po mieście! I wszedł na moich oczach.

3. A cheruby stały z prawej strony przybytku, gdy wszedł ów mąż, a obłok napełnił wewnętrzny dziedziniec.

4. I podniosła się chwała Pana znad cherubów do progu przybytku, i przybytek napełnił się obłokiem, a dziedziniec był pełen blasku chwały Pana.

5. A szum skrzydeł cherubów było słychać aż do zewnętrznego dziedzińca jak głos Boga Wszchemogącego, gdy przemawia.

6. A gdy rozkazał mężowi, odzianemu w lnianą szatę: Nabierz ognia spomiędzy kół,







spomiędzy cherubów, ten przyszedł i stanął obok koła.

**7.** A wtedy jeden cherub wyciągnął swoją rękę spomiędzy cherubów do ognia, który był między cherubami, nabrał i włożył do garści męża odzianego w lnianą szatę, a ten przyjął i wyszedł.

**8.** A u cherubów, pod ich skrzydłami, ukazał się kształt ludzkiej ręki.

**9.** I spojrzałem, a oto obok cherubów były cztery koła, po jednym kole obok każdego cheruba; a koła wyglądały jak blask chryzolit.

**10.** A z wyglądu wszystkie cztery miały jednakowy kształt, tak jak gdyby jedno koło było wewnątrz drugiego.

**11.** Gdy się posuwały, to posuwały się na wszystkie cztery strony, nie obracając się: W tym kierunku, w którym zwrócone były przednie, posuwały się za nim, nie obracając się, gdy się posuwały.

**12.** A całe ich ciało, więc ich grzbiet, ich ręce i ich skrzydła oraz koła były u wszystkich czterech zewsząd pełne oczu.

**13.** Co się tyczy kół, nazwane były - jak słyszałem - kręgiem kół.

**14.** A każdy cherub miał cztery oblicza: pierwsze to było oblicze byka, drugie to oblicze człowieka, trzecie to oblicze lwa, a czwarte to oblicze orła.

**15.** Cheruby podniosły się - a były to te same żywe istoty, które widziałem nad rzeką Kebar.

**16.** A gdy cheruby się posuwały, posuwały się koła obok nich, a gdy cheruby podniosły skrzydła, aby się wzbić od ziemi, wtedy koła nie odsuwały się od ich boku.

**17.** Gdy tamte stanęły, stanęły i te; a gdy tamte się podnosiły, podnosiły się z nimi i te, gdyż był w nich duch żywych istot.

**18.** Potem odsunęła się chwała Pana od progu przybytku i stanęła nad cherubami.

**19.** A gdy cheruby podniosły swoje skrzydła i na moich oczach wzbiły się w górę od ziemi, podniosły się wraz z nimi i koła. I stanęły u wejścia do wschodniej bramy

przybytku Pana, a chwała Boga izraelskiego była na górze nad nimi.

**20.** Były to te same żywe istoty, które widziałem u stóp Boga izraelskiego nad rzeką Kebar, i poznałem, że były to cheruby.

**21.** Każdy z nich miał cztery twarze i cztery skrzydła; i coś na kształt rąk ludzkich było pod ich skrzydłami.

**22.** A ich twarze były takie same jak twarze, które widziałem nad rzeką Kebar. Każdy z nich szedł prosto przed siebie.

## DOSTĘPNE PRZEKLADY 11 ROZDZIAŁU

GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA	WARSZAWSKO-PRASKA
WORLD ENGLISH BIBLE	KING JAMES VERSION	GRECKA
WULGATA	INTERLINEARNA	

**11** I uniósł mnie duch, i zaprowadził mnie do wschodniej bramy przybytku Pana, wróconej ku wschodowi. A oto u wejścia do tej bramy było dwudziestu pięciu mężów, wśród których zobaczyłem przywódców ludu: Jaazaniasza, syna Azzura, i Pelatiasza, syna Benajasza.

**2.** A Pan rzekł do mnie: Synu człowieczy! To są mężowie, którzy w tym mieście knują zło i udzielają złej rady.

**3.** Mówią oni bowiem: Nie tak wnet będzie się budować domy; miasto jest kotłem, a my jesteśmy mięsem.

**4.** Dlatego prorokuj przeciwko nim, prorokuj, synu człowieczy!

**5.** I przypadł na mnie Duch Pana, a Pan rzekł do mnie: Mów: Tak mówi Pan: Tak myśleliście, domu Izraela, i Ja wiem, co wam na myśl przychodzi.

**6.** Zabiliście wielu w tym mieście i napełniliście jego ulice zabitymi.

**7.** Dlatego tak mówi Wszechmocny Pan: Zabici przez was, których położyliście pośród niego, są mięsem, a ono jest kotłem; lecz Ja wyprowadzę was z niego.

**8.** Boicie się miecza, więc Ja sprowadzę na was miecz - mówi Wszechmocny Pan.

**9.** I wyprowadzę was z niego, lecz wydam was w ręce wrogów i dokonam sądów nad wami.





**10.** Padniecie od miecza, na granicy Izraela będę was sądził - i poznacie, że Ja jestem Pan.

**11.** Ono nie będzie dla was kotłem, a wy nie będziecie w nim mięsem - na granicy Izraela będę was sądził.

**12.** I poznacie, że Ja jestem Pan, według którego przepisów nie chodziliście i którego praw nie pełniliście, a raczej postępowaliście według praw ludów sąsiednich.

**13.** Podczas gdy prorokowałem, umarł Pelatiasz, syn Benajasza. Wtedy padłem na twarz i krzyczałem bardzo głośno, mówiąc: Ach, Wszechmocny Panie! Czy zamierzasz wytepić resztkę Izraela?

**14.** I doszło mnie słowo Pana tej treści:

**15.** Synu człowieczy! O twoich braciach, o twoich krewnych, o twoich towarzyszach niewoli i całym domu izraelskim, o nich wszystkich mówią mieszkańcy Jeruzalemu: Oddalili się od Pana, a nam jest dany kraj na własność.

**16.** Dlatego mów: Tak mówi Wszechmocny Pan: Chociaż zapędziłem ich daleko między narody i rozproszyłem ich po krajach, jednak byłem dla nich na krótki czas świątynią w krajach, do których przybyli.

**17.** Dlatego mów: Tak mówi Wszechmocny Pan: Zbiorę was spośród ludów i zgromadzę was z krajów, po których was rozproszyłem, i dam wam ziemię izraelską.

**18.** A gdy wrócą tam i usuną z niej wszystkie jej ohydy i wszystkie jej obrzydliwości,

**19.** wtedy Ja dam im nowe serce i nowego ducha włożę do ich wnętrza; usunę z ich ciała serce kamienne i dam im serce mięsiste,

**20.** aby postępowali według moich przepisów, przestrzegali moich praw i wykonywali je. Wtedy będą mi ludem, a Ja będę im Bogiem.

**21.** Lecz tym, których serce idzie za ich ohydami i obrzydliwościami, włożę ich postępkę na ich głowy - mówi Wszechmocny Pan.

**22.** Potem cheruby podniosły swoje skrzydła, a jednocześnie z nimi poruszyły się koła; a chwała Boga izraelskiego była nad nimi w górze.

**23.** I uniosła się chwała Pana ze środka miasta, i zatrzymała się na górze, która jest na wschód od miasta.

**24.** A duch uniosł mnie i zaprowadził w widzeniu, w duchu Bożym do Chaldei, do wygnańców; potem odeszło ode mnie widzenie, które miałem.

**25.** I wypowiedziałem do wygnańców wszystkie słowa Pana, które mi objawił.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 12 ROZDZIAŁU

GDAŃSKA  
WORLD ENGLISH BIBLE  
WULGATA

TYSIĄCLECIA  
KING JAMES VERSION  
INTERLINEARNA

WARSZAWSKO-PRASKA  
GRECKA

**12** I doszło mnie słowo Pana tej treści:

**2.** Synu człowieczy! Mieszkasz pośród domu przekory, który ma oczy, aby widzieć, a jednak nie widzi, ma uszy, aby słyszeć, a jednak nie słyszy, gdyż to dom przekory.

**3.** Ty więc, synu człowieczy, przygotuj sobie toboły wygnańca, udaj się na wygnanie w dzień na ich oczach i przenieś się na ich oczach z miejsca swojego pobytu na inne miejsce - może spostrzegą, że są domem przekory.

**4.** I wynieś swoje toboły wygnańca w dzień na ich oczach, a sam wyjdź na ich oczach wieczorem - jak ci, których prowadzi się na wygnanie.

**5.** Na ich oczach wybij w murze otwór i tędy wyjdź!

**6.** Na ich oczach włoż toboły na ramiona, wyjdź w ciemności i zakryj swoją twarz, abys nie widział kraju, gdyż wyznaczyłem cię na znak dla domu izraelskiego.

**7.** I uczyniłem tak, jak mi kazano: W dzień wyniosłem swoje toboły jako toboły wygnańca, wieczorem wybiłem ręcznie otwór w murze i wyszedłem w ciemności, na ich oczach wyniosłem toboły na ramionach.

**8.** Następnego ranka doszło mnie słowo Pana tej treści:





**9.** Synu człowieczy! Czy dom izraelski, dom przekory, nie mówił do ciebie: Cóż to robisz?

**10.** Powiedz im: Tak mówi Wszechmocny Pan: Ta wyrocznia dotyczy księcia w Jeruzalemie i całego domu izraelskiego, który w nim mieszka.

**11.** Mów: Ja jestem dla was znakiem, jak ja zrobiłem, tak im zrobią: Pójdą na wygnanie, do niewoli.

**12.** A księżę, który jest wśród nich, weźmie toboły na ramiona i wyniesie w ciemności, wybiję w murze otwór, aby nim się wydostać, zakryje swoją twarz, aby nie widzieć kraju na oczy.

**13.** I rozciągnę nad nim swoją sieć, i będzie schwytyany w moje sidła, i każę go zaprowadzić do Babilonu, do kraju Chaldejczyków, lecz go nie zobaczy i tam umrze.

**14.** I wszystkich, którzy są dokoła niego, rozproszę na wszystkie strony, jego pomocników i wszystkie jego hufce, i jeszcze miecza za nim dobędę.

**15.** I poznają, że Ja jestem Pan, gdy rozproszę ich między narodami i rozpędzę po wszystkich krajach.

**16.** I tylko niewielu z nich zachowam od miecza, głodu i zarazy, aby opowiadali wśród narodów, do których przyjdą, o wszystkich swoich obrzydliwościach - i poznają, że Ja jestem Pan.

**17.** I doszło mnie słowo Pana tej treści:

**18.** Synu człowieczy! Swój chleb będziesz jadł z drzeniem, a swoją wodę będziesz pił w niepokoju i strachu.

**19.** I mów do ludu pospolitego: Tak mówi Wszechmocny Pan do mieszkańców Jeruzalemu w ziemi izraelskiej: Swój chleb będą jeść w strachu i swoją wodę będą pić w trwodze, gdyż ich kraj opustoszeje i będzie bez swoich dostatków z powodu bezprawia wszystkich jego mieszkańców.

**20.** Miasta zamieszkane będą spustoszone, a kraj stanie się pustkowiem, i poznacie, że Ja jestem Pan.

**21.** I doszło mnie słowo Pana tej treści:

**22.** Synu człowieczy! Cóż to macie za przypowieść o ziemi izraelskiej, która brzmi: Wydłużają się dni, a żadne widzenie nie sprawdza się?

**23.** Dlatego mów do nich: Tak mówi Wszechmocny Pan: Skończę z tą przypowieścią i już jej nie będą powtarzali w Izraelu. A raczej przemów do nich tak: Bliskie są dni, kiedy spełni się każde widzenie.

**24.** Bo nie będzie już pośród domu izraelskiego żadnego fałszywego widzenia i żadnej złudnej wróżby.

**25.** Gdyż Ja, Pan, wypowiem Słowo; a co Ja wypowiem, to się stanie i już się nie odwlecze. Zaiste, jeszcze za waszych dni, domu przekory, wypowiem Słowo i wykonam je - mówi Wszechmocny Pan.

**26.** I doszło mnie słowo Pana tej treści:

**27.** Synu człowieczy! Oto dom izraelski mówi: Widzenia, które ten ogląda, dotyczą późniejszych dni, i o dalszych czasach on prorokuje.

**28.** Dlatego tak powiedz im: Tak mówi Wszechmocny Pan: żadne słowo, które Ja wypowiadam, już się nie odwlecze; słowo, które Ja wypowiadam, spełni się - mówi Wszechmocny Pan.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 13 ROZDZIAŁU

GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA	WARSZAWSKO-PRASKA
WORLD ENGLISH BIBLE	KING JAMES VERSION	GRECKA
WULGATA	INTERLINEARNA	

**13** I doszło mnie słowo Pana tej treści:

**2.** Synu człowieczy! Prorokuj przeciw prorokom izraelskim, prorokuj i mów do tych, którzy prorokują z własnego natchnienia: Słuchajcie słowa Pana!

**3.** Tak mówi Wszechmocny Pan: Biada prorokom głupim, którzy postępują według własnego ducha, chociaż nic nie widzieli!

**4.** Twoi prorocy, Izraelu, są jak lisy w ruinach.

**5.** Nie weszli w wyłom i nie usypali kamiennego wału wokół domu izraelskiego, aby mógł się ostać w bitwie w dniu Pana.





6. Mieli fałszywe widzenia i prorokowali kłamliwie. Mówią: To jest słowo Pana, chociaż Pan ich nie posłał, a jednak oczekują, że spełni ich słowo.

7. Czy nie mieliście fałszywych widzeń i nie wypowiedaliście kłamliwych wyroczeni, gdy mówiliście: To jest słowo Pana - chociaż Ja nie przemawiałem?

8. Dlatego tak mówi Wszechmocny Pan: Ponieważ mówiliście fałszywie i prorokowaliście kłamliwie, dlatego Ja jestem przeciwko wam - mówi Wszechmocny Pan.

9. Wyciągnę swoją rękę przeciwko prorokom, którzy mają fałszywe widzenia i prorokują kłamliwie; w zgromadzeniu mojego ludu nie będą. Wpisani nie będą w poczet domu izraelskiego i do ziemi izraelskiej nie wejdą - i poznacie, że Ja jestem Wszechmocny Pan.

10. Dlatego, właśnie dlatego, że zwodzili mój lud, mówiąc: Pokój! chociaż nie było pokoju; a gdy on wznosił mur, oni go tynkowali,

11. mów do tych, którzy tynkowali, że mur padnie. Spuszczę ulewny deszcz, spadnie gruby grad i rozpęta się huragan.

12. A gdy runie mur, wtedy powiedzą do was: Gdzie jest tynk, którym tynkowaliście?

13. Dlatego tak mówi Wszechmocny Pan: W swojej zapalczowości rozpętam huragan i w moim gniewie spadnie ulewny deszcz i gruby grad na zagładę.

14. I rozwalę mur, który tynkowaliście, i zrównam go z ziemią tak, że będzie odsłonięty jego fundament, a gdy upadnie, zginiecie w nim - i poznacie, że Ja jestem Pan.

15. A gdy wywrę cały mój gniew na murze i na tych, którzy go tynkowali, wtedy powiem im: Nie ma muru i nie ma tych, którzy go tynkowali,

16. to jest proroków izraelskich, którzy prorokowali o Jeruzalemie i mieli dla niego widzenie pokoju, a przecież nie było pokoju - mówi Wszechmocny Pan.

17. Ale ty, synu człowieczy, zwróć swoje oblicze przeciwko córkom swojego ludu,

które prorokują z własnego natchnienia, i prorokuj przeciwko nim,

18. i mów: Tak mówi Wszechmocny Pan: Biada tym kobietom, które szyją czarodziejskie wstążki na wszystkie przeguby rąk i robią przepaski na głowy ludzi każdego wzrostu, aby łowić dusze! Czy chcecie wyłapywać dusze z mojego ludu, byle tylko swoje własne życie zachować?

19. Bezczęście mnie u mojego ludu za garść jęczmienia i kromkę chleba, zabijając dusze, które nie mają umrzeć, a zachowując przy życiu dusze, które nie powinny żyć, okłamując mój lud, który słucha kłamstwa.

20. Dlatego tak mówi Wszechmocny Pan: Oto Ja zabiorę się do waszych czarodziejskich wstążek, którymi łowicie dusze, i zedrę je z waszych ramion, i jak ptaki wypuszczę na wolność dusze, które wy usiłowacie.

21. Zedrę także wasze przepaski i wyrwę mój lud z waszej ręki, aby nie pozostał w waszym ręku jako zdobycz - i poznacie, że Ja jestem Pan.

22. Ponieważ kłamstwem pozbawiacie otuchy serce sprawiedliwego, chociaż Ja nie chciałem, aby go pozbawiać otuchy, a wzmacniacie ręce bezbożnego, aby się nie odwrócił od swojej złej drogi, a życie zachował.

23. Dlatego nie będziecie miały fałszywych widzeń i już nie będziecie uprawiać czarów. Wybawię mój lud z waszej ręki i poznacie, że Ja jestem Pan.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 14 ROZDZIAŁU

GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA	WARSZAWSKO-PRASKA
WORLD ENGLISH BIBLE	KING JAMES VERSION	GRECKA
WULGATA	INTERLINEARNA	

**14** Potem przyszli do mnie mężowie spośród starszych izraelskich i usiedli przede mną.

2. Wtedy doszło mnie słowa Pana tej treści:

3. Synu człowieczy! Ci mężowie oddali swoje serca bałwanom i położyli przed sobą to, co spowoduje ich winę. Czy tacy mają prawo nachodzić mnie o radę?





4. Dlatego przemów do nich i powiedz im: Tak mówi Wszechmocny Pan: Każdemu z domu izraelskiego, który oddał swoje serce bałwanom i położył przed sobą to, co spowoduje jego winę, a potem przychodzi do proroka - Ja, Pan, sam dam odpowiedź, na jaką zasłużył, stosownie do liczby jego bałwanów,

5. aby ścisnąć za serce dom izraelski, ponieważ wszyscy odstąpili od mnie z powodu swoich bałwanów.

6. Dlatego mów do domu izraelskiego: Tak mówi Wszechmocny Pan: Nawróćcie się i odwróćcie od swoich bałwanów, i odwróćcie swoje oblicza od wszystkich swych obrzydliwości.

7. Bo każdemu z domu izraelskiego albo spośród obcych przybyszów, którzy przebywają w Izraelu, który odstępuje od mnie, a oddał swoje serce bałwanom i położył przed sobą to, co spowoduje jego winę, a potem przychodzi do proroka, aby się mnie radzić przez niego - Ja, Pan, sam dam odpowiedź.

8. I zwrócę swoje oblicze przeciwko temu mężowi, i uczynię go znakiem i przysłowiem, i wytracę go spośród mojego ludu - i poznacie, że Ja jestem Pan.

9. A jeżeli prorok da się omamić i wypowie słowo - to Ja, Pan, omamiłem owego proroka, Ja też wyciągnę swoją rękę przeciwko niemu i zgładzę go spośród mojego ludu izraelskiego.

10. I poniosą karę za winę - kara za winę pytającego o radę i kara za winę proroka jest jednakowa, -

11. aby dom izraelski już nie odstąpił ode mnie i nie zanieczyszczał się wszelakimi swoimi występkami, lecz raczej był moim ludem, a Ja ich Bogiem - mówi Wszechmocny Pan.

12. I doszło mnie słowo Pana tej treści:

13. Synu człowieczy! Jeżeli jaki kraj zgrzeszy przeciwko mnie, dopuszczając się niewierności i Ja wyciągnę swoją rękę przeciwko niemu, i uszczupłę jego zapasy

chleba, i ześlę na niego głód, i wytracę z niego ludzi i bydło,

14. to choćby nawet byli z nim ci trzej mężowie: Noe, Daniel i Job, wybawiliby przez swoją sprawiedliwość tylko swoje własne dusze - mówi Wszechmocny Pan.

15. A jeżelibym przepuścił dzikie zwierzęta przez ten kraj tak, że wyludniłyby go i stałyby się pustkowiem, i nikt nie wędrowałby po nim z powodu zwierząt,

16. to choćby byli w nim ci trzej mężowie - jakom żyw - mówi Wszechmocny Pan - nie wyratowaliby ani synów, ani córek, tylko oni sami byliby wyratowani, a kraj stałyby się pustkowiem.

17. Albo jeżelibym sprowadził miecz na ten kraj i powiedział: Niechaj miecz przejdzie przez kraj! I wytępiłbym w nim ludzi i bydło,

18. to choćby byli w nim ci trzej mężowie - jakom żyw - mówi Wszechmocny Pan - nie wyratowaliby ani synów, ani córek, tylko oni sami byliby wyratowani.

19. Albo jeżelibym zesłał zarazę na ten kraj i wylał nań swój gniew w krwi przelewie, aby wytępić w nim ludzi i bydło,

20. to choćby byli w nim Noe, Daniel i Job - jakom żyw - mówi Wszechmocny Pan - nie wyratowaliby ani synów, ani córek, lecz przez swoją sprawiedliwość wybawiliby tylko swoje własne dusze.

21. Gdyż tak mówi Wszechmocny Pan: Choćbym nawet zesłał na Jeruzalem moich czterech nieszczęsnych sędziów: miecz, głód, dzikie zwierzęta i zarazę, aby wytępić z niego ludzi i bydło -

22. oto jednak pozostanie w nim grono wyratowanych, którzy wyprowadzą synów i córki. A gdy oni wyjdą tutaj do was i wy zobaczycie ich postępowanie i ich czyny, będziecie się cieszyć z nieszczęścia, które zesłałem na Jeruzalem, po tym wszystkim, co na nie sprowadziłem.

23. I będą was pocieszać, gdyż zobaczycie ich postępowanie i ich czyny, i poznacie, że nie daremnie uczyniłem to wszystko, co w nim uczyniłem - mówi Wszechmocny Pan.





## DOSTĘPNE PRZEKLADY 15 ROZDZIAŁU

GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA	WARSZAWSKO-PRASKA
WORLD ENGLISH BIBLE	KING JAMES VERSION	GRECKA
WULGATA	INTERLINEARNA	

**15** I doszło mnie słowo Pana tej treści:

**2.** Synu Człowieczy! Czym góruje drewno winogrodu nad wielkim drzewem, które jest wśród drzew leśnych?

**3.** Czy bierze się z niego drewno, aby z niego zrobić jakieś narzędzie? Czy robią z niego kołek, aby na nim zawiesić jakieś naczynia?

**4.** Gdy się je da na pastwę ognia i ogień strawi obydwą jego końce, a jego środek też już jest przypalony, czy nadaje się jeszcze do czego?

**5.** Oto gdy było jeszcze nietknięte, to już nic nie było można z niego zrobić. Gdy zaś ogień je już strawił i jest nadpalone, to czy da się z niego zrobić jakieś narzędzie?

**6.** Dlatego tak mówi Wszechmocny Pan: Jak wśród drzew leśnych drzewo winogrodu wydałem na pastwę ognia, Tak też wydałem mieszkańców Jeruzalemu.

**7.** I zwrócę swoje oblicze przeciwko nim: Wyszli z ognia, lecz ogień ich strawi, i poznacie, że Ja jestem Pan, gdy zwrócę swoje oblicze przeciwko nim,

**8.** I kraj przemienię w pustkowie, ponieważ dopuścili się niewierności - mówi Wszechmocny Pan.

## DOSTĘPNE PRZEKLADY 16 ROZDZIAŁU

GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA	WARSZAWSKO-PRASKA
WORLD ENGLISH BIBLE	KING JAMES VERSION	GRECKA
WULGATA	INTERLINEARNA	

**16** I doszło mnie słowo Pana tej treści:

**2.** Synu człowieczy! Oznajmij Jeruzalemuwi jego obrzydliwości,

**3.** i powiedz: Tak mówi Wszechmocny Pan do Jeruzalemu: Twoje pochodzenie i twój ród wywodzi się z ziemi kanaanej-skiej. Twoim ojcem był Amorejczyk, a twoją matką Chetytka.

**4.** A z twoim narodzeniem było tak: Gdy się narodziłaś, nie przecięto twojej pępownicy i nie obmyto cię wodą, aby cię oczyścić,

nie wytarto cię solą i nie owinięto w pieluszki.

**5.** Żadne oko nie spojrzało na ciebie, aby z litości nad tobą uczynić dla ciebie jedną z tych rzeczy; lecz porzucono cię na polu, brzydząc się tobą w dniu twojego narodzenia.

**6.** A gdy przechodziłem koło ciebie i widziałem cię tarzającą się w swojej krwi, wtedy odezwałem się do ciebie, leżącej we krwi: Żyj

**7.** i rośnij! Jak roślinę polną uczyniłem cię. Rosłaś więc i wydoroślałaś, i doszłaś do pełnej urody. Twoje piersi nabrały kształtu, a twoje włosy urosły, lecz sama byłaś naga i goła.

**8.** A gdy znowu przechodziłem koło ciebie i widziałem cię, oto nadszedł twój czas, czas miłości. Wtedy rozpostarłem nad tobą poły swojej szaty i nakryłem twoją nagość, związałem się z tobą przysięgą i zawarłem z tobą przymierze - mówi Wszechmocny Pan - i stałaś się moją.

**9.** I obmyłem cię wodą, splukałem z ciebie twoją krew i pomazałem cię olejkim.

**10.** Potem przyodziałem cię szatą haftowaną, nałożyłem ci sandały z miękkiej skóry, dałem ci zawój z kosztownego płótna i jedwabną zasłonę.

**11.** Przyozdobiłem cię klejnotami, włożyłem naramienniki na twoje ramiona i naszyjnik na twoją szyję.

**12.** Dałem ci też kolczyk do nozdrzy i nasusznice do uszu, i ozdobny diadem na twoją głowę.

**13.** I zdobiłaś się złotem i srebrem, a twoją szatą było kosztowne płótno i szkarłat, i haftowana tkanina; jadłaś najprzedniejszą mąkę i miód, i oliwę, i stawałaś się coraz piękniejsza, i dostąpiłaś królewskiej godności.

**14.** A twoja sława z powodu twojej piękności rozeszła się wśród narodów. Była bowiem doskonała dzięki mojej ozdobie, którą włożyłem na ciebie - mówi Wszechmocny Pan.





**15.** Ale zaufałaś swojej piękności i pewna swojego sławnego imienia uprawiałaś nierząd, i hojnie darzyłaś sobą każdego przechodnia i oddawałaś mu się.

**16.** Brałaś swoje szaty i robiłaś sobie z nich pstre namioty na wzgórzach, i uprawiałaś na nich nierząd - czego dotąd nie było i czego nie będzie.

**17.** A ty, nabrawszy wspaniałych swoich klejnotów z mojego złota i srebra, które ci dałem, robiłaś sobie podobizny bożków i z nimi uprawiałaś nierząd.

**18.** Brałaś także swoje haftowane szaty i przyodziewałaś się nimi, i stawiałaś moja oliwę i moje kadzidło przed nimi,

**19.** a mój chleb, który ci dałem, najprzedniejszą mąkę i oliwę, i miód, którymi cię karmiłem, stawiałaś przed nimi jako przyjemną woń, i było tak - mówi Wszehmocny Pan.

**20.** I brałaś swoich synów i córki, które mi urodziłaś, i ofiarowałaś im na pożarcie. Czy za mało było twojego nierządu,

**21.** że moje dzieci zatrzymałaś i oddawałaś je na spalenie w ogniu?

**22.** I we wszystkich swoich obrzydliwościach i wszeteczeństwach nie pamiętałaś o dniach swojej młodości, gdy byłaś naga i goła i tarzałaś się w swojej krwi.

**23.** A po tej całej twojej złościwości - biada, biada ci - mówi Wszehmocny Pan.

**24.** Budowałaś sobie ołtarz wszeteczny i wyznaczałaś miejsce ofiarne na każdym placu.

**25.** Na każdym rozstaju dróg budowałaś swe miejsce ofiarne i hańbiłaś swoją piękność; rozkładałaś swoje nogi przed każdym przechodniem i pomnażałaś swoje wszeteczeństwo.

**26.** I uprawiałaś nierząd z Egipcjanami, swoimi sąsiadami o krzepkich ciałach, i mnożyłaś swoje wszeteczeństwo, aby mnie obrazić.

**27.** I oto Ja wyciągnąłem swoją rękę przeciwko tobie, i zmniejszyłem twoją żywność, wydałem cię na łup żądzy twoich

nieprzyjaciółek, córek filistyńskich, które się wstydzą twojego haniebnego postępowania.

**28.** Uprawiałaś nierząd i z Asyryjczykami, gdyż byłaś nienasycona, uprawiałaś z nimi nierząd, i tym także się nie nasyciłaś.

**29.** Jeszcze bardziej wzmogłaś swój nierząd z krajem handlarzy, Chaldej, ale i tym się nie nasyciłaś.

**30.** Jak namiętne było twoje serce - mówi Wszehmocny Pan - że to wszystko czyniłaś, jak czyni bezwstydną kobieta wszetecznicą,

**31.** że na każdym rozstaju dróg budowałaś swój ołtarz wszeteczny, a swoje miejsce ofiarne urządzałaś na każdym placu; nie byłaś jednak taką nierządnicą, która przyjmuje zapłaty nierządniczy:

**32.** Ale żoną cudzołożnika, która zamiast swojego męża przyjmuje obcych.

**33.** Wszystkim nierządnicom daje się zapłatę, lecz ty sama dawałaś swoje dary swoim kochankom i przekupywałaś ich, aby zewsząd przychodzili do ciebie i uprawiali z tobą nierząd.

**34.** Tak więc u ciebie, w twoim wszeteczeństwie było inaczej niż u kobiet: nie za tobą goniono dla nierządu, lecz ty dawałaś zapłatę za nierząd, a tobie nie dawano tej zapłaty; dlatego postępowałaś inaczej.

**35.** Dlatego, nierządniczo, słuchaj słowa Pana!

**36.** Tak mówi Wszehmocny Pan: Ponieważ twój srom był obnażony i twoja nagość odsłonięta podczas uprawiania nierządu z twoimi kochankami i ze wszystkimi twoimi ohydnyimi bałwanami, i z powodu krwi twoich dzieci, które im ofiarowałaś,

**37.** dlatego, zaiste, zbiorę wszystkich twoich kochanków, w których miałaś upodobanie, wszystkich, których kochałaś, oraz wszystkich, których nienawidziłaś - zbiorę ich zewsząd dokoła ciebie i wobec nich odsłonię twoją nagość, i zobaczą cię zupełnie nagą.





**38.** I będę cię sądził według praw o cudzołóżnicach i zabójczyniach i wydam cię na pastwę gniewu i zapalczywości.

**39.** I wydam cię w ich ręce, a oni zburzą twój ołtarz wszeteczny i zniszczą twoje miejsce ofiarne; zwloką z ciebie twoje szaty i zabiorą wspaniałe twoje klejnoty, i zostawią cię nagą i gołą.

**40.** Potem zwołają przeciwko tobie zgromadzenie i ukamienują cię, i rozciartują cię swoimi mieczami.

**41.** I spalą twoje domy, i na oczach wielu kobiet wykonają na tobie wyroki; i położę kres twojemu ni rzędowi, a ty także już nie będziesz dawała zapłaty za ni rząd.

**42.** I ułagodzę mój gniew przeciwko tobie, a moja popędliwość wobec ciebie ustąpi; uspokoję się i już nie będę się gniewał.

**43.** Ponieważ nie pamiętałaś o dniach swojej młodości i rozjątrzyłaś mnie tym wszystkim, dlatego również Ja zażądam od ciebie odpowiedzialności za twoje postępowanie - mówi Wszechmocny Pan. Czy oprócz wszystkich twoich obrzydliwości nie dopuściłaś się i sprośności?

**44.** Oto każdy mówiący w przypowieściach wypowie o tobie tę przypowieść: Jaka matka - taka córka.

**45.** Jesteś córką swojej matki, która obrzydziła sobie męża i dzieci, i jesteś siostrą swoich sióstr, które obrzydziły sobie mężów i dzieci; waszą matką była Chetytka, a waszym ojcem - Amorejczyk.

**46.** Starszą twoją siostrą jest Samaria, która ze swoimi córkami mieszka na północ od ciebie; a młodszą twoją siostrą, która mieszka na południe od ciebie, jest Sodoma ze swoimi córkami.

**47.** Czy ty nie chodziłaś ich drogami i nie postępowałaś według ich obrzydliwości? Niewiele brakuje, a będziesz na wszystkich swoich drogach postępować gorzej niż one.

**48.** Jakom żyw - mówi Wszechmocny Pan - twoja siostra, Sodoma, i jej córki nie postępowały tak, jak ty postępowałaś ze swoimi córkami.

**49.** Oto winą Sodomy, twojej siostry, było to: wzbila się w pychę, miała dostatek chleba i beztroski spokój wraz ze swoimi córkami, lecz nie wspomagała ubogiego i biednego.

**50.** Były wyniosłe i popełniały obrzydliwości przed obliczem moim, dlatego usunąłem je, jak widziałaś.

**51.** A Samaria nie popełniła ani połowy twoich grzechów. Ty popełniłaś więcej obrzydliwości niż one i usprawiedliwiałaś swoje siostry wszystkimi swoimi obrzydliwościami, które popełniłaś.

**52.** Noś więc teraz swoją hańbę i ty, która wstawiałaś się za swoimi siostrami, popełniwszy ohydniejsze grzechy niż one, tak że one są sprawiedliwsze niż ty. Dlatego wstydz się i noś swoją hańbę, bo usprawiedliwiałaś swoje siostry.

**53.** I odmienię ich los, los Sodomy i jej córek, oraz los Samarii i jej córek, a potem odmienię twój los pośród nich,

**54.** abyś nosiła swoją hańbę i okryła się wstydem z powodu tego wszystkiego, co uczyniłaś, udzielając im pociechy.

**55.** Siostry zaś twoje, Sodoma i jej córki, wrócą do swego pierwotnego stanu, i Samaria, i jej córki wrócą do swego pierwotnego stanu, ty także ze swoimi córkami wrócisz do pierwotnego stanu.

**56.** Czy twoja siostra, Sodoma, nie była przysłowiem w twoich ustach w czasie twojej pychy,

**57.** zanim odsłonięto złość twoją? Teraz jesteś - jak ona - przedmiotem szyderstwa córek edomskich i wszystkich twoich sąsiadów i wszystkich córek filistyńskich, które teraz wokoło tobą pogardzają.

**58.** Ponośisz karę za swoje ohydne postępowanie i za swoje obrzydliwości - mówi Pan.

**59.** Bo tak mówi Wszechmocny Pan: Postąpię z tobą, jak ty postąpiłaś - ty, która wzgardziłaś przysięgą i zламаłaś przymierze.







**60.** Lecz wspomnę o moim przymierzu z tobą w dniach twojej młodości i odnowię z tobą przymierze wieczne.

**61.** I wspomnisz o swoim postępowaniu, i zawstydzisz się, gdy wezmę twoje siostry, zarówno starsze jak i młodsze od ciebie, i dam ci je za córki, lecz nie na mocy przymierza z tobą.

**62.** I odnowię moje przymierze z tobą, i poznasz, że Ja jestem Pan,

**63.** abyś pamiętała i wstydziła się, i już nigdy nie otworzyła ust ze wstydu, gdy ci przebaczę wszystko, co uczyniłaś - mówi Wszechmocny Pan.

## DOSTĘPNE PRZEKLADY 17 ROZDZIAŁU

GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA	WARSZAWSKO-PRASKA
WORLD ENGLISH BIBLE	KING JAMES VERSION	GRECKA
WULGATA	INTERLINEARNA	

**17** I doszło mnie słowo Pana tej treści:

**2.** Synu człowieczy! Ułóż zagadkę i opowiedz domowi izraelskiemu przypowieść

**3.** i mów: Tak mówi Wszechmocny Pan: Na Liban przyleciał duży orzeł o dużych skrzydłach i długich piórach, o bujnym, pstrym upierzeniu i zerwał wierzchołek cedru,

**4.** Ułamał szczytową jego gałąź i zaniósł do ziemi kupców, i zasadził w mieście handlarzy.

**5.** Potem wziął z tej ziemi latorośl i zasadził ją na urodzajnym polu, umieścił ją w szuwarach nadbrzeżnych, jako latorośl nad obfitymi wodami,

**6.** Aby się rozwinęła w bujny krzew winny, choć nisko wyrosnięty, z gałązkami zwróconymi ku niemu, z korzeniami tuż pod nim. I tak stał się krzewem winnym, rozgałęził się i wypuścił pędy.

**7.** Lecz był inny duży orzeł o dużych skrzydłach i gęstym upierzeniu. A oto ów krzew winny zwrócił swoje korzenie ku niemu i do niego wyciągnął swoje gałązki, aby mu dać więcej wody niż grządka, na której był zasadzony.

**8.** A był przecież zasadzony na dobrej ziemi, nad obfitymi wodami, aby móc wypuścić gałązki i wydawać owoc, i być szlachetnym krzewem winnym.

**9.** Mów więc: Tak mówi Wszechmocny Pan: Czy mu się to uda? Czy nie wyrwie on jego korzeni, nie oberwie jego owoców, tak że uschną wszystkie jego listki, które wypuści; i nie będzie trzeba wielkiego ramienia ni licznego ludu, aby go wyrwać z korzeniami?

**10.** Oto jest zasadzony - czy to się uda? Czy nie uschnie całkiem, gdy go dotknie wiatr wschodni? Uschnie na grządce, na której wyrósł.

**11.** I doszło mnie słowo Pana tej treści:

**12.** Mówże do domu przekory: Czy nie wiecie, co to znaczy? Mów: Oto król babiloński przybył do Jeruzalemu, zabrał jego króla i jego książąt i zaprowadził ich z sobą do Babilonu.

**13.** Potem wziął jednego z rodziny królewskiej, zawarł z nim przymierze i zobowiązał przysięgą, lecz możnych kraju zabrał z sobą,

**14.** aby władza królewska była poniżona bez możliwości podźwignięcia się, a on dochował swojego przymierza i ostał się.

**15.** Lecz on zbuntował się przeciwko niemu, wysyłając swoich posłów do Egiptu, aby mu dano konie i liczne wojsko. Czy mu się to uda? Czy uratuje się ten, który tak czynił? Zerwał przymierze i miałby wyjść cało?

**16.** Jakom żyw - mówi Wszechmocny Pan - w miejscu zamieszkania króla, który go uczynił królem, a któremu nie dochował przysięgi, z którym zerwał przymierze, że w Babilonie umrze.

**17.** Nie pomoże mu faraon wielkim wojskiem i licznymi zastępami w wojnie, gdy sypie się wały i wznosi wieże oblężnicze, aby zniszczyć wiele istnień ludzkich.

**18.** Zlekceważył przysięgę, zrywając przymierze; i mimo że dał na to swoją rękę, uczynił to wszystko, nie wyjdzie więc cało.

**19.** Dlatego tak mówi Wszechmocny Pan: Jakom żyw, przysięgę wobec mnie złożoną, którą wzgardził, i przymierze ze mną, które zerwał, włożę na jego głowę.





**20.** I rozciągnę na niego moją sieć, i złapie się w moje sidła, i zaprowadzę go Babilonu, i tam się z nim rozprawię z powodu jego wiarołomstwa, którego się wobec mnie dopuścił.

**21.** I wszyscy wybrani ze wszystkich jego hufców padną od miecza, a pozostali będą rozproszeni na wszystkie wiatry - i poznacie, że Ja, Pan, to powiedziałem.

**22.** Tak mówi Wszechmocny Pan: To Ja wezmę z wierzchołka wysokiego cedru, z najwyższych jego gałęzi delikatną różdżkę i zasadzę na wysokiej i wyniosłej górze.

**23.** Na wysokiej górze izraelskiej ją zasadzę. I wypuści pędy i wyda owoce, i stanie cedrem potężnym; i będzie pod nim mieszkać wszelkie ptactwo i w cieniu jego gałęzi zamieszka wszystko, co ma skrzydła.

**24.** I poznają wszystkie drzewa polne, że Ja, Pan, poniżyłem drzewo wysokie, a wywyższyłem drzewo niskie, że ususzyłem drzewo świeże, a sprawiłem, że zakwitło drzewo suche. Ja, Pan, powiedziałem to i uczynię.

## DOSTĘPNE PRZEKLADY 18 ROZDZIAŁU

GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA	WARSZAWSKO-PRASKA
WORLD ENGLISH BIBLE	KING JAMES VERSION	GRECKA
WULGATA	INTERLINEARNA	

**18** I doszło mnie słowo Pana tej treści:

**2.** Dlaczego to używacie między sobą przysłowia o ziemi izraelskiej: Ojcowie jedli kwaśne grona, a zęby synów ścierpły?

**3.** Jakom żyw - mówi Wszechmocny Pan - że już nie będziecie wypowiadali w Izraelu tego przysłowia.

**4.** Oto wszyscy ludzie są moi, zarówno ojciec, jak syn - są moimi. Każdy, kto grzeszy, umrze.

**5.** Lecz jeżeli kto jest sprawiedliwy i wykonuje prawo i sprawiedliwość,

**6.** nie je mięsa ofiarnego na górach i nie podnosi oczu ku bałwanom domu izraelskiego, nie hańbi żony swojego bliźniego, nie obcuje z żoną podczas jej nieczystości,

**7.** nie uciska nikogo i dłużnikowi zwraca jego zastaw, nie dopuszcza się gwałtu,

udziela chleba głodnemu, a nagiego przyobleka w szatę,

**8.** nie pożyczka na lichwę i nie bierze odsetek, powstrzymuje swoją rękę od złego, w sporach między ludźmi rozsądza zgodnie ze słusnością,

**9.** postępuje według moich przykazań i przestrzega wiernie moich praw: ten jest sprawiedliwy, on też na pewno będzie żył - mówi Wszechmocny Pan.

**10.** Lecz jeżeli splodził syna - rozbójnika, przelewającego krew, który popełnił jeden z tych grzechów -

**11.** chociaż on sam tego wszystkiego nie popełnił - syna, który bierze udział w ucztach ofiarnych na wzgórzach i hańbi żonę swojego bliźniego,

**12.** uciska ubogiego i biednego, dopuszcza się gwałtu, zastawu nie zwraca i podnosi oczy swoje ku bałwanom, popełnia ohydne czyny,

**13.** pożyczka na lichwę i bierze odsetki - na pewno nie będzie żył, ponieważ popełnił wszystkie te ohydne czyny. Na pewno poniesie śmierć; jego krew będzie na nim.

**14.** A oto, jeżeli splodzi syna, a ten widzi wszystkie grzechy, które popełnia jego ojciec, i chociaż je widzi, nie popełnia ich,

**15.** nie bierze udziału w ucztach ofiarnych na wzgórzach i nie podnosi swoich oczu ku bałwanom domu izraelskiego, żony swojego bliźniego nie hańbi,

**16.** nikogo nie uciska, nie bierze zastawu i nie dopuszcza się gwałtu, głodnemu udziela swojego chleba, a nagiego przyobleka w szatę,

**17.** powstrzymuje swoją rękę od złego, nie pożyczka na lichwę i nie bierze odsetek, przestrzega moich praw, postępuje według moich przykazań - ten nie umrze za winę swojego ojca, na pewno będzie żył.

**18.** A że jego ojciec popełnił gwałt, dopuszczał się rabunku, nad swoim współbratem czynił pośród swojego ludu to, co nie jest dobre, więc umrze za swoją winę.

**19.** Lecz wy mówicie: Dlaczego syn nie ponosi kary za winę ojca? Wszak syn





wypełniał prawo i czynił sprawiedliwość, przestrzegał wszystkich moich przykazań i wypełniał je, więc na pewno będzie żył.

**20.** Człowiek, który grzeszy, umrze. Syn nie poniesie kary za winę ojca ani ojciec nie poniesie kary za winę syna. Sprawiedliwość będzie zaliczona sprawiedliwemu, a bezbożność spadnie na bezbożnego.

**21.** Lecz gdy bezbożny odwróci się od wszystkich swoich grzechów, które popełnił, i będzie przestrzegał wszystkich moich przykazań, i będzie wykonywał prawo i sprawiedliwość, na pewno będzie żył, nie umrze.

**22.** Nie będzie mu się przypominać żadnych jego przestępstw, które popełnił, będzie żył przez sprawiedliwość, którą się kierował.

**23.** Czy rzeczywiście mam upodobanie w śmierci bezbożnego - mówi Wszechmocny Pan - a nie raczej w tym, by się odwrócił od swoich dróg i żył?

**24.** A gdy sprawiedliwy odwróci się od swojej sprawiedliwości i popełnia bezprawie, i czyni wszystkie te ohydne rzeczy, których dopuszcza się bezbożny, czy ma żyć? Nie będzie mu się przypominało tych wszystkich sprawiedliwych czynów, które spełnił; z powodu niewierności, której się dopuścił, i z powodu swojego grzechu, który popełnił, umrze!

**25.** A wy mówicie: Nie jest słuszne postępowanie Pana. Słuchajcie więc, domu izraelski! Alboż moje postępowanie nie jest słuszne? Czy nie raczej wasze postępowanie jest niesłuszne?

**26.** Gdy sprawiedliwy odwraca się od swojej sprawiedliwości i popełnia bezprawie, umrze; z powodu swojego bezprawia, które popełnił, umrze.

**27.** A gdy bezbożny odwróci się od swojej bezbożności, której się dopuszczał, spełnia prawo i czyni sprawiedliwość, zachowa przy życiu swoją duszę.

**28.** Spostrzegł się i odwrócił od wszystkich swoich przestępstw, które popełnił; na pewno więc będzie żył, nie umrze.

**29.** Lecz dom izraelski mówi: Nie jest słuszne postępowanie Pana. Alboż moje postępowanie nie jest słuszne, domu izraelski? Czy nie raczej wasze postępowanie jest niesłuszne?

**30.** Dlatego każdego według jego postępowania będę sędził, domu izraelski - mówi Wszechmocny Pan. Nawróćcie się i odwróćcie od wszystkich waszych przestępstw, aby się wam nie stały pobudką do grzechu!

**31.** Odrzućcie od siebie wszystkie swoje przestępstwa, które popełniście przeciwko mnie, i stwórzcie sobie nowe serce i nowego ducha! Dlaczego macie umierać, domu izraelski?

**32.** Gdyż nie mam upodobania w śmierci śmiertelnika, mówi Wszechmocny Pan. Nawróćcie się więc, a żyć będziecie!

## DOSTĘPNE PRZEKLADY 19 ROZDZIAŁU

GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA	WARSZAWSKO-PRASKA
WORLD ENGLISH BIBLE	KING JAMES VERSION	GRECKA
WULGATA	INTERLINEARNA	

**19** A ty podnieś skargę nad książętami Izraela

**2.** I mów: Jakąż to lwicą była twoja matka? Wśród lwów się kładła, wśród młodych lwów wyhodowała swoje szczenięta.

**3.** A gdy wyhodowała jedno ze swoich szczeniąt, wyrosło ono na młodego lwa, który nauczył się porywać łupy i ludzi pożerać.

**4.** I podniosły narody wrzawę przeciwko niemu; w ich potrzasku się złapał. Zaprowadzili go więc za pierścień w nozdrzach do ziemi egipskiej.

**5.** A gdy widziała, że spotkał ją zawód, że zginęła jej nadzieja, wzięła inne ze swoich szczeniąt i zrobiła z niego młodego lwa.

**6.** I chodził wśród lwów i wyrósł na lwa, który nauczył się porywać łupy i ludzi pożerać.

**7.** Burzył ich pałace i plądrował ich miasto, tak, że przerażony był kraj i co w nim było, z powodu donośnego jego ryku.





8. Wtedy wyruszyły przeciwko niemu nardy z okolicznych obszarów i zarzuciły na niego swoją sieć; w ich potrzasku się złąpał.

9. I dali go do klatki, i zaprowadzili go za pierścień w nozdrzach do króla babilońskiego, osadzili go w więzieniu, aby już nie słyszano jego głosu na górach izraelskich.

10. Twoja matka była jak krzew winny w twojej winnicy, zasadzony nad wodami; był owocujący i w latorośl obfity dzięki obfitości wód.

11. I miał potężne gałęzie, nadające się na berła panujących. Jego wzrost wybujał aż między chmury, widoczny był dzięki swej wysokości, dzięki swym licznym gałązkom.

12. Lecz został wyrwany w gniewie, rzucony na ziemię, wiatr wschodni go wysuszył, zerwano jego owoc i uschły potężne jego gałęzie, pochłonął go ogień.

13. I teraz został zasadzony na pustyni, w ziemi suchej i spieczonej.

14. I z jego gałęzi wybuchnął ogień, pochłonął jego latorośle i owoce, i nie ma na nim potężnej gałęzi, nadającej się na berło dla panującego. Jest to narzekanie, które się stało skargą.

## DOSTĘPNE PRZEKLADY 20 ROZDZIAŁU

GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA	WARSZAWSKO-PRASKA
WORLD ENGLISH BIBLE	KING JAMES VERSION	GRECKA
WULGATA	INTERLINEARNA	

**20** W siódmym roku, dziesiątego dnia piątego miesiąca przyszli niektórzy mężowie spośród starszych izraelskich, aby się radzić Pana, i usiedli przede mną.

2. Wtedy doszło mnie słowo Pana tej treści:

3. Synu człowieczy! Przemów do starszych izraelskich i powiedz im: Tak mówi Wszechmocny Pan: Czy przyszlście, aby się mnie radzić? Jakom żyw, nie pozwolę wam mnie się radzić - mówi Wszechmocny Pan.

4. Czy chcesz ich sądzić? Jeżeli chcesz sądzić, synu człowieczy, to oznajmij im obrzydliwości ich ojców,

5. i powiedz im: Tak mówi Wszechmocny Pan: W dniu, gdy wybrałem Izraela, przysięgłem potomstwu domu Jakuba i objawiłem im się w ziemi egipskiej, przysięgłem im, mówiąc: Ja, Pan, jestem waszym Bogiem.

6. W owym dniu przysięgłem im, że wyprowadzę ich z ziemi egipskiej do ziemi, którą przeznaczyłem dla nich, opływającą w mleko i miód, która jest klejnotem wśród wszystkich ziem.

7. I rzekłem do nich: Niech każdy z was odrzuci obrzydliwości miłe dla jego oczu, a nie kalajcie się bałwanami egipskimi - Ja, Pan, jestem waszym Bogiem.

8. Lecz oni byli przekorni wobec mnie i nie chcieli mnie słuchać; nikt nie odrzucił obrzydliwości miłych dla swoich oczu i nie opuścili bałwanów egipskich. Wtedy postanowiłem wylać na nich swoją zapalcząwość i dać upust swojemu gniewowi na nich pośród ziemi egipskiej.

9. Brałem jednak wzgląd na moje imię, aby nie zostało zbezczeszczone w oczach narodów, wśród których byli i na oczach których dałem im znać, że wyprowadzę ich z ziemi egipskiej.

10. I wyprowadziłem ich z ziemi egipskiej, i powiodłem ich na pustynię.

11. I dałem im moje przykazania, i objawiłem im moje prawa, które jeżeli człowiek wykonuje, żyje dzięki nim,

12. nadałem im również moje sabaty, aby były znakami między mną a nimi, aby wiedzieli, że Ja, Pan, jestem tym, który ich uświęca.

13. Lecz dom izraelski był przekorny wobec mnie na pustyni, nie postępował według moich przykazań, wzgardził moimi prawami, które jeżeli człowiek wykonuje, żyje dzięki nim; i bezczeszcili bardzo moje sabaty. Wtedy postanowiłem wylać na nich swoją zapalcząwość na pustyni, aby ich wytępić.

14. Brałem jednak wzgląd na moje imię, aby nie zostało zbezczeszczone w oczach





narodów, na oczach których ich wyprowadziłem.

**15.** Ponadto przysiągłem im na pustyni, że nie zaprowadzę ich do ziemi, którą chciałem im dać, opływającą w mleko i miód, która jest klejnotem wśród wszystkich ziem,

**16.** ponieważ wzgardzili moimi prawami i nie postępowali według moich przykazań, i bezcześcili moje sabaty, gdyż chodzili za miłymi ich sercu bałwanami.

**17.** Lecz moje oko zlitowało się nad nimi i nie wytępiłem ich; i nie wytraciłem ich doszczętnie na pustyni.

**18.** I rzekłem do ich synów na pustyni: Nie postępujcie według przykazań waszych ojców i nie przestrzegajcie ich praw, i nie kalajcie się ich bałwanami!

**19.** Ja, Pan, jestem waszym Bogiem. Postępujcie według moich przykazań i przestrzegajcie moich praw, i wykonujcie je!

**20.** Święćcie moje sabaty i niech będą znakiem między mną a wami, aby wiedzianno, że Ja, Pan, jestem waszym Bogiem!

**21.** Lecz i synowie byli przekorni wobec mnie, nie postępowali według moich przykazań i nie przestrzegali moich praw - które, jeżeli człowiek wykonuje, żyje dzięki nim. Bezcześcili moje sabaty. Wtedy postanowiłem wylać na nich moją zapalcząwość na pustyni, aby dać upust mojemu gniewowi na nich.

**22.** Lecz Ja powstrzymałem moją rękę, a uczyniłem tak przez wzgląd na moje imię, aby nie zostało zbezczeszczone w oczach narodów, na oczach których wyprowadziłem ich.

**23.** Również przysiągłem im na pustyni, że rozrzucę ich między narodami i rozprósze ich po krajach

**24.** za to, że nie wykonywali moich praw i wzgardzili moimi przykazaniami, i bezcześcili moje sabaty, a ich oczy zwrócone były ku bałwanom ich ojców.

**25.** Dałem im również przykazania, które nie były dobre, oraz prawa, dzięki którym nie mogli życia zachować,

**26.** i dopuściłem, że kalali się przez swoje ofiary, przeprowadzając przez ogień wszystkich pierworodnych, aby ich napełnić zgrozą, aby poznali, że Ja jestem Pan.

**27.** Dlatego, synu człowieczy, przemów do domu izraelskiego i powiedz im: Tak mówi Wszechmocny Pan: Jeszcze i tym obrazi-li mnie wasi ojcowie, że popełnili wobec mnie wiarołomstwo,

**28.** gdy wprowadziłem ich do ziemi, którą przysiągłem im dać, gdy zobaczyli jakiegokolwiek wysokie wzgórze i jakiegokolwiek rozłożyste drzewo, składali tam swoje krwawe ofiary i przynosili swoje gorszące dary, tam także składali przyjemnie woniejące swoje ofiary i tam wylewali swoje ofiary z płynów.

**29.** A chociaż mówiłem do nich: Cóż to za wzgórze, na które wychodzicie? Jednak nazywano je wzgórzem ofiarnym aż do dzisiaj.

**30.** Dlatego powiedz domowi izraelskiemu: Tak mówi Wszechmocny Pan: Czy chcecie się kalać na sposób swoich ojców i uprawiać nierzęd z ich ohydami?

**31.** Gdy składacie swoje dary, przeprowadzając przez ogień własne dzieci, kalacie się wszelkimi swoimi bałwanami aż do dnia dzisiejszego. Czy Ja mam pozwolić wam mnie się radzić, domu izraelski? Jakom żyw, mówi Wszechmocny Pan, nie pozwolę wam mnie się radzić!

**32.** I na pewno nie stanie się to, co wam na myśl przychodzi, gdy mówicie: Chcemy być jak inne narody, jak plemiona innych ziem, służąc drzewu i kamieniowi.

**33.** Jakom żyw - mówi Wszechmocny Pan - zaiste będę królował nad wami, ręką mocną i ramieniem wyciągniętym, i wylewem zapalcząwości

**34.** i wyprowadzę was spośród ludów, i zgromadzę was z ziem, w których zostaliście rozproszeni, ręką mocną i ramieniem wciągniętym, i wylewem zapalcząwości.

**35.** I zaprowadzę was na pustynię ludów, i tam będę się procesował z wami twarzą w twarz;





**36.** jak procesowałem się z waszymi ojcami na pustyni ziemi egipskiej, tak będę się z wami procesował - mówi Wszechmocny Pan.

**37.** I każę wam przejść pod różgą, i dokładnie was przeliczę.

**38.** Ale wyłączę spośród was opornych i odstępców; wyprowadzę ich z ziemi, w której byli przychodniami, lecz do ziemi izraelskiej nie wejdą - i poznacie, że Ja jestem Pan.

**39.** Lecz wy, domu izraelski - tak mówi Wszechmocny Pan - idźcie i służcie, każdy z was, swoim bałwanom! Lecz potem na pewno będziecie mnie słuchać i mojego świętego imienia już nie będziecie bezczęścili swoimi darami i swoimi bałwanami.

**40.** Gdyż na mojej świętej górze, na wysokiej górze izraelskiej - mówi Wszechmocny Pan - tam służyć mi będzie cały dom izraelski, wszyscy, którzy są w kraju. Tam przyjmę ich łaskawie i tam będę żądał od was danin i pierwocin waszych darów wraz ze wszystkimi świętymi darami.

**41.** Przyjmę was łaskawie jako przyjemnie woniejącą ofiarę, gdy was wyprowadzę spośród ludów i zgromadzę was z ziem, w których zostaliście rozproszeni; i dowiodę na was mojej świętości na oczach narodów.

**42.** Wtedy poznacie, że Ja jestem Pan, gdy zaprowadzę was do ziemi izraelskiej, do ziemi, którą przysiągłem dać waszym ojcom.

**43.** I tam przypomnicie sobie swoje postępowanie i wszystkie swoje czyny, którymi się splamiliście; i poczujecie wstręt do siebie z powodu wszystkich swoich złych czynów, które popełniliście.

**44.** I poznacie, że Ja jestem Pan, gdy postąpię z wami przez wzgląd na moje imię, nie według waszego złego postępowania i według waszych przewrotnych czynów, domu izraelski - mówi Wszechmocny Pan.

## DOSTĘPNE PRZEKLADY 21 ROZDZIAŁU

CDAŃSKA	TYSIĄCLECIA	WARSZAWSKO-PRASKA
WORLD ENGLISH BIBLE	KING JAMES VERSION	GRECKA
WULGATA	INTERLINEARNA	

**21** I doszło mnie słowo Pana tej treści:

**2.** Synu człowieczy! Zwróć swoje oblicze ku południowi i zwiastuj w stronę południa, i prorokuj przeciw krainie leśnej w Negebie!

**3.** I mów do lasu w Negebie: Słuchaj słowa Pana! Tak mówi Wszechmocny Pan: Oto Ja zapalę w tobie ogień i pożre w tobie wszystkie drzewa świeże i wszystkie drzewa suche; płomień gorejący nie zgaśnie, lecz będą nim przypalone wszystkie twarze od południa do północy.

**4.** I ujrzy wszelkie ciało, że Ja, Pan, go wznieciłem; nie zagaśnie on.

**5.** Wtedy rzekłem: Ach! Wszechmocny Panie! Oni powiadają o mnie: Ten układa zawsze tylko przypowieści.

**6.** I doszło mnie słowo Pana tej treści:

**7.** Synu człowieczy! Zwróć swoje oblicze przeciwko Jeruzalemowi i zwiastuj przeciwko jego świątyni, i prorokuj przeciwko ziemi izraelskiej.

**8.** I mów do ziemi izraelskiej: Tak mówi Wszechmocny Pan: Oto Ja jestem przeciwko tobie; wydobędę miecz z pochwy i wytypię spośród ciebie sprawiedliwego i bezbożnego.

**9.** Ponieważ wytypię spośród ciebie sprawiedliwego i bezbożnego, dlatego mój miecz wyjdzie ze swojej pochwy przeciwko wszelkiemu ciału od południa do północy,

**10.** i pozna wszelkie ciało, że Ja, Pan, wy dobyłem swój miecz z jego pochwy i już nie wróci.

**11.** Lecz ty, synu człowieczy, jęcz! Jęcz na ich oczach aż cię będą biodra bolały, jęcz gorzko!

**12.** A gdy będą cię pytać: Dlaczego jęczysz? To im odpowiedz: Z powodu wieści, która gdy nadejdzie, to wszystkie serca struchleją i wszystkie ręce opadną, i wszelka odwaga się rozwieje, i wszystkie kolana rozmiękną jak woda. Oto nadchodzi ona i już jest tu! - mówi Wszechmocny Pan,

**13.** i doszło mnie słowo Pana tej treści:





**14.** Synu człowieczy, prorokuj i mów: Tak mówi Wszechmocny - mów: Miecz, miecz, wyostrzony jest i wygładzony.

**15.** Jest wyostrzony, by dokonać rzezi; jest wygładzony, by błyszczeć jak błyskawica. Alboż mamy się cieszyć? Berłem mojego syna wzgardziło każde drzewo.

**16.** I dałem go do wygładzenia, aby go ujął w swoją dłoń; miecz jest wyostrzony i wygładzony, aby go dać do ręki temu, który zabija.

**17.** Krzycz i biadaj, synu człowieczy, gdyż spadnie on na mój lud, na wszystkich książąt izraelskich, którzy są oddani pod miecz wraz z moim ludem- dlatego uderz się w biodro!

**18.** Gdyż to jest próba; a co ma być, jeżeli berło wzgardzone nie będzie? - mówi Wszechmocny Pan.

**19.** Lecz ty, synu człowieczy, prorokuj i klaskaj w dłonie, niech miecz uderzy dwakroć, trzykroć! Jest to miecz rzezi, wielki miecz rzezi, który ich okrąża,

**20.** Aby serca struchlały i aby wiele potknęło się i padło. Sprawilem, że wyostrzono miecz do zabijania we wszystkich ich bramach. Uczyniono go jak błyskawica, wygładzono go na rzeź.

**21.** Ukaż swoją ostrość, bij w prawo, potem zwróć się w lewo, dokądkolwiek jest skierowane twoje ostrze!

**22.** Również Ja klasnę w swoje dłonie i dam upust mojej zapalczywości. Ja, Pan, powiedziałem.

**23.** I doszło mnie słowo Pana tej treści:

**24.** A ty, synu człowieczy, wyznacz sobie dwie drogi, którymi ma przejść miecz króla babilońskiego! Z jednej ziemi mają wyjść obie. I postaw drogowskaz na rozstaju dróg do jednego i drugiego miasta.

**25.** Wyznacz drogę, którą miecz dotrze najpierw do Rabby Amonickiej, a potem do Judy, a w jego środku do Jeruzalemu.

**26.** Bo król babiloński stoi na rozdrożu, na początku obydwu dróg, aby radzić się wyroczni: Potrząsa strzałami, radzi się bałwanów, bada wątrobę.

**27.** W jego prawej ręce jest wyrocznia: "Jeruzalem", że ma otworzyć usta do mordczego okrzyku, wydać głośny okrzyk bojowy, ustawić tarany przeciwko bramom, usypać wał, zbudować wieże oblężnicze.

**28.** Lecz jest to w ich oczach wyrocznia złudna, chociaż składali uroczyste przysięgi; ale on przypomni ich winę, aby zostali pojmani.

**29.** Dlatego tak mówi Wszechmocny Pan: Ponieważ przypomnieliście mi swoją winę, bo ujawnione są wasze występki, a wasze grzechy widoczne są we wszystkich waszych czynach - ponieważ przypomnieliście się - zostaniecie z powodu nich pojmani.

**30.** Lecz o tobie, bezecny bezbożniku, księżę izraelski, którego dzień nadszedł w czasie, gdy wina dojdzie do swojego kresu -

**31.** tak mówi Wszechmocny Pan: Precz z diademem, precz z koroną; nic nie pozostanie tak, jak jest. To, co niskie, będzie wywyższone, a co wysokie, będzie poniżone.

**32.** W gruzy, w gruzy, w gruzy obrócę je. Także ono nie pozostanie tak, aż przyjdzie ten, który ma do niego prawo; jemu je dam.

**33.** A ty, synu człowieczy, prorokuj i powiedz: Tak mówi Wszechmocny Pan o Ammonitach i ich urąganiu, powiedz: Miecz, miecz jest dobytej na rzeź, jest wygładzony na zniszczenie, aby błyszczał jak błyskawica -

**34.** gdy oni ci zwiastują fałszywe widzenia i kłamliwie wróżą, że przyłożą go do szyi bezecnych bezbożników, których dzień nadejdzie w czasie, gdy wina dojdzie do swojego kresu,

**35.** włóż do pochwy. W miejscu, gdzie zostałeś stworzony, w ziemi twojego pochodzenia będę cię sądził.

**36.** I wyleję na ciebie mój gniew, dmuchnę na ciebie ogniem mojej złości; i wydam cię w ręce mężów zuchwałych, knujących zagładę.





**37.** Padniesz pastwą ognia, twoja krew się poleje po kraju, nie będziesz wspomniany, bo Ja, Pan, powiedziałem.

## DOSTĘPNE PRZEKLADY 22 ROZDZIAŁU

GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA	WARSZAWSKO-PRASKA
WORLD ENGLISH BIBLE	KING JAMES VERSION	GRECKA
WULGATA	INTERLINEARNA	

**22** I doszło mnie słowo Pana tej treści:

**2.** A ty, synu człowieczy, czy chcesz sądzić, czy chcesz sądzić miasto krwi przelewu? Przedstaw mu jego obrzydliwości

**3.** i powiedz: Tak mówi Wszechmocny Pan: Biada miastu, które u siebie przelewa krew, aby nadszedł jego czas, które robi sobie bałwany, aby się przez nie kalać.

**4.** Ściągnęłoś na siebie winę przez krew, którą przelałeś; skalałeś się przez bałwany, które zrobiłeś, przybliżyłeś swój dzień i doszedł do kresu twoich lat. Dlatego uczynię cię szyderstwem narodów i pośmiewiskiem wszystkich ziem.

**5.** Zarówno ci, którzy są ci bliscy, jak i ci, którzy są ci dalecy, wyszydzą cię będą z powodu skalania twojego imienia, żeś pełne swarów.

**6.** Oto książęta izraelscy w tobie, każdy zadufany w siłę swojego ramienia, przelewają krew.

**7.** U ciebie lekceważy się ojca i matkę, u ciebie dopuszczają się gwałtu nad obcym przybyszem, u ciebie krzywdzi się sieroty i wdowy.

**8.** Lekceważysz moje świętości, bezczęścisz moje sabaty.

**9.** U ciebie są oszczercy, którzy przelewają krew, a na górach jadają u ciebie z krwią, u ciebie popełniają czyny haniebne.

**10.** U ciebie odsłania się nagość ojca, u ciebie obcuje się z kobietą w stanie jej nieczystości!

**11.** Jeden dopuszcza się obrzydliwości z żoną swojego bliźniego, drugi hańbi swoją synową przez wszeteczeństwo, inny gwałci u ciebie swoją siostrę, córkę swojego ojca.

**12.** U ciebie przyjmują łapówki za przelew krwi. Bierzesz odsetki i dopłatę, i krzywdzisz gwałtem swojego bliźniego, a mnie zapomniałeś - mówi Wszechmocny Pan.

**13.** Lecz oto uderzę moją dłonią w twój niegodziwy zysk, który osiągnęłoś, i w twoje krwawe mordy, których u ciebie dokonano.

**14.** Czy ostoi się twoje serce, czy ręce twoje będą dość mocne w tych dniach, gdy Ja wystąpię przeciwko tobie? Ja, Pan, powiedziałem i uczynię to.

**15.** I rozproszę cię wśród narodów, i rozrzucę cię po krajach, i usunę z ciebie twoją nieczystość.

**16.** I będą cię miały narody za przekleństwo; wtedy poznasz, że Ja jestem Pan.

**17.** I doszło mnie słowo Pana tej treści:

**18.** Synu człowieczy, żuzłem stał się dla mnie dom izraelski; wszyscy oni, to tylko brąz i cyna, żelazo i ołów w tyglu, a stali się żuzłem.

**19.** Dlatego mówi Wszechmocny Pan: Ponieważ wy wszyscy staliście się żuzłem, oto Ja zgromadzę was w Jeruzalemie.

**20.** Jak wrzuca się razem srebro i brąz, żelazo, ołów i cynę do tygla i rozpala pod nim ogień, aby je stopić, tak Ja zgromadzę was w moim gniewie i w mojej zapalczowości i wrzucę was razem, i stopię.

**21.** Zgromadzę was i rozdmucham ogień swojej popędliwości przeciwko wam, abyście byli w nim stopieni.

**22.** Jak topi się srebro w tyglu, tak wy będziecie w nim roztopieni i poznacie, że Ja wylałem na was swoją zapalczowość.

**23.** I doszło mnie słowo Pana tej treści:

**24.** Synu człowieczy, mów do niej: Ty jesteś ziemią nie skropioną i nie zroszoną deszczem w dniu gniewu,

**25.** której książęta to ryczące, drapieżne lwy. Pożerają ludzi, zabierają mienie i dostatek, pomnażają w niej liczbę jej wdów.

**26.** Jej kapłani gwałcą mój zakon i znieważają moje świętości, nie odróżniają świętego od pospolitego i nie pouczają o tym,







co nieczyste, a co czyste. Zamykają swoje oczy przed swoimi sabatami tak, że jestem wśród nich zbezczeszczony.

**27.** Jej wodzowie to wilki drapieżne, przelewają krew, niszczą życie ludzkie, aby osiągnąć zysk.

**28.** Jej prorocy wszystko to im otynkowują, zwiastując im złudne widzenia, prorokując im kłamliwie i mówiąc: Tak mówi Wszechmocny Pan- chociaż Pan nie mówił.

**29.** Lud pospolity popełnia gwałt i dopuszcza się rabunku; uciskają ubogiego i biednego i bezprawnie krzywdzi się obcego przybysza.

**30.** Szukałem wśród nich męża, który by potrafił wzniesć mur i przed moim obliczem stanąć w wyłomie, wstawiając się za krajem, abym go nie zniszczył, lecz nie znalazłem.

**31.** Dlatego musiałem wylać na nich swój gniew, zniszczyłem ich w ogniu mojej popędliwości i ich postęпки zwałem im na głowę - mówi Wszechmocny Pan.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 23 ROZDZIAŁU

GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA	WARSZAWSKO-PRASKA
WORLD ENGLISH BIBLE	KING JAMES VERSION	GRECKA
WULGATA	INTERLINEARNA	

**23** I doszło mnie słowo Pana tej treści:

**2.** Synu człowieczy! Były dwie kobiety, córki jednej matki.

**3.** Uprawiały w Egipcie w swojej młodości nierząd. Tam ściskano ich piersi i tam obmacywano ich dziewicze łono.

**4.** A ich imiona to: starszej Ohola, a jej siostry Oholiba. Należały do mnie, rodziły synów i córki. Ich imiona to: Ohola, czyli Samaria, a Oholiba to Jeruzalem.

**5.** Ohola cudzołożyła, choć jeszcze była pod moją władzą mężowską, i zapalała namiętnością do swoich kochanków Asyryjczyków, którzy do niej przychodzili,

**6.** odziani w fioletową purpurę, namiestnicy i dostojnicy; wszyscy oni to urodziwi młodzieńcy, rycerze dosiadający rumaków.

**7.** I oddawała im się w swoim cudzołóstwie - a wszyscy oni to kwiat młodzieży asyryjskiej - i ze wszystkimi, do których zapalała namiętnością, kałała się wszelkim ich bałwochwalstwem.

**8.** Lecz nie zaniechała swojego cudzołóstwa z Egiptem; bo już w młodości jej z nią obcowali, obmacywali jej dziewicze piersi i z nią dawali upust swojej rozpuście.

**9.** Dlatego wydałem ją w ręce jej kochanków, w ręce Asyryjczyków, do których zapalała namiętnością.

**10.** Ci odsłonili jej nagość, zabrali jej synów i córki, a ją zabili mieczem. I stała się przysłowiem wśród kobiet, gdyż dokonano nad nią sądów.

**11.** A chociaż to widziała jej siostra Oholiba, jednak jeszcze gorszą niż ona zapalała namiętnością i jeszcze gorsze popełniała cudzołóstwo niż jej siostra.

**12.** Zapalała namiętnością do Asyryjczyków, do namiestników i dostojników, którzy do niej przychodzili, wspaniale odzianych rycerzy, samych urodziwych młodzianów.

**13.** I widziałem, że się skalala; obie jednako postępowały.

**14.** Lecz ona posunęła się w swojej rozpuście jeszcze dalej, gdy zobaczyła mężczyzn malowanych na ścianie, obrazy Chaldejczyków, malowane czerwoną farbą,

**15.** przepasanych w biodrach pasem, z wielkimi zawojami na głowach - wszyscy z wyglądu to rycerze, podobni do Babilończyków, których ojczyzną jest Chaldea.

**16.** I zapalała do nich namiętnością, gdy ich zobaczyła; i wysłała do nich posłańców, do Chaldei.

**17.** Wtedy Babilończycy przyszli do niej, aby się z nią popieścić i skalali ją swoją rozpustą. A gdy została przez nich skalana, odwróciła się od nich jej dusza.

**18.** A gdy tak jawnie uprawiała swoją rozpustę i odsłaniała swój srom, wtedy i moja dusza odwróciła się od niej, tak jak odwróciła się od jej siostry.

**19.** Lecz ona jeszcze wzmogła swoją rozpustę, przypominając sobie dni swojej





młodości, gdy uprawiała wszeteczeństwo w ziemi egipskiej.

**20.** Zapalała namiętnością do swoich zalotników, których członki były jak członki osłów, a wytrysk ich nasienia jak wytrysk ogierów.

**21.** I ty zatęskniłaś za ohydny zachowaniem się w swojej młodości, gdy Egipcjanie ściskali twoje piersi i obmacywali dziewiczę twoje łono.

**22.** Dlatego, Oholibo, tak mówi Wszechmocny Pan: Oto Ja pobudzę przeciwko tobie twoich zalotników, od których się odwróciła twoja dusza z odrazą, i sprowadzę ich zewsząd przeciwko tobie:

**23.** Babilończyków i wszystkich Chaldejczyków - z Pekod, Szoa i Koa, a z nimi wszystkich Asyryjczyków, urodzinych młodzianów, namiestników i wszystkich dostojników, rycerzy, którzy do ciebie przychodzili, z których wszyscy posiadają rumaków,

**24.** i przyjdą do ciebie z gromadą rydwanów i wozów, i z masą wojska; i ustawią zewsząd przeciwko tobie tarczę i puklerz, i hełm. Oddam im sąd, aby osądzili cię według swoich praw.

**25.** Zwrócę przeciwko tobie swoją żarliwość, aby postąpili z tobą w zapalczywości: Obetną ci nos i uszy; a ci, którzy się u ciebie ostoją, padną od miecza. Zabiorę twoich synów i twoje córki; a co jeszcze u ciebie ocaleje, to strawi ogień.

**26.** Potem zwloką z ciebie twoje szaty i zabiorą wspaniałe twoje klejnoty.

**27.** I położę kres twojej niegodziwości i twojemu wszeteczeństwu z ziemi egipskiej; nie podniesiesz już na nich swoich oczu, a Egipcjan nie będziesz już wspominała.

**28.** Bo tak mówi Wszechmocny Pan: Oto Ja wydam cię w ręce tych, których nienawidzisz, w ręce tych, od których odwróciła się twoja dusza.

**29.** I postąpią z tobą z nienawiścią; zabiorą cały twój dorobek i pozostawią cię nagą

i gołą, tak że będzie odsłonięty wszeteczny twój srom, twoja niegodziwość i twoje wszeteczeństwo.

**30.** One to na ciebie sprowadziły, ponieważ uprawiałaś wszeteczeństwo z narodami i skalałaś się ich bałwanami.

**31.** Drogą swojej siostry postępowałaś, dlatego wkładam jej kielich do twojej ręki.

**32.** Tak mówi Wszechmocny Pan: Z głębokiego i szerokiego kielicha swojej siostry pić będziesz, bo on wiele zmieści - będziesz pośmiewiskiem i szyderstwem.

**33.** Upojenia i męki pełen będzie, kielichem zgrozy i zagłady jest kielich twojej siostry Samarii.

**34.** Z niego będziesz piła i wychylisz go do dna, wylizywać będziesz jeszcze jego skorupy i zranisz nimi swoje piersi; bo Ja to powiedziałem - mówi Wszechmocny Pan.

**35.** Dlatego tak mówi Wszechmocny Pan: Ponieważ mnie zapomniałaś i odsunęłaś mnie na bok, dlatego ponoś skutki swojej niegodziwości i swojego wszeteczeństwa.

**36.** I rzekł Pan do mnie: Synu człowieczy, czy chcesz sądzić Oholę i Oholibę? Przedstaw im ich obrzydliwości.

**37.** Cudzołożyły bowiem i krew jest na ich dłoniach. Cudzołożyły ze swoimi bałwanami; a nawet swoich synów, których mi urodziły, przeprowadzały przez ogień im na pastwę.

**38.** A jeszcze to mi uczyniły, że skalały w owym dniu moją świątynię i zbezczeszczyły moje sabaty.

**39.** Zarzynały swoje dzieci w ofierze dla swoich bałwanów, a tego samego dnia przychodziły do mojej świątyni, kalając ją, i tak oto postępowały w moim przybytku.

**40.** A nawet posyłały do mężczyzn, którzy mieli z daleka przyjść; a gdy wysłano do nich posłańca, i oni przyszli, ty kąpałaś się dla nich, podmalowywałaś swoje oczy i wkładałaś na siebie klejnoty.

**41.** I siadałaś na zaścielonym łożu, przed którym był zastawiony stół; kładłaś na nim moje kadzidło i moją oliwę.





**42.** Potem rozlegał się głośny śpiew beztroskiej gromady i do mężów z pospólstwa sprowadzono z pustyni pijaków. Włożyli oni naramienniki na ramiona kobiet i wspaniałe wieńce na ich głowy.

**43.** I pomyślałem: W taki sposób cudzołożyli; jak z nierządnicą uprawiali nierząd.

**44.** Obcowali z nią, jak obcuje się nierządnicą; tak oni obcowali z Oholą i z Oholibą, aby popełniać niegodziwość.

**45.** Lecz sprawiedliwi mężowie będą je sądzić według prawa dotyczącego cudzołożnic i morderczyń; gdyż są cudzołożnicami i krew jest na ich rękach.

**46.** Gdyż tak mówi Wszechmocny Pan: Niech zawołają przeciwko nim zgromadzenie ludu i niech je oddadzą na postrach i łup.

**47.** Zgromadzenie ludu niech je ukamieniuje i poćwiartuje swoimi mieczami; niech zabiją ich synów i córki, a ich domy spalą.

**48.** Tak usunę niegodziwość z kraju, aby wszystkie kobiety były ostrzeżone i nie popełniały niegodziwości jak tamte.

**49.** I nałożą na was skutki niegodziwości waszej, i poniesiecie karę za popełnione grzechy z waszymi bałwanami - i poznacie, że Ja jestem Wszechmocny Pan.

## DOSTĘPNE PRZEKLADY 24 ROZDZIAŁU

GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA	WARSZAWSKO-PRASKA
WORLD ENGLISH BIBLE	KING JAMES VERSION	GRECKA
WULGATA	INTERLINEARNA	

**24** W dziewiątym roku, w dziesiątym miesiącu, dziesiątego dnia tego miesiąca doszło mnie słowo Pana tej treści:

**2.** Synu człowieczy, zapisz sobie dokładnie datę tego dnia! W tym właśnie dniu król babiloński natarł na Jeruzalem.

**3.** I ułóż na dom przekory przypowieść, i powiedz do nich: Tak mówi Wszechmocny Pan: Przystaw kocioł do ognia, przystaw, nalej też do niego wody!

**4.** Włóż do niego kawałki mięsa, same dobre kawałki, udziec i łopatkę; napełnij go dobrymi kośćmi!

**5.** Weź to z wyborowych owiec, ułóż też drwa pod nim; niech zakipią te kawałki mięsa i ugotują się także w nim jego kości!

**6.** Dlatego tak mówi Wszechmocny Pan: Biada miastu, które przelewa krew, kotłowi, w którym jest rdza i z którego jego rdza nie schodzi! Dobywaj z niego kawałek po kawałku, niech nie pada o to los.

**7.** Gdyż jest w nim krew przez nie przelana; wytoczyło ją na nagiej skale, nie wylało jej na ziemię, nie przysypało jej prochem.

**8.** Aby wywołać mój gniew i wzbudzić chęć pomsty, wytoczyło krew na nagiej skale, i ta nie mogła być przykryta.

**9.** Dlatego tak mówi Wszechmocny Pan: Biada miastu, które przelewa krew! I Ja wzniosę wielki stos drew.

**10.** Zbierz wiele drew, roznieć ogień, dobrze ugotuj mięso, wylej polewkę, tak że kości się przypalą.

**11.** Potem postaw pusty kocioł na jego węglach, niech się rozpali jego miedz, aby się jego nieczystość roztopiła w nim i niszczała jego rdza.

**12.** Na próżno się trudziłem. Jego gruba rdza nie zeszła z niego w ogniu.

**13.** Ponieważ skalał się niegodziwością, a Ja chciałem cię oczyścić, lecz ty nie dałeś się oczyścić ze swojego skalania, dlatego też już nie będziesz czyste, aż dam upust mojej zapalczywości na ciebie.

**14.** Ja, Pan, powiedziałem to i to nastąpi, i Ja tego dokonam. Nie zaniedbam tego i nie ulituję się ani też nie pożaluję. Osądzę cię według twojego postępowania i według twoich uczynków - mówi Wszechmocny Pan.

**15.** I doszło mnie słowo Pana tej treści:

**16.** Synu człowieczy, oto Ja zabiorę ci przez nagłą śmierć rozkosz twoich oczu, lecz ty nie biadaj ani nie płacz, niech ani jedna łza u ciebie się nie pojawi.

**17.** Wzdychaj tylko cicho, nie urządź żałoby po zmarłym. Zawiąż sobie zawój na głowie, na nogi włóż sandały, nie zasłaniaj swojej brody i nie jedz chleba żałoby.





**18.** Z rana przemawiałem do ludu, a wieczorem zmarła moja żona; następnego rana uczyniłem to, co mi nakazano.

**19.** Wtedy lud rzekł do mnie: Czy nie powiesz nam, co to dla nas znaczy, że ty tak czynisz?

**20.** I odpowiedziałem im: Doszło mnie słowo Pana tej treści:

**21.** Przemów do domu izraelskiego: Tak mówi Wszechmocny Pan: Oto Ja zbezczeszczę moją świątynię, chlubę waszej potęgi, z której jesteście dumni, rozkosz waszych oczu i ukochanie waszych dusz. Wasi synowie i wasze córki, które tam pozostawiliście, padną od miecza.

**22.** Wtedy uczynicie to, co Ja uczyniłem: Nie będziecie zasłaniali swoich bród i nie będziecie jedli chleba żałoby.

**23.** Zawoje będą na waszych głowach, a na waszych nogach sandały, nie będziecie urządzali żałoby ani płakali, lecz z powodu swoich win uschniecie i jeden przed drugim będziecie jęczeć.

**24.** I Ezechiel będzie wam znakiem; dokładnie tak, jak on uczynił, i wy uczynicie, gdy to nastąpi. I poznacie, że Ja jestem Wszechmocny Pan.

**25.** A ty, synu człowieczy, w dniu, w którym Ja im zabiorę ich gród warowny, ich radość i chlubę, rozkosz ich oczu i ukochanie ich duszy, ich synów i ich córki,

**26.** w tym dniu przyjdzie do ciebie uchodźca, aby przynieść ci wieść.

**27.** W tym dniu otworzą się twoje usta przed uchodźcą i przemówisz, i już nie będziesz niemy. Będziesz dla nich znakiem, i poznają, że Ja jestem Pan.

## DOSTĘPNE PRZEKLADY 25 ROZDZIAŁU

GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA	WARSZAWSKO-PRASKA
WORLD ENGLISH BIBLE	KING JAMES VERSION	GRECKA
WULGATA	INTERLINEARNA	

**25** I doszło mnie słowo Pana tej treści:

**2.** Synu człowieczy, zwróć swoje oblicze przeciwko Ammonitom i prorokuj przeciwko nim,

**3.** i powiedz do Ammonitów: Słuchajcie słowa Wszechmocnego Pana: Tak mówi Wszechmocny Pan: Ponieważ mówiłeś: Acha! nad moją świątynią, gdy była zbezczeszczona, i nad ziemią izraelską, gdy była spustoszona, i nad domem judzkim, gdy musiał iść do niewoli,

**4.** dlatego oto oddam cię mieszkańcom Wschodu w posiadanie. Założą oni u ciebie swoje obozowisko i urzędują u ciebie swoje mieszkanie; będą zjadać twoje owoce i wypijać twoje mleko.

**5.** I uczynię z Rabby legowisko wielbłądów, a z miast Ammonitów miejsce popasu dla owiec. I poznacie, że Ja jestem Pan!

**6.** Gdyż tak mówi Wszechmocny Pan: Ponieważ klaskałeś w dłonie i tupałeś nogami, i z całą pogardą w duszy radowałeś się z powodu ziemi izraelskiej,

**7.** dlatego oto wyciągnę moją rękę przeciwko tobie i wydam cię narodom na łup, wytępię cię z pośród ludów i wygubię cię z pośród ziem; zniszczę cię, i poznasz, że Ja jestem Pan.

**8.** Tak mówi Wszechmocny Pan: Ponieważ Moab i Seir mówią: Oto dom judzki jest jak wszystkie inne narody,

**9.** dlatego Ja odsłonię zbocza Moabu i będzie bez miast, aż do swoich krańców, bez chwały kraju, którymi są: Bet-Jeszimot, Baal-Meon i Kiriataim.

**10.** Oddam go wraz z Ammonitami mieszkańcom Wschodu w posiadanie, aby go już nie wspomniano między narodami.

**11.** I dokonam sądów w Moabie, i poznają, że Ja jestem Pan.

**12.** Tak mówi Wszechmocny Pan: Ponieważ Edom mścił się na domu judzkim, ciężko zawinił przez swoją zemstę na nich,

**13.** dlatego tak mówi Wszechmocny Pan: Wyciągnę rękę przeciw Edomowi, wytępię z niego lud i bydło i obrócę go w ruinę; od Teman aż do Dedanu padną od miecza.

**14.** Moją pomstę nad Edomem złożę w ręce mojego ludu izraelskiego, postąpię z





Edomem w moim gniewie i zapalczywości i poznają moją pomstę - mówi Wszechmocny Pan.

**15.** Tak mówi Wszechmocny Pan: Ponieważ Filistyńczycy działali mściwie i pełni złościwości w duszy mścili się, siejąc zniszczenie w nieustannej wrogości,

**16.** przeto tak mówi Wszechmocny Pan: Oto Ja wyciągnę rękę przeciw Filistyńczykom, wytepię Kreteńczyków i wygubię resztkę na brzegu morza,

**17.** i dokonam na nich srogiej pomsty w strasznych karach i poznają, że Ja jestem Pan, gdy wywrę na nich swoją zemstę.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 26 ROZDZIAŁU

GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA	WARSZAWSKO-PRASKA
WORLD ENGLISH BIBLE	KING JAMES VERSION	GRECKA
WULGATA	INTERLINEARNA	

**26** W jedenastym roku, pierwszego dnia jedenastego miesiąca, doszło mnie słowo Pana tej treści:

**2.** Synu człowieczy, ponieważ Tyr mówi o Jeruzalemie: Cha! Cha! złamana jest brama ludów! Otworzyła się przede mną. Ja się wzbogacę przez jego spustoszenie,

**3.** dlatego tak mówi Wszechmocny Pan: Oto wystąpię przeciwko tobie, Tyrze! Wywiodę przeciwko tobie liczne narody, jak morze, gdy podnosi swoje fale.

**4.** I zburzą mury Tyru, i rozwalą jego wieże; zmiotę z niego jego kurz i uczynię z niego nagą skałę.

**5.** Będzie miejscem, gdzie rozciągają sieci rybackie pośród morza - gdyż Ja powiedziałem - mówi Wszechmocny Pan - i stanie się łupem narodów.

**6.** Jego miasta podległe na lądzie będą pobite mieczem. I poznają, że Ja jestem Pan.

**7.** Gdyż tak mówi Wszechmocny Pan: Oto Ja sprowadzę na Tyr z północy Nebukadnesara, króla babilońskiego, króla królów, z rumakami, rydwanami, jeźdźcami i licznym wojskiem.

**8.** On wybije mieczem twoje podległe miasta, usypie przeciw tobie wał i postawi przeciw tobie dach z tarcz.

**9.** I skieruje swoje tarany przeciw twoim murom, a twoje wieże rozwali żelaznymi hakami.

**10.** Pokryje cię kurz spod kopyt jego licznych rumaków; twoje mury zadrżą od krzyku jeźdźców i turkotu kół jego rydwanów, gdy wkroczy do twoich bram, jak się wkracza do zdobytego miasta.

**11.** Kopytami swoich rumaków strątuje wszystkie twoje ulice, twój lud wybije mieczem i obali potężne twoje kolumny.

**12.** Zrabują twoje skarby i splądrują twoje towary, rozwalą twoje mury i zburzą twoje wspaniałe gmachy; twoje kamienie, twój budulec i twój gruz wrzucą do morza.

**13.** I położę kres hałaśliwym twoim pieśniom, i już nie będzie słyhać dźwięku twoich cytr.

**14.** Obrócę cię w nagą skałę: Będiesz miejscem, gdzie rozciągają sieci rybackie; już nigdy nie będziesz odbudowany, gdyż Ja, Pan, to powiedziałem - mówi Wszechmocny Pan.

**15.** Tak mówi Wszechmocny Pan o Tyrze: Zaiste, wyspy zadrżą od łoskotu twojego upadku, gdy pobici jęczeć będą, gdy miecz wśród ciebie zabijać będzie.

**16.** Wszyscy książęta krain nadmorskich zstąpią ze swoich tronów, zdejmą z siebie płaszcze i zwloką swoje haftowane szaty, przyobloką się w drżenie, usiądą na ziemi, bez ustanku drzeć i zdumiewać się będą nad tobą.

**17.** Potem zanucą nad tobą pieśń żałobną i tak będą śpiewać o tobie: O, jakieś upadło, zniknęło z morza, miasto sławne, potężne na morzu, ty i twoi mieszkańcy, którzy wszystkie lądy napawali lękiem przed sobą.

**18.** Teraz, w dniu twojego upadku, drżą wybrzeża i przerażone są wyspy na morzu z powodu twojego kresu.

**19.** Gdyż tak mówi Wszechmocny Pan: Gdy uczynię cię miastem spustoszonym jak inne miasta, które nie są zamieszkałe, gdy sprowadzę na ciebie nawałnicę i pokryją cię wielkie wody,





**20.** wtedy strącę cię do tych, którzy już zstąpili do grobu, do ludu, który już przeminął, umieszczę cię w najgłębszych zakątkach ziemi, w odwiecznych rumowiskach, u tych, którzy zstąpili do grobu, abyś nie było zamieszkane i już nie miało miejsca w krainie żyjących.

**21.** Zgotuję ci straszny koniec i ciebie już nie będzie: Będą cię szukać, lecz już cię nie znajdą - mówi Wszechmocny Pan.

## DOSTĘPNE PRZEKLADY 27 ROZDZIAŁU

GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA	WARSZAWSKO-PRASKA
WORLD ENGLISH BIBLE	KING JAMES VERSION	GRECKA
WULGATA	INTERLINEARNA	

**27** I doszło mnie słowo Pana tej treści:

**2.** A ty, synu człowieczy, zanuć pieśń żalobną nad Tyrem,

**3.** I mów do Tyru: Ty, który mieszkasz u dojścia do morza, handlarko ludu na wielu wyspach - tak mówi Wszechmocny Pan: Tyrze, ty sobie pomyślałeś: Jestem nieskończenie pięknym okrętem.

**4.** W samym sercu mórz są twoje granice, budowniczo twoi nadali ci kształt nieskończenie piękny.

**5.** Wszystkie twoje burty zbudowali z cyprysowego drzewa Seniru. Wzięli cedr libański, aby wznieść na tobie maszt.

**6.** Twoje wiosła zrobili z dębowego drzewa Baszanu; twój pokład wyłożono kością słoniową w oprawie z drzewa cyprysowego z wysp Kittyjczyków.

**7.** Twój żagiel był z cennego haftowanego płótna egipskiego, aby służył ci za sztandar; twój dach był z fioletowej i czerwonej purpury z wysp Eliszy.

**8.** Mieszkańcy Sydonu i Arwadu byli twoimi żeglarzami; mistrzowie Semeru byli twoimi sternikami.

**9.** Starsi Gebalu i jego mistrzowie naprawiali u ciebie twoje uszkodzenia; wszystkie okręty morskie i ich żeglarze bywali u ciebie, aby z tobą prowadzić handel zamienny.

**10.** Paras i Lud, i Put służyli w twoim wojsku jako wojownicy; tarczę i hełm zawieszali u ciebie, przydawali ci blasku,

**11.** Synowie Arwadu w twoim wojsku stali na twoich murach wokoło i czuwali na twoich wieżach, zawieszali swoje tarcze na twoich murach wokoło; oni to dopełniali twojej piękności.

**12.** Tarszysz prowadził z tobą handel ze względu na obfitość wszelkich twoich dóstatków; płacił ci srebrem, żelazem, cyną i łożem za twoje towary.

**13.** Jawan, Tabał i Mesech handlowali z tobą; dostarczali ci niewolników i naczyń miedzianych na zmianę.

**14.** Z Bet-Togarmy dostarczono ci koni pociągowych, wierzchowców i mułów za twoje towary.

**15.** Mieszkańcy Dedanu prowadzili z tobą handel. Liczne wyspy były twoimi klientami; płaciły ci kością słoniową i drzewem hebanowym.

**16.** Aram prowadził z tobą handel z powodu obfitości twoich wyrobów; za twoje towary dostarczali ci drogich kamieni, czerwonej purpury, wzorzystych tkanin, bisioru, koralu i rubinów.

**17.** Juda i ziemia izraelska prowadziła z tobą handel; za twoje towary dostarczały ci pszenicę z Minnit, słodkie pieczywo i wosk, miód, oliwę i balsam.

**18.** Damaszek prowadził z tobą handel z powodu obfitości twoich wyrobów, obfitości twoich dóstatków; dawano ci w zamian wino z Chelbonu i wełnę z Sacharu.

**19.** Wedan i Jawan dostarczali ci z Uzalu na twój rynek żelazo kowane, kasję i trzcinę.

**20.** Dedan handlował z tobą czaprakami do jazdy konnej.

**21.** Arabowie i wszyscy książęta z Kedaru prowadzili z tobą handel jagniętami, baranami i kozłami; tym z tobą handlowali.

**22.** Kupcy Saby i Ramy handlowali z tobą; za twoje towary dawali ci najwyborniejszy ze wszystkich balsamów, wszelakie drogocenne kamienie i złoto.

**23.** Charan, Kanne i Eden, Assur i cała Media prowadziły z tobą handel.





**24.** Prowadzili z tobą handel strojnymi szatami, płaszczami z fioletowej purpury i wzorzystych tkanin, różnobarwnymi kościami, mocno skręconymi powrozami; tym oni handlowali.

**25.** Okręty Tarszyszu były nabywcami twoich towarów, Wzbogaciłeś się więc i bardzo się wsławiłeś w samym sercu morza.

**26.** Twoi żeglarze wyprowadzili cię na wielkie wody, lecz wiatr wschodni rozbija cię na pełnym morzu.

**27.** Twoje bogactwo, twoje towary, twoje zamienne ładunki, twoi żeglarze i twoi sternicy, naprawiacze twoich okrętów, nabywcy twoich towarów i wszyscy twoi wojownicy, którzy są u ciebie, nawet wszystkich twój lud, który jest u ciebie, wpadną w głąb morza w dniu twojego upadku.

**28.** Na głośny krzyk twoich sterników zdrży wybrzeże.

**29.** Z ich okrętów wysiadają wszyscy wiosłarze; żeglarze i wszyscy sternicy morscy wychodzą na ląd.

**30.** Głośno zawodzą nad tobą, gorzko się skarżą, posypują ziemię swoje głowy i tarzają się w popiele.

**31.** Z powodu ciebie golą sobie głowy i odziewają się w wory, płaczą w żalu nad tobą, gorzkie podnoszą narzekanie.

**32.** W swojej żalości zanucą nad tobą pieśń żalobną i będą nad tobą zawodzić: Któż kiedy tak jak Tyr musiał zamilknąć wśród morza?

**33.** Gdy twoje towary wyładowano za morzami, karmiłeś do syta liczne ludy; obfitością swoich dostatków i swoich towarów wzbogacałeś królów ziemi.

**34.** Teraz zostałeś zdruzgotany na morzach, zginąłeś w głębinach wód; twoje towary i cały twój lud pośród ciebie zatonał.

**35.** Wszyscy mieszkańcy wysp zdumiewają się nad tobą; i wszyscy ich królowie drżą ze strachu, na ich twarzach zmieszanie.

**36.** Kupcy spośród ludów gwizdzą na ciebie, stałeś się odstrasającym przykładem, przepadłeś na wieki.

## DOSTĘPNE PRZEKLADY 28 ROZDZIAŁU

GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA	WARSZAWSKO-PRASKA
WORLD ENGLISH BIBLE	KING JAMES VERSION	GRECKA
WULGATA	INTERLINEARNA	

**28** I doszło mnie słowo Pana tej treści:

**2.** Synu człowieczy, powiedz księciu Tyru: Tak mówi Wszechmocny Pan: Ponieważ twoje serce było wyniosłe i mówiłeś: Jestem bogiem, siedzibę bogów zamieszkuję pośród mórz - a wszak jesteś tylko człowiekiem, a nie Bogiem, i za zamysły Boże uważałeś swoje zamysły -

**3.** Rzeczywiście jesteś mędrzy niż Daniel, żadna tajemnica nie jest przed tobą zakryta,

**4.** Dzięki swojej mądrości i swojej roztropności zdobyłeś dla siebie potęgę: Zgromadziłeś złoto i srebro w swoich skarbcach,

**5.** Dzięki swojej wielkiej zdolności kupieckiej pomnożyłeś swoją potęgę i tak twoje serce stało się wyniosłe z powodu twojego bogactwa,

**6.** Przeto tak mówi Wszechmocny Pan: Ponieważ uważałeś swoje zamysły za zamysły Boże,

**7.** Dlatego Ja oto sprowadzę na ciebie cudzoziemców, najsroźsze narody; te dobędą swoje miecze przeciwko wspaniałej twojej mądrości i zhańbią twoją świetność,

**8.** Strącą cię do dołu i umrzesz śmiercią gwałtowną pośród mórz.

**9.** Czy jeszcze wówczas będziesz mówił w obecności tych, którzy cię będą zabijali: Jestem bogiem, a wszak jesteś tylko człowiekiem, a nie Bogiem, i w mocy tych, którzy cię kładą trupem?

**10.** Umrzesz śmiercią nieobrzezanych z ręki cudzoziemców, bo Ja to powiedziałem - mówi Wszechmocny Pan.

**11.** I doszło mnie słowo Pana tej treści:

**12.** Synu człowieczy, zanuc pieśń żalobną na królem Tyru i powiedz mu: Tak mówi Wszechmocny Pan: Ty, który byłeś odbiciem doskonałości, pełnym mądrości i skończonego piękna,





**13.** Byłeś w Edenie, ogrodzie Bożym; okryciem twoim były wszelakie drogie kamienie: karneol, topaz i jaspis, chryzolit, beryl i onyks, szafir, rubin i szmaragd; ze złota zrobione były twoje bębny, a twoje ozdoby zrobiono w dniu, gdy zostałeś stworzony.

**14.** Obok cheruba, który bronił wstępu, postawiłem cię; byłeś na świętej górze Bożej, przechadzałeś się pośród kamieni ognistych.

**15.** Nienagannym byłeś w postępowaniu swoim od dnia, gdy zostałeś stworzony, aż dotąd, gdy odkryto u ciebie niegodziwość.

**16.** Przy rozległym swoim handlu napełniłeś swoje wnętrze gwałtem i zgrzeszyłeś. Wtedy to wypędziłem cię z góry Bożej, a cherub, który bronił wstępu, wygubił cię spośród kamieni ognistych.

**17.** Twoje serce było wyniosłe z powodu twojej piękności. Zniweczyłeś swoją mądrość skutkiem swojej świetności. Zrzuciłem cię na ziemię; postawiłem cię przed królami, aby się z ciebie naigrawali.

**18.** Zbaczycie moją świątynię z powodu mnóstwa swoich win, przy niegodziwym swoim handlu. Dlatego wywiodłem z ciebie ogień i ten cię strawi; obróciłem cię w popiół na ziemi na oczach wszystkich, którzy cię widzieli.

**19.** Wszyscy, którzy cię znali pośród ludów, zdumiewali się nad tobą; stałeś się odstrasającym przykładem, przepadłeś na wieki.

**20.** I doszło mnie słowo Pana tej treści:

**21.** Synu człowieczy, zwróć swoje oblicze przeciw Sydonowi, prorokuj przeciwko niemu.

**22.** I powiedz: Tak mówi Wszechmocny Pan: Oto Ja wystąpię przeciwko tobie, Sydonie; i okażę swoją chwałę pośród ciebie, i poznają, że Ja jestem Pan, gdy dokonam na nim sądów i dowiodę na nim swojej świętości.

**23.** Ześlę na niego zarazę i krew na jego ulice; i padną pośród niego zabici mieczem, który wystąpi przeciwko niemu ze

wszystkich stron. I poznają, że Ja jestem Pan.

**24.** Lecz dla domu izraelskiego już nie będzie żadnego kłującego ciernia ani raniącego ościenia ze strony wszystkich okolicznych mieszkańców, którzy nim pogardzali. I poznają, że Ja jestem Wszechmocny Pan.

**25.** Tak mówi Wszechmocny Pan: Gdy znowu zgromadzę dom izraelski spośród ludów, wśród których byli rozproszeni, wtedy na oczach narodów dowiodę na nich swojej świętości; i będą mieszkać na swojej ziemi, którą dałem mojemu słudze Jakubowi.

**26.** I będą na niej bezpiecznie mieszkać, będą budować domy i sadzić winnice; i będą bezpiecznie mieszkać, gdy Ja dokonam sądów na wszystkich ich sąsiadach, którzy nimi pogardzili. I poznają, że Ja, Pan, jestem ich Bogiem.

## DOSTĘPNE PRZEKLADY 29 ROZDZIAŁU

GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA	WARSZAWSKO-PRASKA
WORLD ENGLISH BIBLE	KING JAMES VERSION	GRECKA
WULGATA	INTERLINEARNA	

**29** W dziesiątym roku, w dziewiątym miesiącu, dwunastego dnia tego miesiąca doszło mnie słowo Pana tej treści:

**2.** Synu Człowieczy, zwróć swoje oblicze przeciwko faraonowi, królowi Egiptu, i prorokuj przeciwko niemu i przeciwko całemu Egiptowi;

**3.** przemów i powiedz: Tak mówi Wszechmocny Pan: Oto Ja wystąpię przeciwko tobie, faraonie, królu Egiptu, ty wielki smoku, który się wylegujesz pomiędzy odnogami Nilu, który mówisz: Mój jest Nil, ja go zrobiłem.

**4.** Włożę haki w twoje szczęki, ryby twojego Nilu przylepię do twoich łusek i wyciągnę z twojego Nilu ciebie oraz wszystkie ryby twojego Nilu, przylepione do twoich łusek.

**5.** I wyrzucę na pustynię ciebie oraz wszystkie ryby twojego Nilu, padniesz na pustym polu, nie podniosą cię i nie pogrzebią; zwierzętom polnym i ptakom niebieskim dam cię na żer.







6. I poznają wszyscy mieszkańcy Egiptu, że Ja jestem Pan. Nie byłeś niczym lepszym jak tylko podporą trzciniową dla domu izraelskiego:

7. Gdy wzięli cię w dłoń, zgiąłeś się i przebiłeś im całe ramię, a gdy oparli się na tobie, złamałeś się i spowodowałeś, że wszyscy zachwiali się w biodrach.

8. Dlatego tak mówi Wszechmocny Pan: Oto Ja sprowadzę na ciebie miecz i wybije u ciebie ludzi i bydło.

9. Ziemia egipska stanie się pustynią i ruiną. I poznają, że Ja jestem Pan. Ponieważ powiedziałaś: Nil jest mój i ja go zrobiłem,

10. dlatego Ja wystąpię przeciwko tobie i przeciwko twojemu Nilowi; obrócę ziemię egipską w ruinę i pustynię, od Migdolu do Syeny i aż do granic Etiopii.

11. Nie przejdzie przez nią noga ludzka ani też nie przejdzie przez nią noga zwierzęcia, będzie nie zamieszкана przez czterdzieści lat.

12. I obrócę ziemię egipską w pustynię wśród ziem spustoszonych, i jej miasta będą pustynią wśród zrujnowanych miast przez czterdzieści lat; rozproszę Egipcjan wśród narodów i rozrzucę ich po ziemiach.

13. Bo tak mówi Wszechmocny Pan: Po upływie czterdziestu lat zbiorę Egipcjan spośród ludów, wśród których byli rozproszeni.

14. I odmienię los Egipcjan, i sprowadzę ich z powrotem do ziemi Patros, do ziemi, z której pochodzą: lecz tam stanowić będą małe królestwo.

15. Będzie ono najmniejsze z królestw i nie będzie się wynosiło nad narody; pomniejszą ich, aby nie rządili narodami.

16. I już nie będą dla domu izraelskiego podstawą nadziei, przypomnieniem winy, że się do nich zwracał. I poznają, że Ja jestem Wszechmocny Pan.

17. W dwudziestym siódmym roku, w pierwszym miesiącu, pierwszego dnia miesiąca, doszło mnie słowo Pana tej treści:

18. Synu człowieczy! Nebukadnesar, król babiloński, zlecił swojemu wojsku trudne zadanie przeciw Tyrowi: Każda głowa wyłysiała i każde ramię odarte ze skóry, lecz ani on, ani jego wojsko nie otrzymało od Tyru zapłaty za trud, jaki przeciwko niemu podjęto.

19. Dlatego tak mówi Wszechmocny Pan: Oto Ja dam Nebukadnesarowi, królowi babilońskiemu, ziemię egipską i zabierze jej bogactwo, i złupi ją, i obrabuje, i to będzie zapłatą dla jego wojska.

20. Jako zapłatę za trud, jaki podjął, dam mu ziemię egipską, gdyż dla mnie pracował - mówi Wszechmocny Pan.

21. W owym dniu dam domowi izraelskiemu na nowo moc, a tobie otworzę usta wśród nich, i poznają, że Ja jestem Pan.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 30 ROZDZIAŁU

GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA	WARSZAWSKO-PRASKA
WORLD ENGLISH BIBLE	KING JAMES VERSION	GRECKA
WULGATA	INTERLINEARNA	

**30** I doszło mnie słowo Pana tej treści:

2. Synu człowieczy, prorokuj i mów: Tak mówi Wszechmocny Pan: Biadajcie! Ach! Jakież to dzień!

3. Gdyż bliski jest dzień, bliski jest dzień Pana, będzie to dzień ponury dla narodów.

4. Miecz spadnie na Egipt; Etiopię ogarnie drżenie, gdy w Egipcie będą padać pobici, gdy zabiorą jego dostatki i będą naruszone jego posady.

5. Etiopia, Putejczycy i Ludycy, i Arabowie, i Libijczycy, i wraz z nimi mieszkańcy ziem sprzymierzonych padną od miecza.

6. Tak mówi Pan: Padną podpory Egiptu i runie jego dumna potęga; od Migdolu do Syeny padną w nim od miecza - mówi Wszechmocny Pan.

7. Będzie spustoszony wśród ziem spustoszonych, a jego miasta znajdą się wśród miast zburzonych.

8. I poznają, że Ja jestem Pan, gdy podłożę ogień pod Egipt i będą zdruzgotani wszyscy jego pomocnicy.





**9.** W owym dniu wyjdą sprzed mojego oblicza posłańcy, aby przerazić beztroskich Etiopów; ogarnie ich drzenie jak w dniu klęski Egiptu - bo oto nadchodzi.

**10.** Tak mówi Wszechmocny Pan: Położę kres okazałości Egiptu przez Nebukadnésarę, króla babilońskiego.

**11.** Zostaną sprowadzeni: On, a wraz z nim jego lud, najsroższy spośród narodów, aby zniszczyć kraj; wydobędą swoje miecze przeciwko Egiptowi i pokryją kraj pobitymi.

**12.** Osuszę odnogi Nilu i sprzedam kraj w ręce złych ludzi; ręką cudzoziemców spustoszę kraj i wszystko, co go wypełnia. Ja, Pan, to powiedziałem.

**13.** Tak mówi Wszechmocny Pan: Zniszczę bałwany i położę kres bożkom Nof, i książąt z ziemi egipskiej już nie będzie; i ześlę lęk na ziemię egipską.

**14.** Spustoszę Patros, podłożę ogień pod Soan i dokonam sądów nad No.

**15.** Wyleję moją zapalczywość na Sin, twierdzę Egiptu, i wytępię pospólstwo Nof.

**16.** Podłożę ogień pod Egipt, Syene bardzo drzeć będzie; w No uczynię wyłom jak rozdział wód.

**17.** Młodzi wojownicy On i Pi-Beset padną od miecza, a ich kobiety pójdą do niewoli.

**18.** W Tachpanches dzień stanie się ciemnością, gdy złamię tam berło Egiptu; i skończy się jego dumna potęga. Okryje go obłok, a jego córki pójdą do niewoli.

**19.** I dokonam sądów nad Egiptem, i poznają, że Ja jestem Pan.

**20.** W jedenastym roku, w pierwszym miesiącu, siódmego dnia miesiąca doszło mnie słowo Pana tej treści:

**21.** Synu człowieczy, ramię faraona, króla egipskiego, złamałem i oto nie zostało obwiązane; nie zastosowano żadnego leczenia, nie założono opatrunku, aby je wzmocnić, by mogło chwycić za miecz.

**22.** Dlatego tak mówi Wszechmocny Pan: Oto Ja wystąpię przeciwko faraonowi, królowi egipskiemu; złamię jego silne ramię i wytrącę miecz z jego ręki.

**23.** I rozproszę Egipcjan wśród narodów, i rozsieję ich po różnych krajach.

**24.** Wzmocnię natomiast ramiona króla babilońskiego i włożę mój miecz do jego ręki; ale ramiona faraona złamię, tak iż będzie przed nim jęczał, jak jęczą pobici.

**25.** Wzmocnię ramiona króla babilońskiego, lecz ramiona faraona opadną. I poznają, że Ja jestem Pan, gdy mój miecz włożę do ręki króla babilońskiego i on wyciągnie go przeciwko ziemi egipskiej.

**26.** Rozproszę Egipcjan wśród narodów i rozsieję ich po różnych krajach. I poznają, że Ja jestem Pan.

## DOSTĘPNE PRZEKLADY 31 ROZDZIAŁU

GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA	WARSZAWSKO-PRASKA
WORLD ENGLISH BIBLE	KING JAMES VERSION	GRECKA
WULGATA	INTERLINEARNA	

**31** W jedenastym roku, w trzecim miesiącu, pierwszego dnia tego miesiąca doszło mnie słowo Pana tej treści:

**2.** Synu człowieczy, mów do faraona, króla egipskiego, i do jego ludu: Kogo przypominasz swoją wielkością?

**3.** Oto przyrównam cię do cedru na Libanie o pięknych konarach, w cienistej gęstwinie, wyrosłego wysoko, z wierzchołkiem w obłokach.

**4.** Wody go wykarmiły, prątno wyniosła go wysoko, swoje strumienie roztoczyła dokoła miejsca, gdzie był zasadzony, a swoje potoczki puściła do wszystkich drzew polnych.

**5.** Dlatego przewyższył swoim wzrostem wszystkie drzewa polne; jego gałęzie rozwinęły się bujnie, jego konary wydłużyły się dzięki obfitym wodom, gdy się rozrastał.

**6.** W jego gałęziach gnieździły się wszelkie ptaki niebieskie, a pod jego konarami miały swe młode wszelkie zwierzęta polne; w jego cieniu mieszkwały gromady licznych ludów.

**7.** A był piękny w swojej wielkości dzięki długim swoim gałęziom, gdyż jego korzeń był nad obfitymi wodami.





8. Cedry w ogrodzie Bożym nie dorównywały mu, nie były do niego podobne cyprysy ze swoimi gałęziami i platany nie miały takich konarów jak on. Żadne drzewo w ogrodzie Bożym nie dorównywało mu swoją pięknnością.

9. Uczyniłem go pięknym dzięki jego bujnym gałęziom; zazdrościły mu wszystkie drzewa Edenu, które były w ogrodzie Bożym.

10. Dlatego tak mówi Wszechmocny Pan: Ponieważ był wysokiego wzrostu i wierzchołkiem swym sięgał obłoków, i jego serce wzbilo się w dumę z powodu jego wielkości,

11. dlatego wydam go w ręce mocarza wśród narodów, aby z nim postąpił według jego bezbożności i zniszczył go.

12. Cudzoziemcy, najsroźsi spośród narodów, podcięli go i porzucili; jego gałęzie padły na góry i do wszystkich dolin, a jego konary leżały połamane we wszystkich rozpadlinach ziemi. Wszystkie ludy ziemi uciekły z jego cienia i porzuciły go.

13. Na jego świętym pniu osiadły wszelkie ptaki niebieskie, a na jego konarach rozłożyły się wszelkie zwierzęta polne,

14. aby już żadne drzewo nad wodami nie wynosiło się ponad miarę i swoim wierzchołkiem nie sięgało obłoków, i aby żadne drzewo, pojone wodą, nie przewyższało ich swą wysokością. Gdyż oni wszyscy skazani są na śmierć, do krainy podziemnej, pomiędzy synów ludzkich, do tych, którzy zstąpili do grobu.

15. Tak mówi Wszechmocny Pan: W dniu, gdy zstąpił do krainy umarłych, okryję odchłan ciężką żałobą po nim, wstrzymam jej strumienie i zatamowane zostaną wielkie wody; Liban przyoblekę w szatę żałobną z powodu niego, i z powodu niego zwiędną wszystkie drzewa polne.

16. Od huku jego upadku wstrząsnę narodami, gdy strącę go do krainy umarłych, do tych, którzy zstąpili do otchłani, i wszystkie drzewa Edenu, wyborowe i wspaniałe

drzewa Libanu, wszystkie pojone wodą, będą się pocieszać w podziemiu.

17. Także one zstąpią z nim do krainy umarłych, do tych, którzy zostali pobici mieczem; gdyż mieszkali w jego cieniu wśród narodów.

18. Do którego wśród drzew Edenu jesteś więc podobny siłą, okazałością i wielkością? A przecież wraz z drzewami Edenu będziesz strącony do krainy podziemnej; będziesz leżał wśród nieobrzezanych wraz z tymi, którzy zostali pobici mieczem. Taki jest los faraona i całego jego dumnego ludu - mówi Wszechmocny Pan.

## DOSTĘPNE PRZEKLADY 32 ROZDZIAŁU

GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA	WARSZAWSKO-PRASKA
WORLD ENGLISH BIBLE	KING JAMES VERSION	GRECKA
WULGATA	INTERLINEARNA	

**32** W dwunastym roku, w dwunastym miesiącu, pierwszego dnia tego miesiąca doszło mnie słowo Pana tej treści:

2. Synu człowieczy, zanuć pieśń żałobną nad faraonem, królem egipskim i powiedz do niego: Do młodego lwa wśród narodów przyrównywano ciebie, a byłeś przecież podobny raczej do potwora w wodach morskich; burzyłeś wody swoim ryjem, mąciłeś wody swoimi odnóżami i dreptałeś wołoko w ich falach.

3. Tak mówi Wszechmocny Pan: Rozciągnę nad tobą swoją sieć w zgromadzeniu licznych ludów - i wyciągnę cię w moim niewodzie.

4. Rzucę cię na ziemię, zwałę cię na otwarte pole, i będą na tobie siadały wszelkie ptaki niebieskie, i nasycę tobą wszelkie zwierzęta całej ziemi.

5. Rozrzucę twoje cielsko po górach i wypełnię zarobaczoną twoją padliną doliny.

6. I napoję ziemię posoką z twoich ran aż do samych gór, nawet parowy będą pełne ciebie.

7. Gdy będziesz gasł, zakryję niebios a i zaćmię ich gwiazdy. Słońce zasłonię obłokiem, a Księżyc nie zabłyśnie blaskiem.





8. Wszystkie jasne światła na niebie zaciemnię z powodu ciebie; sprowadzę ciemność na twój kraj - mówi Wszechmocny Pan.

9. I zaniepokoję serce licznych ludów, gdy poprowadzę twoich wygnańców do narodów w krajach, których nie znasz.

10. Wywołam zdumienie licznych ludów nad tobą, a ich królowie będą drżeć ze strachu z powodu ciebie, gdy przed nimi świnsnę swoim mieczem; i drżeć będzie każdy nieustannie o swoje życie w dniu twojego upadku.

11. Gdyż tak mówi Wszechmocny Pan: Miecz króla babilońskiego spadnie na ciebie.

12. Mieczami bohaterów - a wszyscy oni są wpośród narodów najsroźsi - powalę twój tłum; zniszczą oni okazałość Egiptu, i wszystek majestat jego będzie starty.

13. Wytępię wszystkie jego zwierzęta z licznych wód; już nie będzie ich mąciła nogą ludzka i nie zmąci ich kopyto bydła.

14. Potem oczyszczę wody i ich strumienie popłyną jak oliwa - mówi Wszechmocny Pan.

15. Gdy obrócę ziemię egipską w pustkowie, a kraj będzie pozbawiony wszystkiego, co go wypełnia, gdy pobiję wszystkich jego mieszkańców, wtedy poznają, że Ja jestem Pan.

16. Jest to pieśń żałobna, którą śpiewać będą; i córki narodów będą ją śpiewać nad Egiptem i nad całym jego ludem. Taką pieśń będą śpiewać - mówi Wszechmocny Pan.

17. W dwunastym roku, w pierwszym miesiącu, piętnastego dnia tego miesiąca doszło mnie słowo Pana tej treści:

18. Synu człowieczy, narzekaj nad okazałością Egiptu i nad jego chwałą i wraz z córkami potężnych ludów zstąp z nim do podziemnej krainy, krainy umarłych, do tych, którzy zstąpili do grobu.

19. Nad kim górujesz wdziękiem? Zstąp, połóż się z nieobrzezаныmi!

20. Padną wśród pobitych mieczem; przygotowali obok nich łoże dla całego jego wojska.

21. I odezwą się do niego z krainy umarłych najwięksi bohaterowie: Zejdźcie, ty i twoi pomocnicy, i leżcie wśród nieobrzezanych, pobitych mieczem.

22. Tam jest Assur i cały jego lud dokoła jego grobu, wszyscy pobici, sami tacy, co padli od miecza.

23. Ich groby urządzono w najgłębszym dole otchłani, a jego lud spoczywa dokoła jego grobu; wszyscy pobici, sami tacy, co padli od miecza, którzy dawniej szerzyli postrach w krainie żyjących.

24. Tam jest Elam i cała jego ludność dokoła jego grobu - wszyscy pobici, sami tacy, co padli od miecza, którzy jako nieobrzezani zeszli do podziemnej krainy; dawniej szerzyli postrach w krainie żyjących, a teraz znoszą zniewagę wraz z tymi, którzy zstąpili do grobu.

25. Wśród pobitych przygotowano łoże dla niego i całego jego wojska; dokoła jego grobu są sami nieobrzezani, pobici mieczem, którzy dawniej szerzyli postrach w krainie żyjących, lecz teraz znoszą zniewagę wraz z tymi, którzy zstąpili do grobu i pochowano ich wśród pobitych.

26. Tam jest Mesech i Tubal wraz ze swoim wojskiem dokoła jego grobu, sami nieobrzezani, pobici mieczem, którzy dawniej szerzyli postrach w krainie żyjących.

27. Nie spoczywają z bohaterami, którzy niegdyś padli, którzy zstąpili do krainy umarłych w swojej wojennej zbroi; ich miecze położono im pod głowy, a ich tarcze na ich kościach, gdyż lęk przed tymi bohaterami panował niegdyś w krainie żyjących.

28. I ty będziesz pogrzebany wśród nieobrzezanych, i legniesz wraz z pobitymi mieczem.

29. Tam jest Edom, jego królowie i wszyscy jego książęta, którzy w swoich grobach zostali złożeni wraz z pobitymi mieczem;





leżą z nieobrzezаныmi, z tymi, którzy zstąpili do grobu.

**30.** Tam są wszyscy książęta północy i wszyscy Sydończycy, którzy zstąpili wraz z pobitymi, mimo postrachu, jaki szerzyło ich bohaterstwo, okryci są hańbą, leżą jako nieobrzezani wraz z pobitymi mieczem i znoszą zniewagę wraz z tymi, którzy zstąpili do grobu.

**31.** Gdy ich zobaczy faraon, pocieszać się będzie całym swoim ludem. Faraon i cały jego lud - to pobici mieczem - mówi Wszechmocny Pan,

**32.** Gdyż szerzył on postrach w krainie żyjących i dlatego będzie pogrzebany wśród nieobrzezanych wraz z pobitymi mieczem: faraon i cały jego lud - mówi Wszechmocny Pan.

## DOSTĘPNE PRZEKLADY 33 ROZDZIAŁU

GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA	WARSZAWSKO-PRASKA
WORLD ENGLISH BIBLE	KING JAMES VERSION	GRECKA
WULGATA	INTERLINEARNA	

**33** I doszło mnie słowo Pana tej treści:

**2.** Synu człowieczy, przemów do swoich rodaków i powiedz im: Gdy sprowadzam na jakiś kraj miecz, a lud tego kraju wybiera jednego męża spośród siebie i ustanawia go swoim stróżem,

**3.** a ten, widząc, że miecz spada na kraj, zatrąbi na rogu i ostrzeże lud,

**4.** i ktoś usłyszy wyraźnie głos trąby, lecz nie przyjmie przestrogi, i miecz spada i porywa go, to krew spada na jego własną głowę.

**5.** Głos trąby usłyszał, ale nie przyjął przestrogi, dlatego jego krew spadnie na niego samego, lecz ten, który przestrzega, uratuje swoją duszę.

**6.** Jeżeli natomiast stróż widzi, że miecz spada, a nie zatrąbi na rogu i lud nie zostaje ostrzeżony, to gdy miecz spada i porywa kogoś z nich, ten ginie z powodu swojej winy, lecz jego krwi zażadam od stróża.

**7.** Ciebie więc, synu człowieczy, ustanowię stróżem domu izraelskiego; gdy usłyszysz słowo z moich ust, przestrzeżesz ich w moim imieniu.

**8.** Gdy mówię do bezbożnego: Bezbożniku, na pewno umrzesz - a ty nic nie powiesz, aby odwieść bezbożnego od jego postępowania, wtedy ten bezbożny umrze z powodu swojej winy, lecz jego krwi zażadam od ciebie.

**9.** Lecz gdy ostrzeżesz bezbożnego, aby się odwrócił od swojego postępowania, a on się nie odwróci od swojego postępowania, to umrze z powodu swojej winy, lecz ty uratujesz swoją duszę.

**10.** A ty, synu człowieczy, mów do domu izraelskiego: Tak mówiliście: Zaiste, ciężką na nas nasze występki i nasze grzechy i z powodu nich ginimy. Jakże mamy żyć?

**11.** Powiedz im: Jakom żyw - mówi Wszechmocny Pan - nie mam upodobania w śmierci bezbożnego, a raczej, by się bezbożny odwrócił od swojej drogi, a żył. Zawróćcie, zawróćcie ze swoich złych dróg! Dlaczego macie umrzeć, domu izraelski?

**12.** A ty, synu człowieczy, mów do swoich rodaków: Sprawiedliwość nie uratuje sprawiedliwego, gdy popełnia występki, a bezbożność nie doprowadzi bezbożnego do upadku, gdy się odwróci od swojej bezbożności. Lecz i sprawiedliwy nie może żyć, gdy grzeszy.

**13.** Gdy mówię do sprawiedliwego: Na pewno będziesz żył, a on, polegając na swojej sprawiedliwości, popełni występki, wtedy nie będzie się pamiętało wszystkich jego sprawiedliwych uczynków, lecz umrze z powodu występków, który popełnił.

**14.** Lecz gdy mówię do bezbożnego: Na pewno umrzesz, a on odwróci się od swojego grzechu, będzie wypełniał prawo i sprawiedliwość,

**15.** będzie oddawał zastaw, zwracał to, co zagrabił, postępował zgodnie z zasadami życia, nie popełniając występków, na pewno będzie żył, nie umrze.

**16.** Nie będzie się pamiętało żadnych jego grzechów, które popełnił; będzie wypełniał prawo i sprawiedliwość, na pewno będzie żył.





**17.** Lecz twoi rodacy mówią: Postępowanie Pana nie jest słuszne - tymczasem właśnie ich postępowanie nie jest słuszne.

**18.** Jeżeli sprawiedliwy odwróci się od swojej sprawiedliwości i popełni występki, umrze z powodu niego.

**19.** A jeżeli bezbożny odwróci się od swojej bezbożności i będzie wypełniał prawo i sprawiedliwość, dzięki nim będzie żył.

**20.** A wy mówicie: Postępowanie Pana nie jest słuszne. Każdego z was będę sądził według jego postępowania - domu izraelski.

**21.** W dwunastym roku naszego wygnania, piątego dnia dziesiątego miesiąca przybył do mnie uchodźca z Jeruzalemu z wieścią, że miasto zostało zdobyte.

**22.** A wieczorem w przededniu przybycia uchodźcy była nade mną ręka Pana i (Pan) otworzył moje usta, zanim ów przybył do mnie następnego dnia rano; tak więc otworzył moje usta i już nie byłem niemy.

**23.** I doszło mnie słowo Pana tej treści:

**24.** Synu człowieczy, mieszkańcy tych ruin w ziemi izraelskiej mówią tak: Abraham był jeden, a jednak wziął w posiadanie tę ziemię, nas zaś jest wielu, nam więc dana jest ta ziemia w posiadanie.

**25.** Dlatego mów do nich: Tak mówi Wszechmocny Pan: Jadacie z krwią, podnosicie swoje oczy na swoje bałwany i rozlewacie krew - i wy mielibyście posiadać tę ziemię?

**26.** Polegacie mocno na swoim mieczu, popełniacie obrzydliwości, każdy hańbi żonę swojego bliźniego - i wy mielibyście posiadać tę ziemię?

**27.** Tak mów do nich: Tak mówi Wszechmocny Pan: Jakom żyw, że ci, którzy mieszkają w ruinach, padną od miecza; a tego, który jest na otwartym polu, wydam zwierzętom polnym na pożarcie, ci zaś, którzy są w warowniach i jaskiniach, zginą od rąk.

**28.** I obrócę kraj w pustynię i pustkowie, tak że skończy się dumna jego potęga i

opustoszeją góry izraelskie, tak że nikt nie będzie tamtędy przechodził.

**29.** I poznają, że Ja jestem Pan, gdy obrócę kraj w pustynię i pustkowie za wszystkie ich obrzydliwości, których się dopuścili.

**30.** A o tobie, synu człowieczy, twoi rodacy rozprawiają pod ścianami i w drzwiach domów, mówiąc jeden do drugiego, brat do brata: Nuże, chodźcie i słuchajcie, co za słowo wychodzi od Pana.

**31.** I przychodzą do ciebie gromadnie jak lud na zgromadzenie, siadają przed tobą, słuchają twoich słów, lecz według nich nie postępują, bo kłamstwa są w ich ustach, przytakują im, lecz ich serce łączy do nieuczciwych zysków.

**32.** I oto ty jesteś dla nich jak piewca miłości z pięknym głosem i pełną wdzięku grą na strunach lutni: oni wprawdzie słuchają twoich słów, lecz według nich nie postępują.

**33.** A gdy to się spełni - a spełni się niechybnie - wtedy poznają, że prorok był wśród nich.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 34 ROZDZIAŁU

GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA	WARSZAWSKO-PRASKA
WORLD ENGLISH BIBLE	KING JAMES VERSION	GRECKA
WULGATA	INTERLINEARNA	

**34** I doszło mnie słowo Pana tej treści:

**2.** Synu człowieczy, prorokuj przeciwko pasterzom Izraela, prorokuj i powiedz im: Pasterze! Tak mówi Wszechmocny Pan: Biada pasterzom Izraela, którzy sami siebie paśli! Czy pasterze nie powinni raczej paść trzody?

**3.** Mleko wy zjadacie, w wełnę wy się ubieracie, tuczne zarzynacie, lecz owiec nie pasiecie.

**4.** Słabej nie wzmacnialiście, chorej nie leczycie, skaleczonej nie opatrywaliście, zbłąkanej nie sprowadzaliście z powrotem, zagubionej nie szukaliście, a nawet silną rządzyliście gwałtem i surowo.

**5.** Tak rozproszyły się moje owce, gdyż nie było pasterza i były żerem dla wszelkiego zwierzęcia polnego. Rozproszyły się





6. i błąkały się moje owce po wszystkich górach i po wszystkich wysokich pagórkach; po całym kraju rozproszyły się moje owce, a nie było nikogo, kto by się o nie zatroszczył lub ich szukał.

7. Dlatego wy, pasterze, słuchajcie słowa Pana!

8. Jakom żyw - mówi Wszechmocny Pan - ponieważ moje owce stały się łupem i ponieważ moje owce były żerem dla wszelkiego zwierzęcia polnego, gdyż nie było pasterza, a moi pasterze nie troszczyli się o moje owce, a sami się paśli pasterze, a moich owiec nie paśli,

9. dlatego wy, pasterze, słuchajcie słowa Pana!

10. Tak mówi Wszechmocny Pan: Oto Ja wystąpię przeciwko pasterzom i zażądam od nich moich owiec, i usunę ich od pasienia moich owiec, i pasterze nie będą już paść samych siebie. Wyrwę moje owce z ich paszczy; nie będą już ich żerem.

11. Gdyż tak mówi Wszechmocny Pan: Oto Ja sam zatroszczę się o moje owce i będę ich doglądał.

12. Jak pasterz troszczy się o swoją trzodę, gdy jest pośród swoich rozproszonych owiec, tak Ja zatroszczę się o moje owce i wyratuję je z wszystkich miejsc, dokąd zostały rozproszone w dniu chmurnym i mrocznym.

13. Wyprowadzę je spomiędzy ludów i zbiorę je z ziemi; przyprowadzę je znowu do ich ziemi i będę je pasł na górach izraelskich, w dolinach i na wszystkich równinach kraju.

14. Będę je pasł na dobrych pastwiskach i ich błonie będzie na wysokich górach izraelskich. Tam będą odpoczywać na dobrym błoniu i będą się paść na tłustych pastwiskach na górach izraelskich.

15. Ja sam będę pasł moje owce i Ja sam ułożę je na ich legowisku - mówi Wszechmocny Pan.

16. Będę szukał zaginionych, rozproszone sprowadzę z powrotem, zranione opatrzę,

chore wzmocnię, tłustych i mocnych będę strzegł, i będę pasł sprawiedliwie.

17. Do was zaś, moje owce, mówi Wszechmocny Pan: Oto Ja rozsądzę między owcą a owcą, między baranami i kozłami.

18. Czy nie dość wam tego, że spasiacie najlepsze pastwisko, ale jeszcze resztę waszego pastwiska deptacie swoimi nogami, pijecie czystą wodę, ale jeszcze pozostałą resztę macie swoimi nogami?

19. I moje owce musiały paść się na tym, co zdeptały wasze nogi, i pić to, co zmąciły wasze nogi.

20. Dlatego tak mówi do nich Wszechmocny Pan: Oto Ja sam rozsądzę między owcami tłustymi a owcami chudymi.

21. Ponieważ odepchnęliście wszystkie słabe bokiem i plecami i odrzuciliście je swoimi rogami, aż wypchnęliście je na zewnątrz,

22. dlatego wyratuję moją trzodę i już nie będzie łupem. Rozsądzę między owcą a owcą.

23. Ustanowię nad nimi jednego pasterza, mojego sługę Dawida, i będzie je pasł; będzie je pasł i będzie ich pasterzem.

24. A Ja, Pan, będę ich Bogiem, a mój sługa Dawid będzie księciem wśród nich - Ja, Pan, to powiedziałem.

25. Zawrę z nimi przymierze pokoju, wy tępię z ziemi drapieżne zwierzęta, tak że będą bezpiecznie mieszkać nawet na pustyni i spać w lasach.

26. I złożę na nich i na otoczenie mojego wzgórza błogosławieństwo, i spuszcę na nich deszcz we właściwym czasie, a będzie to deszcz błogosławieństwa.

27. Wtedy drzewa leśne wydadzą swój owoc, a ziemia wyda swoje plony; będą bezpiecznie mieszkać na swojej ziemi i poznają, że Ja jestem Pan, gdy połamię drązki ich jarzma i wyratuję ich z ręki ich ciemiężców.

28. Już nie będą łupem narodów ani dzieki zwierzęta nie będą ich pożerać; będą bezpiecznie mieszkać, a nikt nie będzie ich straszył.





**29.** I wywiode dla nich bujną roślinność, tak że już nie będą ofiarami głodu w kraju ani nie będą już znosić zniewag narodów.

**30.** I poznają, że Ja, Pan, ich Bóg, jestem z nimi, i że oni, dom izraelski, są moim ludem - mówi Wszechmocny Pan.

**31.** Moimi owcami jesteście, owcami mojego pastwiska, a Ja jestem waszym Bogiem - mówi Wszechmocny Pan.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 35 ROZDZIAŁU

GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA	WARSZAWSKO-PRASKA
WORLD ENGLISH BIBLE	KING JAMES VERSION	GRECKA
WULGATA	INTERLINEARNA	

**35** I doszło mnie słowo Pana tej treści:

**2.** Synu człowieczy, zwróć swoje oblicze ku górze Seir i prorokuj przeciwko niej.

**3.** I powiedz jej: Tak mówi Wszechmocny Pan: Oto Ja jestem przeciwko Tobie, góro Seir, wyciągnę rękę przeciwko tobie i obrócę cię w straszliwe pustkowie.

**4.** Twoje miasta przemienię w ruiny, ty staniesz się pustkowie i poznasz, że Ja jestem Pan.

**5.** Ponieważ żywiłaś wieczną nienawiść i wydałaś synów izraelskich pod miecz w czasie ich niedoli, w czasie ostatecznej kary za ich winę,

**6.** Dlatego - jakom żyw - mówi Wszechmocny Pan - sprawię, że będziesz krwawić i krew będzie się ścigać; zaiste, przelewem krwi zawiniłaś i krew będzie cię ścigać.

**7.** I obrócę górę Seir w straszliwe pustkowie, i wytępię z niej wszystkich, którzy chodzą tam i z powrotem.

**8.** I napełnię jej góry pobitymi; padną pobici mieczem na twoich pagórkach, w twoich dolinach i we wszystkich parowach.

**9.** W pustkowie wieczne obrócę cię, a twoje miasta nie będą zamieszkane; i poznacie, że Ja jestem Pan.

**10.** Ponieważ powiedziałaś: Obydwa te narody i obydwaj kraje będą moje, weźmiemy je w posiadanie, chociaż Pan tam jest.

**11.** Dlatego - jakom żyw - mówi Wszechmocny Pan - postąpię z tobą według twojego gniewu i twojej gorliwości, z jaką ty z

nimi postąpiłaś z nienawiści do nich, i dam się poznać pośród ciebie, gdy cię będę sądził.

**12.** I poznasz, że Ja, Pan, słyszałem wszystkie twoje obelgi, które wypowiedziałaś przeciwko góróm izraelskim, mówiąc: Są spustoszone i dane nam na pożarcie.

**13.** Wynosiłyście się nade mnie w swojej mowie i odzywałyście się o mnie bezczelnie - sam słyszałem.

**14.** Tak mówi Wszechmocny Pan: Ku uciesze całej ziemi uczynię z ciebie pustkowie.

**15.** Jak się radowałaś, że dziedzictwo domu Izraela stało się pustkowie, tak Ja uczynię tobie: Góro Seir i cały Edomie, staniesz się pustkowie. I poznają, że Ja jestem Pan.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 36 ROZDZIAŁU

GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA	WARSZAWSKO-PRASKA
WORLD ENGLISH BIBLE	KING JAMES VERSION	GRECKA
WULGATA	INTERLINEARNA	

**36** A ty, synu człowieczy, prorokuj o górach izraelskich i mów: Góry izraelskie, słuchajcie słowa Pana!

**2.** Tak mówi Wszechmocny Pan: Ponieważ wróg powiedział o was: Cha! Prastare wzgórza stały się naszą własnością,

**3.** dlatego prorokuj i mów: Tak mówi Wszechmocny Pan: Ponieważ jesteście spustoszone i zewsząd zastawiono na was pułapkę, abyście się stały własnością pozostałych narodów, i ponieważ dostałyście się na języki i obmowę ludzką,

**4.** dlatego, góry izraelskie, słuchajcie słowa Wszechmocnego Pana: Tak mówi Wszechmocny Pan do gór i pagórków, do parowów i dolin, do spustoszonych ruin i do opuszczonych miast, które stały się łupem i przedmiotem szyderstwa pozostałych okolicznych narodów.

**5.** Dlatego tak mówi Wszechmocny Pan: Zaiste, w ogniu mojej gorliwości przemawiałem do pozostałych ludów i do całego Edomu, które wydały mój kraj w ich posiadanie, z radością w sercu z jego nieszczęścia i z pogardą w duszy, dlatego że go opanowano i splądrowano.







6. Dlatego prorokuj o ziemi izraelskiej i mów do gór i pagórków, do parowów i dolin: Tak mówi Wszechmocny Pan: Oto Ja przemówiłem w mojej gorliwości i w mojej zapalczowości, ponieważ znosiliście obelgi narodów.

7. Dlatego tak mówi Wszechmocny Pan: Podnoszę rękę na znak przysięgi: Zaiste, narody, które są dookoła was, znosić będą swoje obelgi.

8. Lecz wy, góry izraelskie, wypuście swoje gałązki i przyniesiecie owoc swemu ludowi izraelskiemu, gdy wkrótce powróci.

9. Bo oto idę do was i zwracam się do was, będziecie uprawiane i obsiewane.

10. I pomnożę na was ludzi, cały dom Izraela; miasta będą zamieszkane, a ruiny odbudowane.

11. I rozmnożę na waszej ziemi ludzi i bydło, i będzie ich dużo, i będą się mnożyć; osiedlę was jak za waszych dawnych czasów i będzie się wam lepiej powodziło niż poprzednio. I poznacie, że Ja jestem Pan.

12. I sprowadzę na was ludzi, mój lud izraelski, wezmą was w posiadanie i będziecie ich dziedziczną własnością, i już nigdy nie uczynicie ich bezdzietnymi.

13. Tak mówi Wszechmocny Pan: Ponieważ mówią o tobie, że jesteś ludożerczynią i czyniłaś swój naród bezdzietnym,

14. dlatego już nie będziesz ludożerczynią i nie będziesz czynić swojego narodu bezdzietnym - mówi Wszechmocny Pan.

15. I już nigdy nie dopuszczę do tego, byś słyszała obelgi narodów i znosiła zniewagi ludów ani też nie będziesz swojego ludu czyniła bezdzietnym - mówi Wszechmocny Pan.

16. I doszło mnie słowo Pana tej treści:

17. Synu człowieczy, gdy dom izraelski mieszkał w swojej ziemi, skalał ją przez swoje postępowanie i swoje czyny; jak jest z nieczystością kobiety w okresie jej krwawienia, tak było z ich postępowaniem wobec mnie.

18. I wylałem moją złość na nich za krew, którą przelali na tej ziemi, kalając ją swoimi bałwanami.

19. I rozproszyłem ich wśród narodów, i zostali rozsiani po różnych ziemiach; według ich postępowania i ich czynów osądziłem ich,

20. lecz gdy przybyli do narodów, wtedy tam, dokądkolwiek przybyli, znieważali moje święte imię, gdyż mówiono o nich: Oni są ludem Pana, musieli wyjść z jego ziemi.

21. Wtedy żal mi było mojego świętego imienia, które znieważył dom izraelski wśród ludów, do których przybył.

22. Dlatego tak powiedz domowi izraelskiemu: Tak mówi Wszechmocny Pan: Ja działałem nie ze względu na was, domu izraelski, lecz ze względu na moje święte imię, które znieważyliście wśród ludów, do których przybyliście.

23. Dlatego uświęcę wielkie moje imię, znieważone wśród narodów, bo znieważyliście je wśród nich; i poznają ludy, że Ja jestem Pan - mówi Wszechmocny Pan - gdy na ich oczach okażę się święty wśród was.

24. I zabiorę was spośród narodów, i zgromadzę was ze wszystkich ziem; i sprowadzę was do waszej ziemi,

25. i pokropię was czystą wodą, i będziecie czyści od wszystkich waszych nieczystości i od wszystkich waszych bałwanów oczyszczę was.

26. I dam wam serce nowe, i ducha nowego dam do waszego wnętrza, i usunę z waszego ciała serce kamienne, a dam wam serce mięsiste.

27. Mojego ducha dam do waszego wnętrza i uczynię, że będziecie postępować według moich przykazań, moich praw będziecie przestrzegać i wykonywać je.

28. I będziecie mieszkać w ziemi, którą dałem waszym ojcom; i będziecie moim ludem, a Ja będę waszym Bogiem

29. i wybawię was od wszystkich waszych nieczystości, sprawię, że wszędzie zboże i





rozmnożę je, a nie dopuszczę do was głodu.

**30.** Pomnożę owoce drzew i plony pól, abyście już nigdy nie musieli znosić hańby klęski głodowej wśród narodów.

**31.** Wtedy wpomnicie o swoim złym postępowaniu i o swoich czynach, które nie były dobre; i będziecie się brzydzić samych siebie z powodu swoich win i swoich obrzydliwości.

**32.** Nie ze względu na was Ja działam - mówi Wszechmocny Pan - niech to wam będzie wiadome. Wstydziecie się i rumieńcie się z powodu swojego postępowania, domu izraelski!

**33.** Tak mówi Wszechmocny Pan: Gdy oczyszczę was ze wszystkich waszych win, zaludnię miasta i ruiny będą odbudowane,

**34.** a spustoszony kraj będzie uprawiany zamiast być pustkowiec na oczach wszystkich przechodniów,

**35.** i będą mówić: Ten kraj, niegdyś spustoszony, stał się podobny do ogrodu Eden; a miasta, które legły w gruzach i były spustoszone i zburzone, są teraz obwarowane i zamieszkane.

**36.** I poznają narody, które wokoło nas pozostały, że Ja, Pan, odbudowałem to, co było zburzone, zasadziłem to, co było spustoszone; Ja, Pan, powiedziałem to i uczynię.

**37.** Tak mówi Wszechmocny Pan: Oto jeszcze dam się uprosić domowi izraelskiemu, aby im uczynić: Pomnożę u nich liczbę ludzi jak owiec.

**38.** Jak liczne są trzody dla celów ofiarnych, jak liczne są owce w Jeruzalemie w jego święta, tak zrujnowane miasta pełne będą trzód ludzkich; i poznają, że Ja jestem Pan.

## DOSTĘPNE PRZEKLADY 37 ROZDZIAŁU

GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA	WARSZAWSKO-PRASKA
WORLD ENGLISH BIBLE	KING JAMES VERSION	GRECKA
WULGATA	INTERLINEARNA	

**37** Spoczęła na mnie ręka Pana; i wprowadził mnie w swoim duchu, i postawił

mnie w środku doliny, która była pełna kości.

**2.** I kazał mi przejść dokoła nich, a oto było ich bardzo dużo w tej dolinie i były zupełnie wyschłe.

**3.** I rzekł do mnie: Synu człowieczy, czy ożyją te kości? I odpowiedziałem: Wszechmocny Panie, Ty wiesz.

**4.** I rzekł do mnie: Prorokuj nad tymi kośćmi i powiedz do nich: Kości wyschłe! Słuchajcie słowa Pana!

**5.** Tak mówi Wszechmocny Pan do tych kości: Oto Ja wprowadzę do was ożywczę tchnienie i ożyjecie.

**6.** I dam wam ścięgna, i sprawię, że obrośniecie ciałem, i powlokę was skórą, i dam wam moje ożywczę tchnienie, i ożyjecie, i poznacie, że Ja jestem Pan.

**7.** Prorokowałem więc, jak mi nakazano. A gdy prorokowałem, rozległ się głos, a oto powstał szum; i zbliżyły się kości, jedna kość do drugiej.

**8.** I spojrzałem: a oto pojawiły się na nich ścięgna i porosło ciało; i skóra powlokła je po wierzchu, ale ożywczego tchnienia w nich nie było.

**9.** I rzekł do mnie: Prorokuj do ożywczego tchnienia, synu człowieczy, i powiedz ożywczemu tchnieniu: Tak mówi Wszechmocny Pan: Przyjdź, ożywczę tchnienie, z czterech stron i tchnij na tych zabitych, a ożyją.

**10.** I prorokowałem, jak mi nakazano. Wtem wstąpiło w nich ożywczę tchnienie i ożyli, i stanęli na nogach - rzesza bardzo wielka.

**11.** I rzekł do mnie: Synu człowieczy, te kości - to cały dom izraelski. Oto mówią oni: Uschły nasze kości, rozwiąła się nasza nadzieja, zginęliśmy.

**12.** Prorokuj więc i powiedz im: Tak mówi Wszechmocny Pan: Oto Ja otworzę wasze groby i wyprowadzę was z waszych grobów, ludu mój, i wprowadzę was do ziemi izraelskiej.





**13.** I poznacie, że Ja jestem Pan, gdy otworzę wasze groby i wyprowadzę was z waszych grobów, ludu mój.

**14.** I tchnę w was moje ożywcze tchnienie, i ożyjecie; i osadzę was w waszej ziemi, i poznacie, że Ja, Pan, to powiedziałem i wykonam - mówi Pan.

**15.** I doszło mnie słowo Pana tej treści:

**16.** A ty, synu człowieczy, weź sobie kawałek drewna i napisz na nim: Należy do Judy i synów izraelskich, jego bratnich plemion. Weź także drugi kawałek drewna i napisz na nim: Należy do Józefa, drewno Efraima, i całego domu izraelskiego, jego bratnich plemion.

**17.** Potem złącz razem obydwaj drewna w jeden kawałek, aby stanowiły jedno w twoim ręku.

**18.** A gdy potem twoi rodacy odezwą się do ciebie tymi słowami: Czy nie wyjaśnisz nam, co przez to rozumiesz?

**19.** Wtedy powiedz im: Tak mówi Wszechmocny Pan: Oto Ja biorę drewno Józefa, które jest w ręku Efraima i jego bratnich plemion izraelskich, i przykładam je do drewna Judy, i uczynię z nich jeden kawałek, tak że w moim ręku będą stanowić jedno.

**20.** Obydwaj kawałki drewna, na których umieścisz napis, będą na ich oczach w twoim ręku.

**21.** Potem powiedz im: Tak mówi Wszechmocny Pan: Oto Ja zbiorę synów izraelskich spośród narodów, do których przybyli, i zgromadzę ich zewsząd, i przyprowadzę ich do ich ziemi.

**22.** I uczynię z nich jeden naród w tej ziemi na górach izraelskich, i jeden król będzie panował nad nimi wszystkimi, i już nie będą dwoma narodami, i już się nie rozdzieli na dwa królestwa.

**23.** I już się nie skalają swoimi bałwanami i swoimi obrzydliwościami, i żadnymi swoimi występkami. Wybawię ich z wszystkich ich odstępstw, przez które zgrzeszyli, i oczyszczę ich; i będą moim ludem, a Ja będę ich Bogiem.

**24.** A sługa mój, Dawid, będzie ich królem; wszyscy oni będą mieć jednego pastora; będą postępować według moich praw, będą przestrzegać moich przykazań i wykonywać je.

**25.** I będą mieszkać w ziemi, którą dałem mojemu słudze Jakubowi, w której mieszkali ich ojcowie; będą w niej mieszkać zarówno oni, jak i ich synowie i wnuki po wszystkie czasy, a sługa mój, Dawid, będzie ich księciem na wieki.

**26.** I zawrę z nimi przymierze pokoju, będzie to przymierze wieczne z nimi. Okażę im łaskę, rozmnożę ich i postawię swoją świątynię wśród nich na wieki.

**27.** I będę wśród nich mieszkał; będę ich Bogiem, a oni będą moim ludem.

**28.** I poznają narody, że Ja jestem Pan, który uświęcam Izraela, gdy moja świątynia będzie wśród nich na wieki.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 38 ROZDZIAŁU

GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA	WARSZAWSKO-PRASKA
WORLD ENGLISH BIBLE	KING JAMES VERSION	GRECKA
WULGATA	INTERLINEARNA	

**38** I doszło mnie słowo Pana tej treści:

**2.** Synu człowieczy, zwróć swoje oblicze ku Gogowi w kraju Magog, głównemu księciu w Mesech i Tubal, prorokuj przeciwko niemu

**3.** i mów: Tak mówi Wszechmocny Pan: Oto Ja wystąpię przeciwko tobie, główny księżę w Mesech i Tubal,

**4.** zawrócę cię i włożę haki w twoje szczęki; i wyprowadzę ciebie i całe twoje wojsko, konie i jeźdźców, wszystkich wspaniale odzianych, wielki zastęp, z tarczą i puklerzem - wszystkich uzbrojonych w miecze.

**5.** Paras, Etiopia i Put jest z nimi, wszyscy z tarczami i w hełmach.

**6.** Gomer i wszystkie jego hufce. Z tobą są Bet-Togarma z najdalszej północy, wszystkie jego hufce i liczne ludy.

**7.** Przygotuj się i uzbrój z całym swoim zastępem, który zebrał się wokoło ciebie, i bądź ty ich wodzem!





8. Po wielu dniach otrzymasz rozkaz, w latach ostatecznych przyjdiesz do kraju uwolnionego od miecza i do ludu zbranego z wielu ludów na górach izraelskich, które długo były spustoszone; wszyscy oni wyprowadzeni spośród narodów, mieszkają bezpiecznie.

9. Wyruszysz, jak burza nadciągniesz, jak obłok, aby okryć ziemię, ty i wszystkie twoje hufce oraz liczne ludy z tobą.

10. Tak mówi Wszechmocny Pan: W owym dniu przyjdą ci do serca myśli i poweźmiesz złowrogi zamysł,

11. i powiesz: Wyruszę przeciwko ziemi otwartej, napadnę ludzi spokojnych, którzy mieszkają bezpiecznie; mieszkają w miejscowościach, które nie mają ani murów, ani zawór, ani bram,

12. aby brać łupy i grabić, aby zwrócić swoją rękę przeciwko ruinom, które znowu są zamieszkane, i przeciw ludowi zbranemu spośród narodów, który zdobywa bydło i mienie, a mieszka w środku świata.

13. Seba i Deban i ich kupcy, Tarszysz i wszyscy jego handlarze powiedzą do ciebie: Czy przybyłeś, aby brać łupy i grabić? Czy zebrałeś swoje zastępy, aby unosić srebro i złoto, zabierać bydło i mienie, zdobyć wielki łup?

14. Dlatego prorokuj, synu człowieczy, i mów do Goga: Tak mówi Wszechmocny Pan: Zaiste, w owym dniu, gdy mój lud izraelski będzie bezpiecznie mieszkał, wyruszysz

15. i przyjdiesz ze swojego miejsca pobytu, z najdalszej północy, a wraz z tobą liczne ludy; wszyscy na koniach, wielkie zastępy, liczne wojsko.

16. Wyruszysz przeciwko mojemu ludowi izraelskiemu jak obłok, aby okryć ziemię; a w dniach ostatecznych stanie się, że poprowadzę cię przeciwko mojej ziemi, aby poznały mnie narody, gdy na ich oczach okaże się świętym na tobie, Gogu.

17. Tak mówi Wszechmocny Pan: Ty jesteś tym, o którym mówiłem za dawnych

dni przez swoje sługi, proroków izraelskich, którzy prorokowali w owych dniach, że Ja sprowadzę cię na nich.

18. Lecz w owym dniu, gdy Gog najedzie ziemię izraelską - mówi Wszechmocny Pan - wzbierze we mnie zapalczywy gniew,

19. a mówię to w mojej gorliwości - w żarze mojej popędliwości: Zaiste, w owym dniu będzie wielkie trzęsienie ziemi w ziemi izraelskiej.

20. I zadrżą przede mną ryby morskie, ptaki niebieskie i zwierzęta polne, i wszelkie płazy pełzające po ziemi, ponadto wszyscy ludzie, którzy żyją na powierzchni ziemi. Rozpadną się góry, padną piętrzące się skały i wszystkie mury runą na ziemię.

21. Przywołam przeciwko niemu wszelkiego rodzaju strachy - mówi Wszechmocny Pan - tak że miecz jednego skieruje się przeciwko drugiemu.

22. Potem osądzę go przez zarazę i przelew krwi; spuszczę na niego i jego hufce oraz liczne ludy, które są z nim, ulewny deszcz i grad, ogień i siarkę.

23. I tak okaże moją wielkość i moją świętość, i objawię się na oczach wielu narodów. I poznają, że Ja jestem Pan.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 39 ROZDZIAŁU

GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA	WARSZAWSKO-PRASKA
WORLD ENGLISH BIBLE	KING JAMES VERSION	GRECKA
WULGATA	INTERLINEARNA	

**39** A ty, synu człowieczy, prorokuj przeciwko Gogowi i mów: Tak mówi Wszechmocny Pan: Oto Ja wystąpię przeciwko tobie, Gogu, główny książę w Mesech i Tubal.

2. I zawrócę cię, i wezmę cię na smycz; sprowadzę cię z najdalszej północy i przyprowadzę cię na góry izraelskie.

3. I wytrącę miecz z twojej lewej ręki, i sprawię, że twoje strzały wypadną z twojej prawej ręki.

4. Na górach izraelskich padniesz ze wszystkimi twoimi hufcami i ludami, które są z tobą; wydam się na żer drapieżnym





ptakom, wszystkim uskrzydłonym istotom i zwierzętom polnym.

**5.** Na otwartym polu padniesz, gdyż Ja tak powiedziałem - mówi Wszechmocny Pan.

**6.** Spuszczę ogień na Magog i na mieszkańców wysp żyjących bezpiecznie i poznają, że Ja jestem Pan.

**7.** I ujawnię moje święte imię wśród mojego ludu izraelskiego; i już nie dopuszczę, aby moje święte imię było bezczeszczone, aby poznały ludy, że Ja jestem Pan, Święty w Izraelu.

**8.** Oto nadchodzi to i spełnia się - mówi Wszechmocny Pan; jest to ten dzień, o którym mówiłem.

**9.** Potem wyjdą mieszkańcy miast izraelskich, wzniecą ogień i spalą broje, tarcze i puklerze, łuki i strzały, maczugi i włócznie; przez siedem lat będą tym palić.

**10.** A nie będą znosić drwa z pola ani nie będą ich ścinać w lasach, gdyż ze zbroi wzniecać będą ogień, będą łupić tych, którzy ich łupili, i będą plądrować tych, którzy ich plądrowali - mówi Wszechmocny Pan.

**11.** W owym dniu wyznaczę dla Goga znane miejsce na grób w Izraelu, dolinę Abarim na wschód od morza; zamknie ona drogę dla przechodniów, tam pogrzebią Goga wraz z całą jego hordą. Nazwą ją Doliną Hordy Goga.

**12.** I grzebać ich będzie dom izraelski przez siedem miesięcy, aby oczyścić kraj.

**13.** Pogrzebie ich całe pospólstwo, a będzie to ich chlubą w dniu, gdy będę uwielbiony - mówi Wszechmocny Pan.

**14.** I wyznaczą mężów, którzy będą stale chodzić po kraju, aby grzebać pozostałych na obszarze kraju, aby go oczyścić; po upływie siedmiu miesięcy zaczną go przeszukiwać.

**15.** A gdy przechodnie będą przechodzić przez kraj, a ktoś z nich zobaczy kość ludzką, wtedy postawi obok niej znak, aż grabarze pogrzebią ją w Dolinie Hordy Goga.

**16.** Będzie też tam miasto o nazwie Horda - i tak oczyszczą kraj.

**17.** A ty, synu człowieczy - tak mówi Wszechmocny Pan - mów do wszelkiego rodzaju ptactwa i do wszystkich zwierząt polnych: Zbierzcie się i przyjdźcie, zgromadźcie się zewsząd na moją ucztę ofiarną, którą dla was przygotowuję jako wielką ucztę ofiarną na górach izraelskich! Jedzcie mięso i pijcie krew!

**18.** Jedzcie mięso bohaterów i pijcie krew książąt ziemi, barany, owce, kozy, cielce, wszystko tuczne bydło Baszanu!

**19.** Najecie się tłuszczu do syta i napijecie się krwi aż do upicia się z mojej uczyty ofiarnej, którą dla was przygotowałem.

**20.** I nasycicie się przy moim stole końmi i jeźdźcami, bohaterami i wszelkimi wojownikami - mówi Wszechmocny Pan.

**21.** I tak objawię moją chwałę wśród narodów; wszystkie narody będą oglądać mój sąd, którego dokonam, i moją rękę, którą położę na nich.

**22.** I pozna dom izraelski, że Ja, Pan, jestem ich Bogiem od owego dnia i nadal.

**23.** I poznają narody, że dom izraelski z powodu winy swojej poszedł do niewoli za to, że stali mi się niewierni, i zakryłem moje oblicze przed nimi, i wydałem ich w ręce ich wrogów, i wszyscy padli od miecza.

**24.** Według ich nieczystości i ich występków postąpiłem z nimi i zakryłem moje oblicze przed nimi.

**25.** Dlatego tak mówi Wszechmocny Pan: Teraz odmienię los Jakuba, zmiłuję się nad całym domem izraelskim i zadbam gorliwie o święte moje imię.

**26.** I zapomną o swojej hańbie i wszelkim swoim odstępczynie, którego się dopuścili wobec mnie, gdy bezpiecznie mieszkać będą na swojej ziemi i nikt ich nie będzie straszył.

**27.** Gdy sprowadzę ich spośród narodów i zgromadzę ich z ziem ich wrogów, wtedy okażę się na nich świętym na oczach wielu narodów.

**28.** I poznają, że Ja, Pan, jestem ich Bogiem! Gdyż kazałem im iść do niewoli





wśród narodów, ale teraz zgromadzę ich na ich ziemi i nie pozostawię tam nikogo z nich.

**29.** Nie zakryję przed nimi mojego oblicza, ponieważ wylałem mojego ducha na dom izraelski - mówi Wszechmocny Pan.

## DOSTĘPNE PRZEKLADY 40 ROZDZIAŁU

GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA	WARSZAWSKO-PRASKA
WORLD ENGLISH BIBLE	KING JAMES VERSION	GRECKA
WULGATA	INTERLINEARNA	

**40** W dwudziestym piątym roku naszego wygnania, w pierwszym miesiącu, dziesiątego dnia tego miesiąca, w czternastym roku po zdobyciu miasta, w tym właśnie dniu spoczęła na mnie ręka Pana i przeniósł mnie tam,

**2.** w widzeniach Bożych przeniósł mnie do ziemi izraelskiej i postawił mnie na bardzo wysokiej górze; a na niej naprzeciwko mnie było coś, jakby zbudowane miasto.

**3.** Przeniósł mnie tam, a oto był tam mąż, który wyglądał tak, jakby był ze spiżu; miał on w ręku lniany sznur i pręt mierniczy, a stał w bramie.

**4.** Mąż ten przemówił do mnie: Synu człowieczy, patrz twoimi oczami i słuchaj twoimi uszami! Zwróć uwagę na wszystko, co ci pokażę; gdyż sprowadzono cię tutaj, aby ci to pokazać. Zwiastuj domowi izraelskiemu wszystko, co widzisz!

**5.** I oto mur otaczał od zewnątrz świątynię dookoła. A mąż ten miał w ręku pręt mierniczy na sześć łokci, liczonych po łokciu i dłoni; mierzył on nim szerokość ściany budynku, która wynosiła jeden pręt, a wysokość także jeden pręt.

**6.** Potem wszedł do bramy, która była zwrócona ku wschodowi, i wyszedłszy po jej siedmiu stopniach zmierzył próg bramy: jeden pręt wszerz;

**7.** potem wnękę, jeden pręt wzdłuż i jeden pręt wszerz, a filar między wnękami miał pięć łokci, a próg bramy do wewnętrznego przysionka bramy miał jeden pręt.

**8.** Potem zmierzył przysionek bramy od wewnątrz: jeden pręt.

**9.** Zmierzył przysionek bramy osiem łokci, a jego filary: dwa łokcie; a przysionek bramy był od strony wewnętrznej.

**10.** A były trzy wnęki bramy wschodniej z jednej i trzy z drugiej strony, wszystkie trzy miały jednakowe wymiary i jednakowe wymiary miały filary tu i tam.

**11.** Zmierzył także szerokość otworu bramy: miała ona dziesięć łokci, a długość bramy trzynaście łokci.

**12.** Przed wnękami było ogrodzenie szerokości jednego łokcia z każdej strony, a wnęka miała sześć łokci z każdej strony.

**13.** Potem mierzył bramę od tylnej ściany jednej wnęki do tylnej ściany drugiej wnęki, szerokość jej była dwadzieścia pięć łokci od jednego otworu do drugiego.

**14.** Zmierzył też przysionek bramy: miał on dwadzieścia łokci, a dokoła przysionka bramy był dziedziniec z obu stron.

**15.** A od przodu bramy u wejścia aż do końca wewnętrznego przysionka bramy było pięćdziesiąt łokci.

**16.** A w bramie były okna w ramach kamiennych dokoła, osadzone ukośnie ku dołowi we wnękach i ich filarach, a tak samo przysionek miał okna dokoła od wewnątrz, a na filarach były palmy.

**17.** Potem zaprowadził mnie na dziedziniec zewnętrzny, a oto były tam komory i posadzka kamienna ułożona wokoło na dziedzińcu; a komory były zwrócone w stronę kamiennej posadzki.

**18.** A posadzka była ułożona wzdłuż bocznych ścian bram, odpowiednio do długości bram; to jest dolna posadzka.

**19.** Potem zmierzył odległość od wewnętrznej strony bramy dolnej do wewnętrznej strony bramy wewnętrznej: wynosiła ona sto łokci. Potem zaprowadził mnie na północ.

**20.** A oto była tam brama zwrócona ku północy, ku dziedzińcowi zewnętrznemu, i zmierzył jej długość i szerokość.

**21.** Jej wnęki, trzy z jednej i trzy z drugiej strony, jej filary i jej przysionek miały





takie same wymiary, jak pierwsza brama; jej długość wynosiła pięćdziesiąt łokci, a szerokość dwadzieścia pięć łokci.

**22.** Jej okna, jej przysionek i jej palmy miały takie same wymiary, jak brama zwrócona ku wschodowi. Wstępowało się do niej po siedmiu stopniach, a jej przysionek był od strony wewnętrznej.

**23.** Naprzeciwko bramy północnej, jak od wchodu, była brama do dziedzińca wewnętrznego; i zmierzył odległość bramy od bramy: wynosiła ona sto łokci.

**24.** Potem zaprowadził mnie na południe, a oto była tam brama południowa; i zmierzył jej wnęki, jej filary i jej przysionek: miały takie same wymiary.

**25.** Miała ona, podobnie jak jej przysionek, dokoła okna o wymiarach jak tamte okna; pięćdziesiąt łokci wynosiła jej długość i dwadzieścia pięć łokci jej szerokość;

**26.** wstępowało się do niej po siedmiu stopniach, a jej przysionek był od strony wewnętrznej; i miała palmy na swych filarach, po jednej z każdej strony.

**27.** A była też tam brama do dziedzińca wewnętrznego w kierunku południa; i zmierzył od bramy do bramy w kierunku południa sto łokci.

**28.** Potem zaprowadził mnie do dziedzińca wewnętrznego przez bramę południową; i zmierzył bramę południową, miała ona takie same wymiary.

**29.** Jej wnęki, jej filary i jej przysionek miały takie same wymiary. Miała także, podobnie jak przysionek, okna dokoła, a jej wymiary wynosiły: pięćdziesiąt łokci długość i dwadzieścia pięć łokci szerokość.

**30.** Dokoła były przysionki, dwadzieścia pięć łokci długie i pięć łokci szerokie.

**31.** Jej przysionki prowadziły w kierunku dziedzińca zewnętrznego, a na jego filarach były palmy; a szło się do niego po ośmiu stopniach.

**32.** Potem zaprowadził mnie na dziedziniec wewnętrzny w kierunku wschodnim i zmierzył bramę; miała ona takie same wymiary jak inne.

**33.** Jej wnęki, jej filary i jej przysionek miały takie same wymiary. Miała także podobnie jak jej przysionki okna dokoła, a jej wymiary wynosiły: długość pięćdziesiąt łokci, a szerokość dwadzieścia pięć łokci.

**34.** Jej przysionki prowadziły w kierunku dziedzińca zewnętrznego. Na jej filarach były palmy po jednej z każdej strony; a szło się do niej po ośmiu stopniach.

**35.** Potem zaprowadził mnie do bramy północnej i zmierzył ją; miała ona takie same wymiary jak inne.

**36.** Miała ona wnęki, filary i przysionki, a także okna dokoła. Jej długość wynosiła pięćdziesiąt łokci, a jej szerokość dwadzieścia pięć łokci.

**37.** Jej przysionek prowadził w kierunku dziedzińca zewnętrznego, na jej filarach były palmy, po jednej z każdej strony, a szło się do niej po ośmiu stopniach.

**38.** Była tam także komora z wejściem między filarami bram; tam opłukiwano ofiary całopalne.

**39.** A w przysionku bramy były dwa stoły z jednej i dwa stoły z drugiej strony, na których zarzynano zwierzęta na ofiary całopalne, zagrzeszne i ofiary za przewinienia.

**40.** Także z zewnątrz pod boczną ścianą przysionka, u wejścia do bramy północnej były dwa stoły; i pod drugą boczną ścianą bramy były dwa stoły.

**41.** Cztery stoły z jednej strony i cztery stoły z drugiej strony bramy, ogółem osiem stołów, na których zarzynano zwierzęta ofiarne.

**42.** Cztery stoły z kamienia ciosanego dla ofiary całopalnej były półtora łokcia długie, półtora łokcia szerokie i łokieć wysokie; a na nich kładziono przybory do zarzynania zwierząt na całopalenia i ofiary krwawe.

**43.** Do brzegu stołów wokół były przy mocowane nieruchomo listwy szerokości jednej dłoni. Na stołach składano mięso ofiarne.





44. Potem zaprowadził mnie z zewnątrz na dziedziniec wewnętrzny, a oto tam były dwie komory, jedna przy bocznej ścianie bramy północnej, zwrócona przednią stroną ku południowi, a druga przy bocznej ścianie bramy południowej zwrócona przednią stroną ku północy.

45. I rzekł do mnie: Komora, której przednia strona zwrócona jest ku południowi, przeznaczona jest dla kapłanów, którzy pełnią służbę w świątyni.

46. A komora, której przednia strona zwrócona jest ku północy, przeznaczona jest dla kapłanów, którzy pełnią służbę przy ołtarzu. To są potomkowie Sadoka - ci spośród potomków Lewiego, którzy mogą zbliżyć się do Pana, aby mu służyć.

47. I zmierzył dziedziniec: był to czworokąt sto łokci długi i sto łokci szeroki; a ołtarz stał przed świątynią.

48. Potem zaprowadził mnie do przedśionka świątyni i zmierzył filary przedśionka, pięć łokci z jednej i pięć łokci z drugiej strony; a szerokość bramy wynosiła czternaście łokci, a boczne ściany bramy trzy łokcie z jednej i z drugiej strony.

49. Przedśionek był dwadzieścia łokci długi i dwanaście łokci szeroki; wstępowało się weń po dziesięciu stopniach, a z obu stron obok filarów były kolumny.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 41 ROZDZIAŁU

GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA	WARSZAWSKO-PRASKA
WORLD ENGLISH BIBLE	KING JAMES VERSION	GRECKA
WULGATA	INTERLINEARNA	

**41** Potem zaprowadził mnie do świątyni i zmierzył filary; grubość filaru wynosiła sześć łokci z jednej i drugiej strony.

2. Szerokość wejścia wynosiła dziesięć łokci, a boczne ściany wejścia po pięć łokci z obu stron; i zmierzył jego długość: dwadzieścia łokci oraz jego szerokość: dwadzieścia łokci.

3. Potem wszedł do wnętrza i zmierzył filar u wejścia: dwa łokcie, i szerokość wejścia sześć łokci - i boczne ściany wejścia: siedem łokci z jednej i siedem łokci z drugiej strony.

4. I zmierzył jego długość: dwadzieścia łokci, i szerokość dwadzieścia łokci, odpowiednio do szerokości przybytku. I rzekł do mnie: To jest Najświętsze.

5. Potem zmierzył ścianę świątyni; miała ona sześć łokci grubości, a szerokość przybudówki dokoła świątyni miała cztery łokcie.

6. Bocznych komór, jedna obok drugiej, na trzech piętrach było po trzydzieści. Dokoła ściany świątyni były dobudówki; miały one służyć jako podpory do belek dla bocznych komór, tak że nie było belek wpuszczonych w ścianę świątyni.

7. I tak boczne komory były ku górze coraz szersze, odpowiednio do wzrastającej szerokości dobudówek w ścianie ku górze dokoła świątyni; schody od strony świątyni prowadziły w górę, i tak z dolnego piętra poprzez środkowe piętro wychodziło się do górnego piętra.

8. Widziałem także, że dokoła świątyni był grunt podwyższony - podbudowa bocznych komór miała cały pręt, czyli sześć łokci wysokości.

9. A grubość zewnętrznej ściany bocznych komór wynosiła pięć łokci; co zaś pozostało wolne między przybudówkami przybytku

10. a komorami świątyni, miało dwadzieścia łokci szerokości.

11. Drzwi przybudówki wychodziły na tę wolną przestrzeń, jedne drzwi na północ, a drugie drzwi na południe. Szerokość tej wolnej przestrzeni wynosiła dokoła pięć łokci.

12. A budowla, która stała przed ogrodzoną przestrzenią po stronie zachodniej, miała siedemdziesiąt łokci szerokości. Mur budowli miał pięć łokci grubości i dziewięćdziesiąt łokci długości.

13. Potem zmierzył świątynię: Miała sto łokci długości. A ogrodzona przestrzeń, budowla i jej mury miały sto łokci długości.

14. Szerokość frontu wraz z ogrodzoną przestrzenią wynosiła w kierunku wschodnim sto łokci.







**15.** Potem zmierzył długość budowli przed odgrodzoną przestrzenią, która była z tyłu, i jej mury z jednej i drugiej strony; miały one sto łokci. A przybytek, nawa wewnętrzna i przedsionek zewnętrzny

**16.** były wykładane płytami. A wszystkie trzy części świątyni miały dokoła okna w kamiennych ramach. Drewniane płyty pokrywały dokoła ściany wewnętrzne od podłogi aż do okien, okna zaś były zakratowane.

**17.** Nad wejściem, aż do nawy wewnętrznej i na zewnątrz, na wszystkich ścianach dokoła, wewnątrz i zewnątrz, były wyrzeźbione

**18.** cheruby i palmy, po jednej palmie między dwoma cherubami. Każdy cherub miał dwie twarze:

**19.** twarz ludzką w stronę palmy z jednej strony, a oblicze młodego lwa w stronę palmy z drugiej strony. Takie rzeźby były wykonane dokoła w całej świątyni.

**20.** Od podłogi aż ponad wejście były wyrzeźbione na ścianie przybytku cheruby i palmy.

**21.** Odrzwia przybytku były czworokątne, a przed Najświętszym było coś, co wyglądało jak

**22.** ołtarz z drzewa: trzy łokcie wysoki, dwa łokcie długi i dwa łokcie szeroki; jego narożniki, jego podstawa i jego ściany były z drzewa. I rzekł do mnie: To jest stół, który jest przed Panem.

**23.** Przybytek i Najświętsze miały dwuskrzydłowe drzwi.

**24.** Każde skrzydło miało dwie obrotowe płyty; dwie obrotowe płyty miało jedno skrzydło drzwi, a dwie obrotowe płyty miało drugie skrzydło.

**25.** Na drzwiach przybytku były wyrzeźbione cheruby i palmy takie, jakie były wyrzeźbione na ścianach; z zewnątrz nad przedsionkiem był drewniany daszek.

**26.** Okna były w kamiennych ramach, a palmy z jednej i z drugiej strony na bocznych ścianach przedsionka, na bocznych komorach świątyni i na daszkach.

## DOSTĘPNE PRZEKLADY 42 ROZDZIAŁU

GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA	WARSZAWSKO-PRASKA
WORLD ENGLISH BIBLE	KING JAMES VERSION	GRECKA
WULGATA	INTERLINEARNA	

**42** Potem wyprowadził mnie na dziedziniec zewnętrzny w kierunku północnym i zaprowadził mnie do budynków z halami naprzeciw odgrodzonej przestrzeni świątyni, a jednocześnie naprzeciw budowli północnej; jedno było z jednej,

**2.** a drugie z drugiej strony. Długość budynku z halami od północy wynosiła sto łokci, a szerokość pięćdziesiąt łokci.

**3.** Naprzeciw dwudziestu łokci należących do dziedzińca wewnętrznego i naprzeciw kamiennej posadzki na dziedzińcu zewnętrznym była galeria obok galerii w trzech poziomach.

**4.** A przed halami był ganek wewnętrzny, dziesięć łokci szeroki i sto łokci długi; a ich drzwi były od północy.

**5.** Lecz górne hale budynku były wyższe niż dolne i środkowe, ponieważ galerie zabierały im nieco miejsca.

**6.** Były bowiem na trzech piętrach i nie miały takich podpór, jakie były na dziedzińcu zewnętrznym; dlatego to górne hale były bardziej zwężone, począwszy od ziemi, niż dolne i środkowe.

**7.** A od zewnątrz równoległe do hal był mur wzdłuż dziedzińca zewnętrznego, który po przedniej stronie hal miał pięćdziesiąt łokci długości,

**8.** gdyż długość hal w stronę dziedzińca zewnętrznego wynosiła pięćdziesiąt łokci, podczas gdy naprzeciw przybytku wynosiła sto łokci.

**9.** Poniżej tych hal było wejście od wschodu, gdy się wchodziło do nich z dziedzińca zewnętrznego,

**10.** tam, gdzie zaczynał się mur dziedzińca. A gdy potem zaprowadził mnie na południe, widziałem, że tam, naprzeciw odgrodzonej przestrzeni i naprzeciw budynku, były także hale,

**11.** przed którymi był ganek; były one takie same jak hale po stronie północnej, tak





samo długie i tak samo szerokie jak tamte, z takimi samymi wyjściami, urządzeniami jak ich drzwi

**12.** były też drzwi hal położonych w stronę południa; drzwi na początku muru dziedzińca przed odgrodzoną przestrzenią i budynkiem dla tych, którzy przychodzili od wschodu.

**13.** I rzekł do mnie: Hale północne i hale południowe, które są przed odgrodzoną przestrzenią, to hale święte, gdzie kapłani, którzy przystępują do Pana, mogą spożywać najświętsze dary. Tam mają składać najświętsze dary, mianowicie ofiary z pokarmów, ofiary zagrzezalne i ofiary za przevinienia, gdyż jest to miejsce święte.

**14.** Gdy kapłani tam wejdą, nie wolno im z miejsca świętego wychodzić na dziedziniec zewnętrzny; tam winni złożyć szaty, w których sprawowali służbę, gdyż są święte. Winni najpierw włożyć inne szaty, a potem udać się na miejsce przeznaczone dla ludu.

**15.** A gdy dokończył pomiarów wewnętrznej części świątyni, wyprowadził mnie do bramy leżącej w kierunku wschodnim, i zrobił pomiary dokoła.

**16.** Prętem mierniczym zmierzył stronę wschodnią: pięćset łokci prętem mierniczym. Potem zwrócił się

**17.** i mierzył stronę północną: pięćset łokci prętem mierniczym.

**18.** Potem zwrócił się ku stronie południowej i mierzył: pięćset łokci prętem mierniczym.

**19.** Potem zwrócił się ku stronie zachodniej i mierzył: pięćset łokci prętem mierniczym.

**20.** Robił pomiary z czterech stron. Dokoła był mur pięćset łokci długi i pięćset łokci szeroki; miał on oddzielać świątynię od tego, co pospolite.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 43 ROZDZIAŁU

GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA	WARSZAWSKO-PRASKA
WORLD ENGLISH BIBLE	KING JAMES VERSION	GRECKA
WULGATA	INTERLINEARNA	

**43** Potem zaprowadził mnie do bramy, która jest zwrócona ku wschodowi.

**2.** A oto chwała Boga izraelskiego zjawiła się od wschodu. Szum jego przyścia był podobny do szumu wielu wód, a ziemia jaśniała od jego chwały.

**3.** A widzenie, które miałem, było podobne do owego widzenia, które miałem wówczas, gdy przybył, aby zniszczyć miasto, i podobne do owego widzenia, które miałem nad rzeką Kebar. I upadłem na twarz.

**4.** Gdy chwała Pana weszła do świątyni bramą, która jest zwrócona ku wschodowi,

**5.** wtedy duch uniósł mnie i wprowadził na dziedziniec wewnętrzny, a oto świątynia była pełna chwały Pana.

**6.** I słyszałem kogoś mówiącego do mnie ze świątyni, podczas gdy mąż stał obok mnie

**7.** i rzekł do mnie: Synu człowieczy, oto miejsce mojego tronu i miejsce podnóżka moich stóp, gdzie na zawsze zamieszkać wśród synów izraelskich. Już nigdy dom izraelski - ani oni, ani ich królowie nie będą bezcześcili świętego mojego imienia przez swoje wszeteczeństwo i zwłoki swych królów, gdy umrą,

**8.** gdyż kładli swoje progi obok moich progów i stawiali swoje odrzwia obok moich odrzwi, zostawiając tylko mur między mną a sobą. I bezcześcili święte imię moje przez ohydne swoje czyny, których się dopuszczali, tak że zniszczyłem ich w moim gniewie.

**9.** Gdy więc teraz oddalą ode mnie swoje bałwochwalstwo i zwłoki swoich królów, zamieszkać wśród nich na wieki.

**10.** A ty, synu człowieczy, opisz domowi izraelskiemu świątynię, jej wygląd i jej plan, aby się wstydzili swoich przewinień.

**11.** A gdy będą się wstydzili wszystkiego, co uczynili, narysuj świątynię, jej urządzenie, jej wyjścia i wejścia, cały jej plan; obwieść im wszystkie przepisy o niej i wszystkie jej ustawy i wypisz to przed ich oczami, aby przestrzegali wszystkich jej ustaw i wszystkich o niej przepisów.

**12.** Takie jest prawo o świątyni: Cały jej obszar na szczycie góry wokoło ma być





świętością nad świętościami - oto takie jest prawo o świątyni.

**13.** A takie są wymiary ołtarza w łokciach - jako łokcie liczy się łokieć i dłoń: jego dolna podstawa ma łokieć wysokości i łokieć szerokości. A taka jej wysokość ołtarza:

**14.** Od dolnej podstawy na ziemi aż do dolnego wysoku dwa łokcie wysokości i łokieć szerokości, od mniejszego wysoku do większego wysoku cztery łokcie wysokości i jeden łokieć szerokości.

**15.** Palenisko dla ofiar ma cztery łokcie szerokości; z paleniska dla ofiar wystają cztery narożniki.

**16.** Palenisko dla ofiar ma dwanaście łokci długości i dwanaście łokci szerokości i jest czworograniaste dzięki czterem swoim bokom.

**17.** Górny wyskok ma czternaście łokci długości na czternaście łokci szerokości z czterech stron. Dokoła jest listwa pół łokcia wysokości, a jej podstawa ma łokieć szerokości. Stopnie ołtarza są od wschodu.

**18.** I rzekł do mnie: Synu człowieczy, tak mówi Wszechmocny Pan: To są przepisy o ołtarzu: W dniu, gdy będzie wzniesiony, aby składać na nim ofiary całopalne i skrapiać go krwią,

**19.** dasz kapłanom lewickim, pochodzącym z rodu Sadoka, którzy mogą przystępować do mnie, mówi Wszechmocny Pan, aby mi służyć, cielca na ofiarę zagrzeszną.

**20.** I weźmiesz nieco z jego krwi, aby nią pomazać cztery narożniki, cztery węgły wysoku i listwę wokoło; tak masz go oczyścić z grzechów i zmasać jego winę.

**21.** Potem weźmiesz cielca ofiary zagrzesznej i spalisz go na wyznaczonym miejscu świątyni poza świętym obrębem.

**22.** Drugiego dnia złożysz kozła bez skazy na ofiarę zagrzeszną, aby oczyścić ołtarz z grzechów, jak go oczyścili ofiarą cielca.

**23.** A gdy dokonasz oczyszczenia, złożysz cielca bez skazy i barana z trzody bez skazy.

**24.** Te zwierzęta złożycie przed Panem; kapłani posypią je solą i złożą je Panu jako ofiarę całopalną.

**25.** Przez siedem dni codziennie masz przygotowywać kozła na ofiarę zagrzeszną; tak samo masz przygotowywać młodego cielca i barana z trzody, obydwaj bez skazy.

**26.** Przez siedem dni winni dokonywać obrzędu przebłagania za grzechy, oczyścić ołtarz i poświęcić go.

**27.** A gdy skończą się te dni, wtedy ósmego dnia i w następane złożą kapłani na ołtarzu wasze ofiary całopalne i ofiary pojednania; i będę dla was łaskawy, mówi Wszechmocny Pan.

## DOSTĘPNE PRZEKŁADY 44 ROZDZIAŁU

GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA	WARSZAWSKO-PRASKA
WORLD ENGLISH BIBLE	KING JAMES VERSION	GRECKA
WULGATA	INTERLINEARNA	

**44** Potem poprowadził mnie z powrotem w kierunku bramy zewnętrznej świątyni, zwróconej ku wschodowi; lecz była zamknięta.

**2.** I rzekł do mnie: Ta brama będzie zamknięta, nie będzie się jej otwierać i nikt nie będzie przez nią wchodził, gdyż Pan, Bóg izraelski, wszedł przez nią, dlatego będzie zamknięta.

**3.** Tylko książę może w niej zasiadać, aby przed Panem brać udział w uczcie ofiarnej; wejdzie on przez przysionek bramy i wróci tą samą drogą.

**4.** Potem poprowadził mnie w kierunku bramy północnej przed front świątyni; i spojrzałem, a oto chwała Pana wypełniała świątynię Pana. I padłem na twarz,

**5.** a Pan rzekł do mnie: Synu człowieczy, zwróć uwagę, patrz i słuchaj dobrze wszystkiego, co ci powiem o wszystkich przepisach dotyczących świątyni Pana i o wszystkich jej ustawach! Zwróć uwagę na wszystkie wejścia i wyjścia świątyni, jak należy postępować!

**6.** Mów do domu przekory, do domu izraelskiego: Tak mówi Wszechmocny Pan:





Dosyć wszystkich waszych obrzydliwości, domu izraelski!

**7.** Wprowadzaliście cudzoziemców nieobrzezanych na sercu i nieobrzezanych na ciele, aby byli w mojej świątyni, aby bezczęścili mój przybytek, gdy ofiarowaliście mój chleb, tłuszcz i krew i łamaliście moje przymierze wszystkimi swoimi obrzydliwościami.

**8.** Nie pilnowaliście sami służby w mojej świątyni, lecz ich ustanowiliście, aby pełnili służbę w mojej świątyni.

**9.** Dlatego tak mówi Wszechmocny Pan: Żaden cudzoziemiec nieobrzezany na sercu i nieobrzezany na ciele, żaden spośród cudzoziemców, którzy żyją wśród synów izraelskich, nie wejdzie do mojej świątyni,

**10.** lecz Lewici, którzy oddalili się ode mnie, błędząc za swoimi bałwanami z dala ode mnie, gdy Izrael odstąpił ode mnie, poniosą karę za swoje winy.

**11.** Będą pełnili służbę w mojej świątyni jako odźwierni i słudzy przybytku. Będą oni dla ludu zarzynali zwierzęta na ofiarę całopalną i rzezną i będą na usługi ludu.

**12.** Ponieważ służyli mu przed ich bałwanami i stali się dla domu izraelskiego powodem potknięcia się, dlatego podniosłem moją rękę przeciwko nim, mówi Wszechmocny Pan. Poniosą karę za swoją winę.

**13.** Nie będą się zbliżać do mnie, aby mi służyć jako kapłani ani dotykać się żadnych moich rzeczy świętych i najświętszych, poniosą swoją hańbę za swoje obrzydliwości, których się dopuścili.

**14.** Powierzam im pełnienie wszelkiej służby w przybytku, aby sprawowali służbę i wszystko, co w nim trzeba wykonywać.

**15.** Lecz kapłani lewiccy, synowie Sadoka, którzy pełnili służbę w mojej świątyni, gdy synowie izraelscy odstąpili ode mnie, mogą zbliżać się do mnie, aby mi służyć. Będą stać przede mną, aby mi ofiarować tłuszcz i krew - mówi Wszechmocny Pan.

**16.** Oni będą wchodzić do mojej świątyni i zbliżać się do mojego stołu, aby mi służyć; i będą pilnować służby dla mnie.

**17.** A gdy będą wchodzić do bram dziedzińca wewnętrznego, będą ubierać się w szaty lniane. Nie będzie na nich nic wełnianego, gdy będą pełnić służbę w bramach dziedzińca wewnętrznego i w przybytku.

**18.** Będą nosić na głowie zawoje lniane i na biodrach spodnie lniane; nie będą opasywać się w materiał wywołujący poty.

**19.** A gdy będą wychodzić na dziedziniec zewnętrzny do ludu, zdejmą szaty, w których pełnili służbę, zostawią je w halach świątyni i włożą na siebie inne ubranie, aby przez swoje ubranie nie przenosić świętości na lud.

**20.** Główn swoich nie będą golić do goła i włosów nie będą zapuszczać, lecz równo strzyc je na głowach.

**21.** Żaden kapłan nie będzie pił wina, gdy będzie miał wchodzić na dziedziniec wewnętrzny.

**22.** Nie będą brać za żonę wdowy ani rozwódki, lecz tylko pannę spośród potomstwa domu izraelskiego; mogą jednak pojąć za żonę wdowę po kapłanie.

**23.** Będą pouczać lud o różnicy między tym, co święte, a tym, co pospolite, oraz między tym, co nieczyste, a tym, co czyste.

**24.** W sprawach spornych będą występować jako sędziowie; będą sądzić według moich praw. We wszystkie moje święta będą przestrzegać moich wskazań i moich przepisów i będą święcić moje sabbaty.

**25.** Nie będą się zbliżać do człowieka zmarłego, aby się nie zanieczyścić; lecz wolno im zanieczyścić się przy zwłokach ojca i matki, synów i córek, brata i niezamężnej siostry.

**26.** Po jego oczyszczeniu dolicza się jeszcze siedem dni. I wtedy będzie czysty.

**27.** A w dniu, gdy będzie wchodził do świątyni na dziedziniec wewnętrzny, aby pełnić służbę w świątyni, złoży swoją ofiarę zagrzeszną, mówi Wszechmocny Pan.

**28.** Nie będą posiadać dziedzicznej własności - Ja jestem ich dziedziczną własnością. Nie będziecie im dawali własności w Izraelu, Ja bowiem jestem ich własnością.





**29.** Będą korzystać z ofiary z pokarmów, zagrzesznej i ofiary za przewinienia; do nich należy wszystko, co jest obłożone kłębami w Izraelu.

**30.** Do kapłanów będzie należeć to, co najlepsze ze wszystkich pierwocin wszelkiego rodzaju i wszystkie wasze ofiary podniesienia wszelkiego rodzaju ze wszystkich waszych danin. To, co najlepsze z waszego ciasta, dacie kapłanowi, aby spoczęło błogosławieństwo na waszych domach.

**31.** Kapłani nie będą spożywać ani tego, co padło, ani co zostało rozszarpane z ptaków lub bydła.

## DOSTĘPNE PRZEKLADY 45 ROZDZIAŁU

GDAŃSKA  
WORLD ENGLISH BIBLE  
WULGATATYSIĄCLECIA  
KING JAMES VERSION  
INTERLINEARNAWARSZAWSKO-PRASKA  
GRECKA

**45** A gdy losem podzielicie ziemię na własność dziedziczną, wydzielicie z ziemi jako dział dla Pana, dział święty, dwadzieścia pięć tysięcy łokci wzdłuż i dwadzieścia tysięcy łokci wszerz; ten dział w całej swojej rozciągłości będzie święty.

**2.** Z niego będzie przeznaczony na miejsce święte pięćset łokci wzdłuż i pięćset łokci wszerz, w czworoboku, z pięćdziesięcioma łokciami wolnej przestrzeni wokoło.

**3.** Z tego działu odmierzysz dwadzieścia pięć tysięcy łokci wzdłuż i dziesięć tysięcy łokci wszerz; na tym stanie świątynia, miejsce najświętsze.

**4.** Jest to święty dział ziemi, będzie on należał do kapłanów, którzy pełnią służbę w świątyni, przystępują do Pana, aby mu służyć; jest to miejsce na ich domy stosownie do ich świętości.

**5.** Dla Lewitów zaś, którzy pełnią służbę przy świątyni, będzie przeznaczony dział dwadzieścia pięć tysięcy długi i dziesięć tysięcy szeroki, będzie ich własnością na miasta do zamieszkania.

**6.** Wzdłuż części, wyznaczonej na dział święty, przeznaczycie jako własność miasta obszar pięć tysięcy łokci szeroki i dwadzieścia pięć tysięcy łokci długi; będzie on należał do całego domu izraelskiego.

**7.** Lecz dla księcia wyznaczycie obszar z obu stron działu świętego i własności miasta, wzdłuż działu świętego i własności miasta, po stronie zachodniej ku zachodowi, po stronie wschodniej ku wschodowi, a co do długości - odpowiednio do długości jednego z działów plemion od granicy zachodniej do granicy wschodniej kraju.

**8.** Będzie to jego własność w Izraelu, aby moi książęta już nie uciskali mojego ludu, lecz pozostawili domowi izraelskiemu pozostałą ziemię według jego plemion.

**9.** Tak mówi Wszechmocny Pan: Dość tego, książęta Izraela! Zaniechajcie gwałtu i ucisku, a wykonujcie prawo i sprawiedliwość! Zaprzeście wywłaszczać mój lud, mówi Wszechmocny Pan.

**10.** Używajcie rzetelnych odważników, rzetelnej efy i rzetelnej bat!

**11.** Efa i bat niech mają jednakową miarę, tak że bat ma zawierać dziesiątą część chomera, a efa także dziesiątą część chomera; chomer niech będzie miernikiem wagi.

**12.** Sykl ma mieć dwadzieścia gera; pięć sykli niech znaczy pięć sykli, a dziesięć sykli, niech znaczy dziesięć sykli, a wasza miara ma wynosić pięćdziesiąt sykli.

**13.** A taka niech będzie danina, którą będziecie pobierać: szóstą część efy z chomera pszenicy i szóstą część efy z chomera jęczmienia.

**14.** A stawką daniny z oliwy niech będzie dziesiąta część bat z każdego koru - kor podobnie jak homer zawiera dziesięć bat.

**15.** Należy się także owca z trzody, jedna z dwustu, jako danina od plemion izraelskich na ofiary z pokarmów, na całopalenia i na ofiary pojednania, aby was oczyścić z grzechów, mówi Wszechmocny Pan.

**16.** Cały lud pospolity jest obowiązany składać tę daninę księciu Izraela.

**17.** Na księciu spoczywa troska o składanie całopaleń, ofiary z pokarmów, ofiary z płynów w dni świąteczne, w nowie, w sabaty i we wszystkie dni uroczyste domu izraelskiego: On ma się troszczyć o ofiary zagrzeszne i pokarmów, o całopalenia i





ofiare pojednania, aby dokonać przebłagania za dom izraelski.

**18.** Tak mówi Wszechmocny Pan: W pierwszym dniu pierwszego miesiąca weźmiesz młodego cielca bez skazy i oczyścisz od grzechu świątynię.

**19.** Kapłan weźmie trochę krwi ofiary zagrzesznej i pokropi nią podwoje świątyni i cztery narożniki obramowania ołtarza i podwoje bramy dziedzińca wewnętrznego.

**20.** I tak samo uczynisz w siódmym miesiącu, pierwszego dnia, za każdego, który zgrzeszył przez pomyłkę albo z nieświadomości; tak oczyścicie przybytek.

**21.** W pierwszym miesiącu, czternastego dnia miesiąca obchodząc będziecie Święto Paschy, przez siedem dni będziecie jedli chleby praśne.

**22.** W tym dniu książę przygotuje cielca za siebie i za cały lud pospolity na ofiarę zagrzeszną.

**23.** Przez siedem dni tego święta przygotowywać będziecie jako ofiarę całopalną dla Pana codziennie przez siedem dni siedem cielców i siedem baranów bez skazy, a kozła codziennie jako ofiarę zagrzeszną.

**24.** Jako ofiarę z pokarmów po jednej efi na każdego cielca i na każdego barana, nadto hin oliwy na efę.

**25.** W siódmym miesiącu, piętnastego dnia tego miesiąca, przez siedem dni tego święta tak samo przygotuje ofiary zagrzeszne, całopalne i z pokarmów wraz z oliwą.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 46 ROZDZIAŁU

GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA	WARSZAWSKO-PRASKA
WORLD ENGLISH BIBLE	KING JAMES VERSION	GRECKA
WULGATA	INTERLINEARNA	

**46** Tak mówi Wszechmocny Pan: Brama dziedzińca wewnętrznego zwrócona ku wschodowi będzie zamknięta przez sześć dni roboczych. Ale w dniu sabatu będzie otwarta, tak samo będzie otwarta w dniu nowiu.

**2.** Książę będzie wchodził od zewnątrz przez przysionek bramy i będzie stał przy

drzwiach bramy, podczas gdy kapłani będą składać jego ofiarę całopalną i przebłaganą. Potem on odda pokłon na progu bramy i wyjdzie, lecz brama pozostanie nie zamknięta aż do wieczora.

**3.** I lud pospolity będzie oddawał Panu w sabaty i nowie pokłon u wejścia do tej bramy.

**4.** Ofiarą całopalną, którą książę będzie składał Panu w dniu sabatu, będzie sześć jagniąt i jeden baran bez skazy.

**5.** Ofiarą z pokarmów będzie efa na każdego barana, a ofiarą z pokarmów do jagniąt tyle, ile może; do tego oliwy jeden hin na efę.

**6.** W dniu nowiu złoży cielca bez skazy i sześć jagniąt oraz barana bez skazy.

**7.** Na ofiarę z pokarmów złoży efę do cielca i efę do barana, a do jagniąt tyle, ile może; do tego hin oliwy na efę.

**8.** Książę wchodzi przez przysionek bramy wewnętrznej i wychodzi tą samą drogą.

**9.** Lud pospolity przychodzi w dni uroczyste przed oblicze Pana, tak że ten, kto wszedł przez bramę północną, aby oddać pokłon Panu, wychodzi przez bramę południową, a kto wszedł przez bramę południową, wychodzi przez bramę północną. Nikt nie będzie wracał bramą, którą wszedł, lecz wyjdzie bramą przeciwną.

**10.** Książę będzie wśród nich; z wchodzącymi wejdzie, z wychodzącymi wyjdzie.

**11.** W święta i dni uroczyste ofiara z pokarmów wynosi efę na cielca i efę na barana, lecz na jagnięta tyle, ile może, do tego zaś hin oliwy na efę.

**12.** Gdy książę urządza ofiarę dobrowolną: ofiarę całopalną lub pojednania, ofiarę dobrowolną Panu, otworzy mu się bramę skierowaną ku wschodowi. Ofiarę całopalną i ofiary pojednania przygotowuje tak, jak to czyni w dzień sabatu. Gdy wyjdzie, bramę po jego wyjściu zamyka się.

**13.** Przygotuje baranka jednorocznego bez skazy jako codzienną ofiarę całopalną dla Pana; przygotowuje go w każdy poranek.





**14.** A jako ofiarę z pokarmów przygotowuje wraz z nią w każdy poranek jedną szóstą efy i jedną trzecią hinu oliwy, aby pokropić mąkę, jako ofiarę z pokarmów dla Pana; taki jest przepis o stałej ofierze całopalnej.

**15.** W ten sposób będą składać w każdy poranek baranka, ofiarę z pokarmów i oliwę jako stałą ofiarę całopalną.

**16.** Tak mówi Wszechmocny Pan: Jeżeli książę chce coś ze swojej własności dziedzicznej dać jako dar jednemu ze swoich synów, będzie to własnością jego synów; jest to ich własność dziedziczna.

**17.** A jeżeli chce on coś ze swojej własności dziedzicznej dać jako dar jednemu ze swoich sług, będzie to jego własnością aż do roku wyzwolenia; potem wraca to do księcia; tylko dziedziczna własność jego synów pozostaje ich własnością.

**18.** Książę nie ujmie niczego z dziedzicznej własności ludu, by go pozbawiać jego własności; ze swojej własności może dać coś synom na własność dziedziczną, aby nikt z mojego ludu nie był wyzuty ze swojej własności.

**19.** Potem wprowadził mnie wejściem, które było z boku bramy, do hal świątyni, zwróconych ku północy, przeznaczonych dla kapłanów; a tam było miejsce całkiem w tyle w kierunku zachodnim.

**20.** I rzekł do mnie: Oto miejsce, gdzie kapłani gotują ofiarę za przewinienie i ofiarę zagrzeszną i gdzie pieką ofiarę z pokarmów, aby jej nie wynosić na dziedziniec zewnętrzny i nie przenosić świętości na lud.

**21.** Potem wyprowadził mnie na dziedziniec zewnętrzny i kazał mi przejść do czterech kątów dziedzińca; a oto w każdym kącie dziedzińca był jeszcze dziedziniec.

**22.** W czterech kątach dziedzińca były małe dziedzińczyki, czterdzieści łokci długości i trzydzieści łokci szerokości; wszystkie cztery miały takie same wymiary,

**23.** a dokoła nich był mur, dokoła czterech dziedzińców; pod murem zaś wokoło były urządzone paleniska.

**24.** Wtedy rzekł do mnie: To są paleniska, na których słudzy świątyni będą gotować ofiary ludu.

## DOSTĘPNE PRZEKLADY 47 ROZDZIAŁU

GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA	WARSZAWSKO-PRASKA
WORLD ENGLISH BIBLE	KING JAMES VERSION	GRECKA
WULGATA	INTERLINEARNA	

**47** Potem zaprowadził mnie z powrotem do bramy przybytku; a oto spod progu przybytku wypływała woda w kierunku wschodnim, gdyż przybytek był zwrócony ku wschodowi, a woda spływała ku dołowi spod bocznej prawej ściany świątyni, na południe od ołtarza.

**2.** Potem wyprowadził mnie przez bramę północną i oprowadził mnie wokoło drogą zewnętrzną do bramy zewnętrznej, zwróconej ku wschodowi; a oto woda wytryskała z południowej strony.

**3.** A gdy ten mąż ze sznurem mierniczym w rękę wyszedł w kierunku wschodnim, wymierzył tysiąc łokci i kazał mi przejść przez wodę, która sięgała mi do kostek.

**4.** I znowu odmierzył tysiąc łokci, i kazał mi przejść przez wodę, która sięgała mi do kolan. I znowu odmierzył tysiąc łokci, i kazał mi przejść przez wodę, która sięgała mi do pasa.

**5.** A gdy znowu odmierzył tysiąc łokci, był to już potok, którego nie mogłem przejść, gdyż wody wezbrały, a były tak głębokie, że trzeba by było w nich pływać, potok, którego nie można było przejść.

**6.** Wtedy rzekł do mnie: Czy widziałeś to, synu człowieczy? Potem kazał mi iść z powrotem brzegiem potoku.

**7.** A gdy wracałem, widziałem na brzegu potoku bardzo dużo drzew, z jednej i drugiej strony.

**8.** I rzekł do mnie: Te wody płyną w kierunku okręgu wschodniego i spływają w dół na step i wpadają do Morza, do wody zgniłej, która wtedy staje się zdrowa.

**9.** I gdzie tylko potok popłynie, każda istota żywa i wszystko, od czego się tam roi, będzie żyło; i będzie tam dużo ryb, bo gdy





ta woda tam dotrze, wtedy będzie zdrowa, a wszystko będzie żyć tam, dokąd tylko dotrze potok.

**10.** Rybacy będą stać nad nim, od Engedi aż do En-Eglaim, tam będzie suszarnia sieci; jego ryby będą tego samego gatunku, co ryby Morza Wielkiego i bardzo liczne.

**11.** Lecz jego bagna i bajora nie będą zdrowe, będą przeznaczone do zdobywania soli.

**12.** Na obu brzegach potoku będą rosły różne drzewa owocowe; liść ich nie wędnie i owoc się nie wyczerpie; co miesiąc będą rodzić świeże owoce, gdyż woda dla nich płynie ze świątyni. Owoce ich jest na pokarm, a liście ich na lekarstwo.

**13.** Tak mówi Wszechmocny Pan: W tych granicach podzielicie ziemię na własność dziedziczną między dwanaście plemion izraelskich. Józef będzie miał dwa działy.

**14.** I każdy otrzyma z niej taki sam dział dziedziczny, gdyż przysiągłem, że dam ją waszym ojcom; dlatego ta ziemia przypadnie wam na własność.

**15.** Granica ziemi od północy jest taka: Od Morza Wielkiego w kierunku na Chetlon, tam gdzie się idzie do Chamat, Zedad,

**16.** Berota, Sybraim, które jest między Damaszkim a Chamat, do Chazar-Enon, które jest na granicy Hauranu.

**17.** Tak więc granica biegnie od Morza do Chazar-Enon, tak że okrąg Damaszkum jest na północy, tak samo okrąg Chamat; to jest granica północna.

**18.** A granica wschodnia biegnie między Hauranem a Damaszkim i między Gileadem a ziemią izraelską; jest ona granicą aż do Morza Wschodniego, do Tamar. To jest granica wschodnia.

**19.** A granica południowa, od strony Negebu, biegnie od Tamar aż do wód Meribat-Kadesz, stamtąd wzdłuż potoku egipskiego do Morza Wielkiego. To jest granica południowa, od strony Negebu.

**20.** Granicę Wschodnią stanowi Morze Wielkie aż do miejsca, skąd się idzie do Chamat. To jest granica zachodnia.

**21.** Podzielicie tę ziemię między siebie według plemion izraelskich.

**22.** Podzielicie ją losem jako własność dziedziczną między siebie i obcych przybyszów, którzy mieszkają wśród was i zrodzili dzieci wśród was. Będą oni u was jako tubylcy wśród synów izraelskich. Wraz z wami otrzymają losem na własność dziedziczną wśród plemion izraelskich.

**23.** Wśród tego plemienia, gdzie obcy przybysz przebywa, dacie mu jego własność dziedziczną, mówi Wszechmocny Pan.

## DOSTĘPNE PRZEKLADY 48 ROZDZIAŁU

GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA	WARSZAWSKO-PRASKA
WORLD ENGLISH BIBLE	KING JAMES VERSION	GRECKA
WULGATA	INTERLINEARNA	

**48** A oto imiona plemion: na najdalszej północy w kierunku na Chetlon, tam gdzie się idzie do Chamat i aż do Chazar-Enon, tak że okrąg Damaszkum pozostaje na północ, w bok od Chamat, od strony wschodniej do strony zachodniej, Dan otrzymuje jeden dział.

**2.** Wzdłuż działu Dana od strony wschodniej do strony zachodniej Asser jeden dział.

**3.** Wzdłuż działu Assera od strony wschodniej do strony zachodniej: Naftali jeden dział.

**4.** Wzdłuż działu Naftalego od strony wschodniej do strony zachodniej: Manasses jeden dział.

**5.** Wzdłuż działu Manassesego od strony wschodniej do strony zachodniej: Efraim jeden dział.

**6.** Wzdłuż działu Efraima od strony wschodniej do strony zachodniej: Ruben jeden dział.

**7.** Wzdłuż działu Rubena od strony wschodniej do strony zachodniej: Juda jeden dział.

**8.** Wzdłuż działu Judy od strony wschodniej do strony zachodniej będzie danina,







którą złożycie: dwadzieścia pięć tysięcy łokci szerokości, a długości takiej samej, co każdy z działów od strony wschodniej do strony zachodniej; w jej środku będzie świątynia.

**9.** Danina, którą złożycie Panu, ma dwadzieścia pięć tysięcy łokci długości i dwadzieścia tysięcy łokci szerokości.

**10.** Z tej świętej daniny będą wydzielone działki; do kapłanów będzie należeć działka dwadzieścia pięć tysięcy łokci od strony północnej, dziesięć tysięcy łokci szerokości od strony zachodniej, dziesięć tysięcy łokci szerokości od strony wschodniej i dwadzieścia pięć tysięcy łokci długości od południa; a świątynia Pana będzie w jej środku.

**11.** Ona będzie przeznaczona dla kapłanów wyświęconych, spośród synów Sadoka, którzy pełnili służbę dla mnie, którzy nie odstąpili ode mnie wówczas, gdy synowie izraelscy odstąpili tak, jak odstąpili Lewici.

**12.** Będzie to należało do nich jako danina z daniny kraju, jako najświętszy dział obok działu Lewitów.

**13.** Obok działu kapłanów będą mieli Lewici dział dwadzieścia pięć tysięcy łokci długości i dziesięć tysięcy łokci szerokości. Cała długość wynosić będzie dwadzieścia pięć tysięcy łokci, a szerokość dwadzieścia tysięcy łokci.

**14.** Nie będą z tej pierwociny ziemi nic sprzedawać ani zamieniać, ani też odstępować innym jej własności, gdyż ona jest poświęcona Panu.

**15.** Pięć tysięcy łokci, które pozostały z szerokości wzdłuż dwudziestu pięciu tysięcy łokci, są dla pospolitego użytku; mają one służyć miastu jako dzielnica mieszkaniowa i pastwiska. A miasto ma być w samym środku.

**16.** Wymiary jego są takie: północna strona cztery tysiące pięćset łokci, strona południowa cztery tysiące pięćset łokci, strona wschodnia cztery tysiące pięćset łokci,

a strona zachodnia cztery tysiące pięćset łokci.

**17.** Pastwisko miejskie ma mieć od północy dwieście pięćdziesiąt, od południa dwieście pięćdziesiąt, od wschodu dwieście pięćdziesiąt, od zachodu dwieście pięćdziesiąt łokci.

**18.** To, co pozostaje z długości wzdłuż świętej daniny, będzie miało dziesięć tysięcy łokci na wschód, dziesięć tysięcy na zachód i będzie to wzdłuż świętej daniny; plon z tego będzie przeznaczony na wyżywienie dla pracowników miasta.

**19.** A uprawiać to mają pracownicy miasta ze wszystkich plemion izraelskich.

**20.** Cała danina, jaką wyznaczą, mieć będzie dwadzieścia pięć tysięcy łokci na dwadzieścia pięć tysięcy w czworoboku: złożycie to jako świętą daninę wraz z własnością miasta.

**21.** To, co pozostanie z obu stron świętej daniny i własności miasta, należeć będzie do księcia, a wzdłuż dwudziestu pięciu tysięcy łokci do granicy zachodniej, wzdłuż działów plemion: to należeć będzie do księcia. W środku będzie święta danina wraz ze świątynią.

**22.** A własność Lewitów i własność miasta będzie w środku działu, należącego do księcia. Dział księcia będzie leżał między działem Judy i działem Beniamina.

**23.** A dla reszty plemion: od strony wschodniej do strony zachodniej, Beniamin: jeden dział.

**24.** A wzdłuż działu Beniamina od strony wschodniej do strony zachodniej, Symeon: jeden dział.

**25.** A wzdłuż działu Symeona od strony wschodniej do strony zachodniej, Issachar: jeden dział.

**26.** A wzdłuż działu Issachara od strony wschodniej do strony zachodniej, Zebulon: jeden dział.

**27.** A wzdłuż działu Zebulona od strony wschodniej do strony zachodniej, Gad: jeden dział.





**28.** A wzdłuż działu Gada od południa ku Negebowi ma być granica od Tamar do Meribat-Kadesz aż do potoku wpadającego do Morza Wielkiego.

**29.** To jest ziemia, którą losem przydzielicie na dziedziczną własność plemionom izraelskim; i to są ich działki, mówi Wszemocy Pan.

**30.** A oto są wyjścia z miasta, od strony północnej cztery tysiące pięćset łokci rozciągłości.

**31.** Bramy miasta są nazwane według plemion izraelskich: trzy bramy w kierunku północy, jedna brama Rubena, jedna brama Judy, jedna brama Lewiego.

**32.** Od strony wschodniej cztery tysiące pięćset łokci rozciągłości, trzy bramy: jedna brama Józefa, jedna brama Beniamina i jedna brama Dana.

**33.** Od strony południowej: cztery tysiące pięćset łokci rozciągłości, trzy bramy: jedna brama Symeona, jedna brama Issachara i jedna brama Zebulona.

**34.** Od strony zachodniej cztery tysiące pięćset łokci rozciągłości, trzy bramy: jedna brama Gada, jedna brama Assera i jedna brama Naftalego.

**35.** Obwód miasta wynosi osiemnaście tysięcy łokci. A nazwa miasta będzie od dziś brzmieć: Pan tam mieszka.

